

308

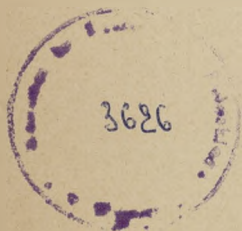


ROCZNIK
SOKOLI



1898







OK

J
2

308

~~400~~

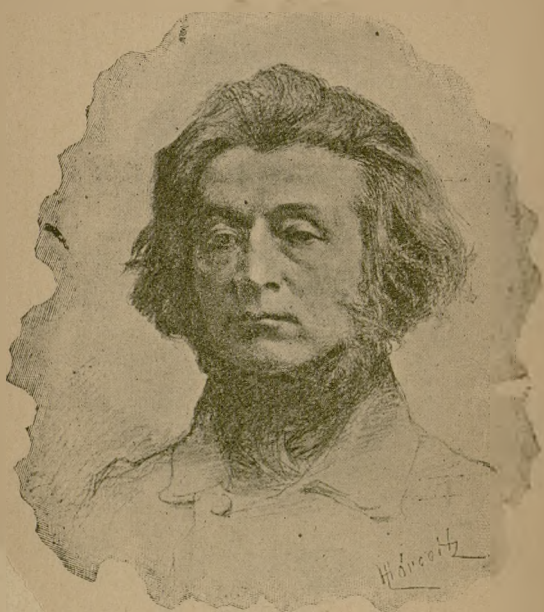


1 33607

308

5

1



ADAM MICKIEWICZ.

Rocznik Sokoli

KALENDARZ

na rok 1898

wydany staraniem

Ł. Cenara i A. Walleka

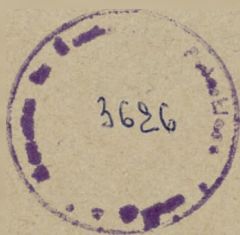
ROCZNIK IV.



LWÓW

Naktadem i drukiem Z Golloba.

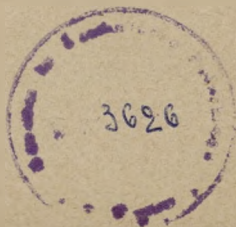
1898.



ZWIĄZKOWI
SOKOŁÓW POLSKICH
W STANACH ZJEDNOCZONYCH
PÓŁNOCNEJ AMERYKI

POŚWIECAJĄ

WYDAWCY.





Styczeń — Januarij

Dni	Święta rzym.-kat.	Święt. grecko-kat.	Imiona słowiańskie
1 S.	Nowy Rok	20 Ihnatyja	Mieczysław
2 N.	B. Po N. R. Mak	21 N. pred Rożd.	Strzeżysław
3 P.	Genowefy pny	22 Anastazyi m.	Włastymila
4 W.	Tytusa bisk.	23 10 m. w Kreti	Dobromir
5 S.	Telesfora	24 Jewhenyi	Włastybór
6 C.	Trzech Króli	25 Roż. Chrys.	Bojomir
7 P.	Walentego b.	26 Sobor Pr. Boh	Świętosław
8 S.	Seweryna op. ☿	27 Stefana mucz.	Mścisław
9 N.	B. I. po 3 Kr.	28 N. po Rożd.	Władymira
10 P.	Pawła pust.	29 S. S. Mlad.	Dobrosław
11 W.	Honoraty P.	30 Anysyi	Krzesimir
12 S.	Ernesta prob.	31 Mełanyi Rym.	Czesława
13 C.	Hilarego bisk.	1 Henwar O.H. 1	Bogomir
14 P.	Feliksa z Noli	2 Sylwester	Radogost
15 S.	Maura opata ☿	3 Małachia pr.	Domosław
16 N.	B. 2 po 3 Kr. Im. J	4 N. pr. Bohoj.	Włodzimierz
17 P.	Antoniego pust.	5 Fleopempta	Rościsław
18 W.	Pryski panny	6 Bohojaw Hos	Jaropełk
19 S.	Ferdynanda	7 Sobor św. Jo.	Ratymir
20 C.	Fabiana i Seb.	8 Hryhorya	Sebastyan
21 P.	Agnieszki	9 Połyjewkta	Jaroslawa
22 S.	Wincentego ☿	10 Hryhorya ep.	Wityslaw
23 N.	B. 3 po 3 Król.	11 N. I. po Boh.	Wrócisława
24 P.	Tymoteusza	12 Tatyany m.	Chwalibóg
25 W.	Naw. ś. Pawła	13 Jermyła i Str.	Miłosz
26 S.	Polikarpa	14 ŚS. Otec w S.	Skarbimir
27 C.	Jana Chryzost.	15 Pawła Ft.	Przybysław
28 P.	Karola Wielk.	16 Petra Weryhy	Radomir
29 S.	Franciszka S. ☿	17 Antonya weł.	Zdzisław
30 N.	B. 4 po 3 Król.	19 N. 2 p. Bohoj	Dobrogniew
31 P.	Piotra Nolaski	10 Makarya	Spitogniew

Luty - Februaryj

Dni	Święta rzym.-kat.	Święt. grecko-kat.	Imiona słowiańskie
1 W.	Ignacego bisk.	20 Eufymija	Żegota
2 Ś.	NMP. Gromnicz.	21 Maksyma ep.	Miłosława
3 C.	Błażeja bisk.	22 Tymofteja ap.	Błażej
4 P.	Weroniki panny	23 Kłymientia m.	Witosława
5 S.	Agaty panny	24 Xenyi prep.	Dobrochna
6 N.	B. Starozap ☧	25 N o. M i F. H. I	Bohdana
7 P.	Romualda op.	25 Ksenofonta	Sulisław bł.
8 W.	Jana z Malty	27 Joana Chrys.	Gniewomir
9 Ś.	Apolonii pny	28 Jefroma	Gorysław
10 C.	Scholastyki p.	29 Ihnatya mucz.	Tomila bł.
11 P.	Lucyusza bisk.	30 Trech Świat.	Świętochna
12 S.	Eulalii p. m.	31 Kyra i Joan	Radzyn św.
13 N.	B. Mięso p. Kat.	1 Fewr. N. o o. S.	Jordan św.
14 P.	Walentego b. ☧	2 Striten. H.	Niemir
15 W.	Faustyna m.	3 Symeon. i Ann	Szczesław
16 Ś.	Juliany panny	4 Izydora prep.	Milada bł.
17 C.	Konstancyi p.	5 Ahaftyi mucz.	Świetorad
18 P.	Flawiusza m.	6 Wukoła	Wielosława
19 S.	Konrada pustel.	7 Partenya	Oczisława
20 N.	B. Zap. Nic. ☧	16 N. Mias. Hł 3	Ludomił
21 P.	Eleonory kr.	9 Nykyjora	Onosława
22 W.	Piotra katedry	10 Charłampyja	Wrocisława
23 Ś.	<i>Popielec</i> † Rom.	11 Własya mucz.	Przedzisława
24 C.	Macieja apost	12 Meletya arch.	Bogusz
25 P.	Anastazyi m.	13 Martyniana	Śławobój
26 S.	Wiktora z Ar.	14 Awksantya	Mirosław
27 N.	B. i. Wstępna	9 N Syrop. Hł. 4	Wiarosława
28 P.	Leandra b. ☧	15 Pamfyla	Chwalibóg

Marzec — Martius

Dni	Święta rzym.-kat.	Święt. grecko-kat.	Imiona słowiańskie
1 W.	Albina biskupa	17 Ftedora m.	Budzisław
2 Ś.	Symplicyusza †	18 Lwa pap. rym	Radosław
3 C.	Knnegundy	19 A: chyppa	Sławomila
4 P.	Kazimierza †	20 Łeona	Kazimirz
5 S.	Fryderyka opata †	21 Tymofteja	Pakosław
6 N.	B. Sucha Kol.	22 N. 1 Post. Hł. 5	Woisław
7 P.	Tomasza z A.	23 Połykarpa	Bogowit
8 W.	Jana Bożego ☉	24 Ob. hoł's Joan	Mikogost
9 Ś.	Franciszki p.	25 Tarasia arch.	Mścisława
10 C.	40 Męcz.	26 Profyria	Bożesław
11 P.	Anieli i F.	27 Prokopia	Ludosława
12 S.	Grzegorza Wiel.	28 Wasyłya ep.	Swatosz
13 N.	B 3 Głucha R.	1 Marta N. 2 P.	Niecisław
14 P.	Matyldy pny	2 Fteodota	Bożena
15 W.	Longina m. ☿	3 Ewtropia	Długomir
16 Ś.	Lubina męcz.	4 Harasyrna pr.	Ojcosław
17 C.	Gertrudy panny	5 Konona m.	Zbigniew
18 P.	Edwarda kr.	6 42 mucz. w S.	Boguchwał
19 S.	Józefa Oblub.	7 Wasyłya m.	Bohdan
20 N.	B. Środop.	8 N. 3 P Hł. 7.	Polemir
21 P.	Benedykta	9 40 Mucz.	Lubomira
22 W.	Oktawiana ☿	10 Kondrata m.	Godysław
23 Ś.	Wiktora męcz.	11 Sofronya	Zbisław
24 C.	Gabryela arch.	12 Eteofana	Lubomira
25 P.	Zwiastow. NMP.	13 Nykyfora	Więcysław
26 S.	Emanuela	14 Wenedykta	Świętobój
27 N.	B. Czarna R.	17 N. 4 Po. Hł. 8	Bohdar bł.
28 P.	Sykstusa	16 Sawyna	Krzesław
29 W.	Cyryla	17 Aleksia pr.	Czczimisław
30 S.	Kwiryna ☉	18 Kiryła	Szukosław
31 C.	Balbiny p.	19 Chryzanfta	Dobromira

Kwiecień — Aprilij

Dni	Święta rzym.-kat.	Święt. grecko-kat.	Imiona słowiańskie
1 P. 2 S.	7 Boleści NMP. Franc. z Pad.	20 Prep. Otec 21 Jakowa	Zbigniew Sudomir
3 N. 4 P. 5 W. 6 Ś. 7 C. 8 P. 9 S.	B. 6 Kwiet. R. Izydora Wincentego Fe. Celestyna p. ☉ <i>Wieczerza Pańs.</i> <i>Wielki Piątek</i> <i>Wielka Sobota</i>	22 N. 5 P. Hł. 1. 23 Nykona pr. 24 Zacharyi pre. 25 Błaho P. Boh. 26 Sobor Hawr. 27 Matrony Seł. 28 Iłaryona pr.	Władysław Mnożysław Borzywój bł. Świętobór Przesław Radosław Dobrosława
10 N. 11 P. 12 W. 13 Ś. 14 C. 15 P. 16 S.	B. Wielkanoc Poniedziałek W. Juliusza pap. Justyna męcz. ☿ Waleryana m. Anastazyi m. Lamberta	29 N. 6 P. Hł. 2 30 Joana Łyst. 31 Ipatya ep. 1 Apryl Maryi 2 Czetwer weł. 3 Piatok wełyki 4 Subota weł.	Gorysław Jaromir Lubosław Drzemysław Myślimir Wacław bł. Nosisław
17 N. 18 P. 19 W. 20 Ś. 21 C. 22 P. 23 S.	B. 1 Biała Rud. Apoloniusza Emy wdowy Agnieszki pol. ☿ Anzelma bisk. Sotera i Kaja Wojciecha b.	5 Woskres. Hos. 6 Poned. Wosk. 7 Wtorek Wosk. 8 Irydiona ap. 9 Jewpsycha 10 Terentya 11 Antypy m.	Krasisław Goodzimierz Włsław m. Czegomił Droeżymir Strzścisław Wojciech św.
24 N. 25 P. 26 W. 27 S. 28 C. 29 P. 30 S.	B. 2 po W. Marka ewang. Kleta i Marcel. Peregryna Witalisa m. Piotra m. Katarzyny S. ☿	12 N. 1. Ant. H 6. 13 Artemona 14 Martyna 15 Arystarcha 16 Ahapii, Iryny 17 Symeona 18 Joanna	Jerzy św. Jarosław Spitymir Bogufał Żywisław Sogostawt Chwalisława

M a j . — M a j .

Dni	Święta rzym.-kat	Święt. grecko-kat.	Imiona słowiańskie
1 N.	B 3 po Wiel. Fil.	19 N. 2 po Woskr.	Lubomir
2 P.	Zygmunta kr.	20 Fteodora	Witymir
3 W.	<i>Znalezienie ś. 7.</i>	21 Januaria	Świętosław
4 Ś.	Floryana m. ś. str.	22 Fteodora Syk.	Więńczysław
5 C.	Piusa V. pap.	23 Heorhya m.	Chocisław
6 P.	Jana w Oleju ☉	24 Sawwy mucz.	Gościwit bł.
7 S.	Domiceli panny	25 Marka ewang.	Ludomila
8 N.	B 4 po Wiel. St.	26 N 3 po Woskr.	Stanisław św
9 P.	Grzegorza Naz.	27 Symeona	Bożerad bł.
10 W.	Izydora oracza	28 Jasona ap.	Cierpimir
11 Ś.	Beatryksy	29 Jasona arch.	Ludowit
12 C.	Pankrac. ☿	30 Dewiat mucz.	Wszemił
13 P.	Serwacego	1 Maja Jermyi	Cichosław
14 S.	Bonifacego	2 Aftanazya	Dobiesław
15 N.	B. 5 po Wielk.	3 N. 4 po Wosk	Strzeżysław
16 P.	Jana N. D. kr.	Pekahyi mucz.	Więńczysław
17 W.	Paschal. D. kr.	5 Iryny mucz.	Sławomir
18 Ś.	Felksa sp, D. kr	6 Jowa mnoh.	Wszesław
19 C.	Wniebowst. Pań.	7 Znam. cz. kr.	Krzesomyśl
10 P.	Bernarda S. ☿	8 Joana Boh.	Bronimir
21 S.	Heleny	9 Isaji prep.	Przesława
22 N.	B. 6. p. W. Julii	10 N. 5 po Wosk	Wisława bł.
23 P.	Dezyd-ryusza	11 Mokija	Budziwoj
24 W.	Joanny wd.	12 Jepyfanya	Tomira
25 Ś.	Urbana I. P.	13 Hlykerya m.	Borysława
26 C.	Filipa Ner.	14 Wozn. Hosp	Więcymił
27 P.	Jana papieża	15 Pachomyja	Rusław
28 S.	Wilhelma ☾	16 Fteodota	Jaromir
29 N.	C. Zielone Świąt.	17 N 6 po Woskr.	Bogusława
30 P.	Pon. Ziel. Świąt	18 Fteodota	Sulimir
31 W.	Petroneli panny	19 Patrykia	Bożesława

Czerwiec — Junij

Dni	Święta rzym.-kat.	Święt. grecko-kat.	Imiona słowiańskie
1 Ś.	<i>Such.</i> Nikodema	20 Ftałaleja	Świętopełk
2 C.	Erazma bisk.	21 Konstantyna	Ratysław
3 P.	Klotyldy m.	22 Wasylija	Branmiła
4 S.	Kwiryna	23 Sub. zadusz.	Litomił
5 N.	B. 1 po Św. S. T.	24 Sesz ś. D.	Dobromir
6 P.	Norbeta bisk.	25 Poned. Sosz.	Cichomir
7 W.	Roberta bisk.	26 Karpa ad.	Wisław bł.
8 Ś.	Medarda bisk.	27 Fleraponta	Wyszostaw
9 C.	Boże Ciało	28 Nykyty prep.	Skawój
10 P.	Małgorzaty pan.	29 Fteodozyi m.	Bogumił
11 S.	Barnaby ap. ☩	30 Isaakija	Radomił
12 N.	B 2 po Św. Onuf	31 N. 1. W. SS.	Wyszomir
13 P.	Antoniego z P.	1 Junyi. Just.	Chotymir
14 W.	Bazylego	2 Nykifora	Przedzimir
15 Ś.	Wita i Modesta	3 Łukyłyana	Wit św.
16 C.	Franciszka Reg.	4 Mytrofana	Budzimir
17 P.	<i>Urocz. Serca J.</i>	5 Dorofteja	Drogomysł
18 S.	Marka i Marcel.	6 Wasariona	Długosław
19 N.	B. 3 po Św. ☩	7 N. 2 Tiłto C H. I.	Borzysław
20 P.	Sylweryusza	8 Fteodota	Bogna św.
21 W.	Alojzego Gonz.	9 Kyryła arch.	Domysław
22 Ś.	Paulina b.	10 Tymofteja m.	Broniwój
23 C.	Zenona b. m.	11 Warftołomeja	Wanda
24 P.	Jana Chrzciciela	12 Onufrya pr.	Janisław
25 S.	Prospera bisk.	13 Akiłyny	Włastyμιł
26 N.	B. 4 po Św. Jan	14 N. 3 po Sos.	Rozmysław
27 P.	Władysława ☩	15 Ammosa pr.	Włatysław
28 W.	Leona pap.	16 Tychona	Zbroisław
29 S.	Piotra i Pawła	17 Manuila m.	Wyszomir
30 C.	Wspom. ś. Pawła	18 Leontya m.	Cichosław

Lipiec — Julij

Dni	Święta rzym.-kat.	Święt. grecko-kat.	Imiona słowiańskie
1 P.	Teobalda op.	19 Judy apost.	Bogusław
2 S.	<i>Nawiedz. NMP.</i>	20 Meftodyja	Ojcomił
3 N.	B. 5 po Śwąt. ☉	21 N 4 po So Hł. 3.	Miłostaw
4 P.	Józefa Kalas.	22 Jewsewyja	Welisław
5 W.	Filomeny panny	23 Ahrypyny	Prokop
6 Ś.	Izajasza pror.	24 Rožd. ś. Joana	Izaskaw
7 C.	Pulcheryi pny	25 Fewronyi	Krasnoroda
8 P.	Elżbiety król.	26 Dawyda Ftes.	Chwalimir
9 S.	Cyryla	27 Samsona	Strachota
10 N.	B. 6 po Św. J. ☿	28 N. 5 p. S. Hł. 4	Radziwój
11 P.	Pelagii męcz.	29 Petra i Pawł.	Olga św.
12 W.	Henryka	30 Sobor 12 Ap.	Tolimir bł.
13 Ś.	Małgorzaty p.	1 Julij. Kosmy	Radomila
14 C.	Bonawentury	2 Pol. ryzy Boh.	Dobrogost
15 P.	Rozesłanie Ap.	3 Jakynfta m.	Radosław
16 S.	<i>NMP. Szkaplerz.</i>	4 Andreja	Dzierzysław
17 N.	B. 7 po Św. Al.	5 N 6 po So. H. 5	Dzierżykraj
18 P.	Szymona z L. ☿	6 Syzona wł.	Unisław
19 W.	Wincetego z P.	7 Tomy prop.	Wodzisław
20 S.	Czesława i Kas.	8 Prokopija	Czesław
21 C.	Praksedy pny	9 Pankratya	Stosław i D.
22 P.	Maryi Magdalen.	10 SS. 45 Mucz.	Belesława
23 S.	Apolinarego	11 Jewtymyja	Zelisław
24 N.	B. 8 po Św. Kr.	12 N. 7 po S. H. 6	Lubomira
25 P.	Jakóba apost.	13 Sobor s. H.	Sławosz
26 W.	Anny M. NP. ☿	14 Akyły ap.	Mirosława
27 Ś.	Natalii panny	15 Kyryka i Woł.	Wszebor
28 C.	Inocentego pap.	16 Aftynohena	Świętomir
29 P.	Marty panny	17 Maryny w. m.	Cierpiśława
30 S.	Abdona i Senny	18 Jemyłyana m.	Zdobysław
31 N.	B. 9 po Św. Ig.	19 N. 8 po S. H. 7	Ludomir

Sierpień — Awhust

Dni	Święta rzym.-kat.	Święt. grecko-kat.	Imiona słowiańskie
1 P.	Piotra w Ok.	20 Ilyi Prep.	Bolislaw
2 W.	NMP. Aniels. (G)	21 Symeona	Świętosław
3 Ś.	Znal. ś. Szczep.	22 Maryi Mahdał.	Lętosław
4 C.	Dominika wyzn.	23 Trofyma	Ostromir bł.
5 P.	NMP. Śnieżn	24 Chrystyny	Stanisław św
6 S.	Przem. Pańskie	25 Usp. ś. Anny	Chlebosław
7 N.	B. 10 po Sw. Kaj.	26 N 9 po So H. 8	Oleh św
8 P.	Cyryaka m.	27 Pantalejmona	Niezamysł
9 W.	Romana i Sek.	28 Prohora i Nik.	Borys i Chleb
10 Ś.	Wawrzyńca m.	29 Kałynka	Wawrzyniec
11 C.	Zuzanny pny (G)	30 Syły ap.	Włodzimira
12 P.	Klary panny	31 Jewdokima	Sława bł.
13 S.	Hipolita m.	1 Awh. Prois. s	Rostaw
14 N.	B. 11 po Sw. Euz	2 N 10 p. S. H. 1	Dobrowój
15 P.	Wniebowz. NP.	3 Izaki a	Jaclaw św.
16 W.	Rocha wyznaw.	4 Otrok. † w Ef.	Domorad
17 Ś.	Liberata bisk. (G)	5 Ewsychnia	Miron św.
18 C.	Heleny ces.	6 Preob. Hosp.	Bronisława
19 P.	Benigny panny	7 Dometya	Bolesław
20 S.	Stefana kr. w.	8 Jemyłjana	Sobiesław
21 N.	B. 12 po Sw. Joan	9 N 11 po So H. 2	Kazimira
22 P.	Filiberta opata	10 Ławrentyja	Radomił
23 W.	Filipa biskupa	11 Jewpła arch.	Cichomił
24 S.	Bartłomieja (D)	12 Fotya m.	Cieszimir
25 C.	Ludwika król.	13 Maksyma p.	Namysław
26 P.	Zeliryny panny	14 Mycheja pr.	Włastymila
27 S.	Przen. ś. Kaz.	15 Uspen. Bohor.	Przedzislaw
28 N.	B. 13 po Św.	16 N 12 po So H. 3	Wyszomir
29 P.	Ścięcie ś. Jan	17 Myrono	Racibor bł.
30 W.	Róży z Limy	18 Flora i Ławra	Szczesny ś.
31 S.	Rajmunda w. (G)	19 Andreja Str.	Świętosław

Wrzesień — Septemwryj

Dni	Święta rzym.-kat.	Święt. grecko-kat.	Imiona słowiańskie
1 C.	Idziego opata	20 Samuila prep.	Dzierzysław
2 P.	Justa biskupa	21 Ftadeja	Czсібѡg
3 S.	Bronisławy i Iza.	22 Ahaftonika	Przesława ś.
4 N.	B. 14 po Świąt.	23 N 13 po So H 4	Rościsław
5 P.	Wawrzyńca b.	24 Ewtychła	Wodzisław
6 W.	Zacharyasza pr.	25 Warfłomeja	Drogowit
7 S.	Reginy panny	26 Adryana m.	Domosława
8 C.	Narodz. NMP. ☩	27 Pymona prep.	Radosława
9 P.	Gorgoniusza m.	28 Mojseja	Sobiebѡr
10 S.	Nikołaja z Tol.	29 Usik. hł. Joan.	Władybѡj
11 N.	C. 15 p. S. Im. NMP	30 N. 14 do Sosz.	Iścisław
12 P.	Gwidona wyz.	31 Poł. poj. P. B.	Radzimir
13 W.	Tobiasza	1 Sept. Symeon.	Chronisław
14 S.	<i>Podwyższen. ś.</i> ☩	2 Mamanta m.	Ziemomysł
15 C.	<i>Such.</i> Nikodem ☩	3 Anftym mucz.	Budzimil
16 P.	Ludmili pan. ☩	4 Wawyły	Sędzisław
17 S.	Lamberta bisk. ☩	5 Zacharya	Drogosław
18 N.	B. 16 po Ś. Tom.	6 N. 15 po Sosz.	Dobrowit
19 P.	Januaryusza	7 Sozanta	Krzepimir
20 W.	Eustachyusza b.	8 Rožd. Boh.	Myślisław
21 S.	Mateusza ew.	9 Joakima	Bożydar
22 C.	Maurycego b.	10 Mynodory m.	Zelimir
23 P.	Tekli panny ☩	11 Fteodory pr.	Bogusława
24 S.	Gerarda bisk.	12 Awtedoma	Homir
25 N.	B 17 po Ś. Kleo.	13 N. 16 po Sos.	Świętopetk
26 P.	Cypryana	14 Woz. cz. Kr.	Ładysław hł.
27 W.	Kosmy i Damian	15 Nykity	Damian
28 S.	Wacława króla	16 Ewfemyi	Wacław św.
29 C.	Michała Ar.	17 Zotii mucz.	Dadzibѡg
30 P.	Hieronima w. ☩	18 Ewmenya pr.	Imisław

Październik — Oktowryj

Dni	Święta rzym.-kat	Święt. grecko-kat.	Imiona słowiańskie
1 S.	Remigiusza b.	19 Trofyma	Znatysław
2 N.	B 18 po S. NMR.	20 N 17 po S. H. 8	Stanimir
3 P.	Kadyda męcz.	21 Kodrata	Sieman
4 W.	Franciszka Ser.	22 Foky mucz.	Bratysław
5 S.	Placyda męcz.	23 Zacz. ś. Joana	Zasław
6 C.	Brunona w.	24 Ftekły m.	Bronisław
7 P.	Justyny panny	25 Ewfrozyny	Rosława
8 S.	Brygidy wdowy	26 Joanna Boh,	Wojśława
9 N.	B. 19 po Sw	27 N 18. po S.	Dogomost
10 P.	Franciszka b.	28 Charytona	Tomil
11 W.	Placyda	29 Kyriaka	Dobromiła
12 S.	Maksymiliana	30 Hryhoria weł.	Grzmisław
13 C.	Edwarda kr.	1 Okt. Pokr. P.	Ziemisław
14 P.	Kaliksta pap.	2 Kypriana	Dzierzymir
15 S.	Teresy i Jadw 	3 Dyonysia	Długosława
16 N.	B. 20 po S. P.kos	4 N. 19 p. Sosz.	Radzisław
17 P.	Lucyny	5 Charytyny	Zastysława
18 W.	Łukasza ew	6 Ftomy ap.	Bratumił
19 S.	Piotra z Alkant.	7 Serhya	Ziemowit
20 C.	Felicyana b.	8 Pełahii mucz	Budzisława
21 P.	Urszuli p. m.	9 Jakowa ap.	Daromiła
22 S.	Korduli panny 	10 Jewłampia	Przebysława
23 N.	B. 21 p. S J. K.	11 N. 20 po Sosz.	Włastymir
24 P.	Rafała arch.	12 Prowa m.	Siemisław
25 W.	Jana Kantego	13 Karpa mucz.	Samomysł
26 S.	Ewarysta pap.	14 Nazarya	Lutosław
27 C.	Sabiny męcz.	15 Ewym ja	Witomił
28 P.	Szymona i Judy	16 Łonhyna m.	Władybóg
29 S.	Narcyza bisk. 	17 O syii pr.	Damelit
30 N.	B. 22 p. S. Kl.	18 N. 21 p. Sosz.	Przemysław
31 P.	Wolfganga	19 Joila pror.	Godzimir

Listopad — Nojemwryj

Dni	Święta rzym.-kat.	Święt. grecko-kat.	Imiona słowiańskie
1 W.	Wszyst. Sw.	20 Artemija	Warcisław
2 S.	<i>Dzień zadusz.</i>	21 Ilaryona	Witimir
3 C.	Huberta bisk.	22 Awerkyja ep.	Chwalisław
4 P.	Karola Borom.	23 Jakowa	Mściwój
5 S.	Elżbiety	24 Arefty	Sławomir b
6 N.	B. 23 p. S. Leo.	25 N. 22 po Ś.	Wszewład
7 P.	Herkulana	26 Demetrya.	Żytomir
8 W.	4 koronatów	27 Nestora m.	Sędziwój
9 S.	Teodora m. ☿	28 Terentya m.	Bogodar
10 C.	Andrzeja z Awel	29 Anastazyi m.	Ludomir
11 P.	Marcina bisk.	30 Łynowija	Spitosław
12 S.	Marcina pap.	31 Stachia ap.	Nowosław
13 N.	C. 24 p. S. Op. M.	1 Noj. N 23 p S.	Wszerad
14 P.	Serafina w. ☿	2 Akindyna	Wodzimir
15 W.	Leonarda wyz.	3 Akepsynia m.	Przybysław
16 S.	Otmara op.	4 Akepsymy m.	Radomir
17 C.	Salomei pny	5 Joannyka pr.	Zbisław
18 P.	Ottona opata	6 Pawła archep.	Stanisław K.
19 S.	Elżbiety kr. węg.	7 Jerona	Drogomira
20 N.	B. 25 p. Ś. ☽	8 N 24 Mich.	Sędzimir
21 P.	<i>Ofirow, NMP.</i>	9 Onysifora	Sław
22 W.	Cecylii panny	10 Erasta ap.	Wszemiła
23 S.	Klemensa pap.	11 Myny m.	Miływój
24 C.	Jana od krz.	12 Joana mył.	Dorosław
25 P.	Katarzyny panny	13 Joanna Złot.	Chwalimira
26 S.	Konrada m.	14 Fyłypa ap.	Lechosław
27 N.	B 1. Adw. Wirg.	15 N 25 po S.	Tomir
28 P.	Krescentego ☿	16 Mašteja ap.	Gościśław
29 W.	Saturnina męcz.	17 Hryhorya Ne.	Przemysław
30 S.	Andrzeja. apost.	18 Platona m.	Ludosław

Grudzień — Dekemwryj

Dni	Święta rzym.-kat.	Święt. grecko-kat.	Imiona słowiańskie
1 G.	Eligiusza bisk.	19 Awdyja	Samosława
2 P.	Bibianny p.	20 Hryhorya D.	Szulisław
3 S.	Franciszka Ks.	21 Wow. Bohor.	Wislimir
4 N.	B. 2 Adwen. Bar.	22 N 26 po Sosz.	Lubomiła
5 P.	Salby opata	23 Amfyłokija	Spitosława
6 W.	Mikołaja bisk. ☿	24 Ekateryny	Jarogniew
7 S.	Ambrożego	25 Kłymenta	Ludomyśl
8 G.	Niep. Poc. NPM.	26 Ałyppa p.	Boguwola
9 P.	Leokadyi	27 Jakowa m.	Weszlawa
10 S.	<i>NMP. Loretańsk</i>	28 Stefana m.	Radzisława
11 N.	B. 3 Adw. Dam.	29 N. 27 p. So.	Wojmir
12 P.	Aleksandra, żoł.	30 Andreja ap.	Wolidar
13 W.	Łucyi i Otylii ☿	1 Dek. Nauma	Władysława
14 S.	Such. Nikazego	2 Awakuma	Sławiffor
15 G.	Walerjana	3 Sofonia	Wolimir
16 P.	Adelajdy ces.	4 Warwary m.	Zdosława
17 S.	Łazarza bisk.	5 Sawwy ep.	Żyrosław
18 N.	B 4 Adw. Grac.	6 N 2S Nykołaj	Wszemir
19 P.	Nemezyusza	7 Amwrozya	Mścigniew
20 W.	Teofila męcz. ☿	8 Pałapia	Bogumiła
21 S.	Tomasza ap.	9 Zaczat Bohor.	Tomisław
22 G.	Zenona m.	10 Myny i Erm.	Drogomir
23 P.	Wiktoryi	11 Danyła	Stawomira
24 S.	Wigilia	12 Spirydyona	Godysława
25 N.	Boże Narodz.	13 N 29 po S.	Grzmisława
26 P.	Szczepana m.	14 Ftyrsa	Wróciwój
27 W.	Jana ewang. ☿	15 Jełewteria	Radomyśl
28 Ś.	Młodzianków	16 Ahhea	Godzisław
29 G.	Tomasza b.	17 Danyła św.	Gosław bł.
30 P.	Dawida króla	18 Sewastyana	Ludomił
31 S.	Sylwestra pap.	19 Wonyfatya	Lassota

Kalendarz astronomiczny.

Obraz ogólny na rok 1898.

Rok 1898 jest pod względem astronomicznym i fizycznym rokiem zwyczajnym, mającym dni 365 i zaczyna się w stosunkach kalendarzowych dnia 1. Stycznia o północy.

Panującym planetą w roku 1898 jest Słońce.

Po roku 1898 należącym więc do lat pod panowanie planety Słońca, pouczają doświadczenia, że będzie on w ogólności suchym i średnio ciepłym.

Prawdopodobnie wiosna będzie z początku wilgotna, ku końcu piękna i sucha. — Lato suche i gorące. Jesień piękna. Zima sucha i łagodna. W ogóle będą w roku 1898 urodzaje na ziarno dobre lecz nieobfite.

Zaćmienie słońca przypadające w r. 1898

W roku 1898 przypadają trzy zaćmienia słońca i trzy zaćmienia księżyca, z których tylko pierwsze zaćmienie słońca i trzy zaćmienia księżyca w naszych okolicach widzialne będą.

Przybliżona wartość monet zagranicznych

podana w austr. walucie koronowej.

Ameryka północna, Stany zjednoczone :

1 dolar = 100 cent = 4 kor. 92 gr.

Argent. rep.: 1 peso = 4 kor. 75 gr.

Bułgaria: 1 Leh = 100 stolinki = 95 gr.

Dania, Noregia i Szecya : 1 korona = 100 oere = 1 kor, 32 gr.

Egipt: 1 piaster = 100 cent (40 para po 3 aspy) = 22 gr.

Francya, Belgia i Szwajcarya: 1 frank
100 centimów = 95 gr. : 1 pięciofrankówka = 4 kor. 75 gr.

Grecya: 1 drachma = 105 lept = 85 gr.

Hiszpania: 1 peseta = 100 centisimi = 95 gr.

Niderlandy: 1 reński = 100 cents = 1 kor. 98 gr.

Niemcy: 1 marka = 100 fenigów = 1 kor. 17 gr.

Persya: 1 toman 10 kran = 9 kor. 75 gr.

Portugalia: 1 milreis = 1000 reis = 5 kor. 31 gr.

Rossya: 1 rubel sr. = 100 kopiejek =
3 kor. 80 gr.

Rumunia: 1 lei = 100 bani = 95 gr.

Serbia: 1 dinar = 100 para = 95 gr.

Tureya: 1 piaster = 100 cents (4.
para po 3 aspry) = 22 gr.

Wielka Brytania: 1 funt szterlingów
= 20 szylingów po 12 pensów = 24
kor.

Włochy: 1 lira = 100 centisimi =
95 gr.

Wagi angielskie.

1 Hundreight = 50.80 kg.

1 Stone = 14 funt = 6.35 kg.

1 Avoirdupois (funt) = 7000 grän.

1 Funt = 16 ounces.

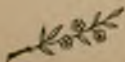
1 ounce = 16 drachm.

1 drachm. = 3 skrupuł.

1 skrupuł. = 10 grän.

1 Funt = 453.59 gr.

1 kg. = 2.20 funt.



Taryfa opła-

Do	L i s t y		
	za każde gramy	opła- cone	nie opłacone
		ct.	ct.
Austro-Węgier.	do 20	5	10
	nad 20—250	10	15
W miejscu	do 20	3	6
	do 250	6	9
Bośni i Hercegowiny ,	15	5	10
Sandschak i Nowy Bazar	15	10	20
Niemiec	do 15	5	10
	nad 15—250	10	15
Belgii, Banii i Irlandji, Hel- golanda, Luxemburgu, Niderlandów (Żuławy), Rumunii (Mołdawii i Wołoszczyzny), Szwecji, Szwajcarji	15	10	20
Bułgarji, Francji, Gibraltaru, Grecji, Anglii, Włoch i San Marino, Malty, Nor- wegii Portugalii, Rosji z Królestwem Polskiem, Hiszpanii, Turcji europejs.	15	10	20
Czarnogóry, Serbii	5	7	14
Ameryki	15	10	20
Reszty krajów	15	20	30

ty list 6 w.

Karty korespon- dencyjne		Druk i próbki		Należytość rekon. endac.	za Receptis zwrotny	Należytość expres
poje- dyncz	zodpo- wiedz.	za każde gramy	opła- cone			
ct.	ct.		et.			
2	4	druki do 50	2	10	10	15
		" " 150	3			
		" " 250	5			
		" " 500	10			
		" " 1000	15			
2	4	próbki do 250	5	5	5	nie wolno
		tak samo	tak samo najmn. 5 ct.			
2	4	50	2	10	10	15
5	10	50	3	10	10	—
2	4	druk do 50	2	10	10	15
		" " 250	5			
		" " 500	10			
		" " 1000	15			
		próbki do 250	5			
5	10	50	8	10	10	15
5	10	50	10	10	10	—
4	8	50	10	10	10	15
5	10	50	10	10	10	—
8	16	50	10	10	—	—

Tabela chyżości.

W jednej sekundzie robi metrów

Slimak	.	.	.	0·001
Piechór	.	.	.	1
Koń (stępo) idący	.	.	.	1·2
Piechór (szybkim krokiem)	.	.	.	3·5
Koń (kłusujący)	.	.	.	4·5
Parowiec mniejszy	.	.	.	5
Żaglowiec	.	.	.	8
Parowiec morski	.	.	.	10
Pociąg towarowy	.	.	.	12
Łyżwiaz	.	.	.	12
Wicher	.	.	.	17
Pociąg osobowy	.	.	.	18
Gołąb pocztowy	.	.	.	18
Cyklista w wyścigu	.	.	.	20
Koń w wyścigu	.	.	.	25
Pociąg pospieszny	.	.	.	26
Jaskółka	.	.	.	45
Głos	.	.	.	330
Kula z odtylcówki	.	.	.	430
Kula armatnia	.	.	.	450
Punkt ziemi na równiku	.	.	.	450
Ziemia po ekliptyce	.	kilom.	.	30
Światło	.	„	.	300.000
Elektryczność	.	„	.	400.000



Przepisy telegraficzne.

Należytości za depesze w Austrii wynoszą za każde słowo lub liczbę z 5 cyfer 3 ct.	Taksa zasa- dnicza	Taksa sło- wna
	centów	
Do Anglii i Irlandyi via Niemcy	30	13
„ Belgii via Niemcy	30	11
„ Francyi	30	8
„ Hiszpanii via Włochy	30	14
„ Niemiec	30	4
„ Norwegii via Niemcy	30	16
„ Portugalii via Francya	30	17
„ Rosyi europ. via Rumunia	30	12
„ Szwecyi via Niemcy	30	12
„ Szwajcaryi	30	4
„ Serbii via Węgry lub Bośnia	30	4
„ Turcyi via Bośnia	30	14

Depesza spóźnioną jest w ten czas, jeżeli później nadeszła do miejsca przeznaczenia, jak gdyby to pocztą nastąpić mogło, w ogóle jeżeli w Europie w przeciągu 48 a po innych części świata w 144 godzinach do miejsca przeznaczenia nie nadejdzie.

Reklamacyę wniesć można do urzędu nadawczego lub do urzędu w miejscu przeznaczenia; podanie w tym celu nie ulega ostemplowaniu.



Tabela porównawcza

Francya : kilometr	Anglia i Ameryka północna : mila	Mila morska	Rosya : wiorsta	Prusy i Dania : mila
1	0.621	0.539	0.937	0.133
1.609	1	0.868	1.509	0.214
1.855	1.153	1	1.739	0.246
1.067	0.663	0.575	1	0.142
7.532	4.681	4.060	7.061	1
7.420	4.611	4.000	6.956	0.985
7.586	4.714	4.089	7.111	1.007
6.687	4.155	3.605	6.269	0.888
5.000	3.107	2.695	4.687	0.664
7.500	4.660	4.043	7.031	0.996

miar drogowych.

Mia niemiecka lub geograficzna	Mila austriacka	Hiszpania: legwa (mila)	Portugalia: legwa (mila)	Północno-niemiecka mila
0 135	0 132	0 150	0 200	0 133
0 217	0 212	0 241	0 322	0 215
0 250	0 245	0 277	0 371	0 247
0 144	0 141	0 160	0 213	0 142
1 015	0 993	0 126	1 506	1 004
1	0 978	0 110	1 484	0 989
1 022	1	1 134	1 517	1 011
0 903	0 882	1	1 337	0 981
0 674	0 659	0 748	1	0 666
1 011	0 989	1 102	1 500	1

Rocznice sokole.

Styczeń.

1. 18 1. Wyszedł pierwszy Nr. czas. „Sokol“ w Pradze.
1. 1897. Wyszedł pierwszy Nr. „Przegl. gimnast.“ w Krakowie.
2. 1878. Sokół lwowski przenosi się do lokalu przy ul. Kurkowej.
17. 1895. Zjazd delegatów Związku Sokołów Wielkopolskich w Poznaniu.
18. 1895. † Dr T. Żuliński.
18. 1891. Pierwsze ćwiczenia we własnym gmachu Sokoła w Tarnopolu.
25. 895. 1. Zjazd Związku Sokołów polsk. w Ameryce. w Chicago.

Luty.

2. 1893. † Dr. Ż. Krówczyński
2. 1896. Wydział Związku uchwała regulamin dla okręgów i okr. gron. naucz.
13. 1893. † W. Czerwiński, twórca „Marszu Sokołów“.

Marzec.

1. 1875. A. Durski mianowany naczelnikiem Sokoła lwowskiego.

- 24. 1889. I. Walne Zgromadz. Czeskiej Obec Sokolsk.
- 25. 1867. I. „ „ „ Sokoła Lwowskiego.
- 27. 1862. Przyjęcie braterstwa w Sokole pragskim.
- 27. 1892. Sokół lwowski otrzymuje sztandar.

K w i e c i e ń.

- 1. 1881. Wychodzi pierwszy numer „Przewodnika“.
- 5. — 15. 1896. Międzynar. gry olimpijskie w Atenach.
- 7. 1888. Po ar gmachu Sokoła lwowskiego.
- 9. 1862. Budowa gmachu Sokoła pragskiego.
- 11. 1897. Zał. Sokoła w Chrzanowie.
- 15. 1886. Wprowadze ie stroju sokolego.
- 25. 1897. Pośw. sztandaru Sokoła nr. VIII. w Chicago

M a j.

- 1. 1867. Dr. Wenanty Piasecki obejmuje kierownictwo techniczne w Sokole lwowskim.
- 1. 1873. Fr. Hochman z Pragi obejmuje kierownictwo techniczne w Sokole lwowskim.
- 3. 1891. Pośw. sztandaru Sokoła w Poznaniu.
- 5. 1895. Założenie kamienia węgielnego pod gmach Sokoła w Kołomyi.
- 7. 1893. Poświęcenie sztandaru Sokoła w Wadowicach.
- 12. 1867. Pierwsze publiczne ćwiczenia uczniów Sokoła lwowskiego.
- 13. — 14. 1894. Poświęcenie sztandaru Sokoła w Czeraniowcach.
- 14. 1893. I. Walne Zgromadzenie delegatów Związku we Lwowie.
- 15. 1887. † Dr. J. Milleret pierwszy prezes Sokoła lwowskiego.
- 18. 1889. Rozpoczęcie budowy gmachu Sokoła krakowskiego.
- 21. — 22. 1893. Zlot Sokołów w Tarnopolu.

25. 1889. Założenie kamienia węgielnego pod gmach Sokoła w Wadowicach.
26. 1892. Poświęcenie sztandaru Sokoła w Stryju.
29. 1892. Poświęcenie sztandaru Sokoła w Kołomyi.
29. 1892. " " " w Łańcucie.
29. 1892. " " " w Przemyślu.
29. 1892. " " " Stanisławowie.
29. 1892. " " " w Tarnowie.
30. 1886. † Jan Dobrzański prezes Sokoła lwowsk.
31. 1888. † Dr. Z. Mroczkowski prezes Sokoła w Stanisławowie.

C z e r w i e c.

1. 1884. Założenie kamienia węgielnego pod gmach Sokoła lwowskiego.
2. 1886. Pamiątka zlotu Sokolstwa polskiego w Poznaniu.
2. 1892. Poświęcenie kamienia węgielnego pod gmach Sokoła w Rzeszowie.
2. 1892. Poświęcenie sztandaru Sokoła w Tarnopolu.
2. 1895. " " " w Gorlicach.
3. 1894. " " " w Złoczowie.
- 4.—6. 1892. I. Zlot sokolstwa polsk. i 25-letni obchód rocznicy założenia Sokoła lwowskiego, 600 ćwic., 60 zast., 2500 uczestników, 40 tow.
5. 1892. Zawiązanie Związku Polskich gimnastyczn. tow. sokolich.
- 6.—7. 1897. I. Zlot okr. krakowskiego w Wadowicach, uczest. 220, ćw. 128.
- 6.—7. 1897. I. Zlot okr. stanisławow. w Stanisławowie i V. zgromadzenie delegat. Związku, uczest. 263, ćw. 214.
17. 1893. Poświęcenie kamienia węgielnego pod własny gmach Sokoła w Podgórzu.
18. 1882. I. Zlot sokolstwa czeskiego i 20-letni obchód założenia Sokoła w Pradze.

18. 1871. Jan Dobrzański wybrany prezesem Sokoła Iwowskiego do r. 1886.
21. 1896. Złot żupy nadwiślańskiej w Chełmnie (W.)
23. 1893. † Fr. Hochmann w Zagrzebiu.
24. 1896. Uroczyste wręczenie sztandaru Sokołowi w Bochni przez T. i A. Meyssnerów.
27. 1897. Zał Sokoła w Rudkach.
- 27.—30. 1891. II. Złot wszechsokolski w Pradze, 206. tow. 5600 uczestn., 2500 ćwiczących 241 zast.
- 28.—30. 1895. III. Złot Sokołów czeskich w Pradze 341 tow. 7366 uczestn., 4271 ćw., 421 zast.
- 28.—30. 1895. III. Zjazd delegatów związku Sokolstwa polskiego i I. ćwiczenia okręgowe oraz uroczystość otwarcia własnego gmachu w Przemyślu.
28. i 29. 1896. III. Złot. sokolstwa polskiego w Krakowie 70 tow., 3000 uczestn. 700 ćw. Poświęcenie sztandaru związkowego i Sokoła wrocławskiego w kościele Maryackim. IV. Zjazd delegatów Związku. Złożenie wieńca na grobowcu Kościuszki.
29. 1897. Pośw. sztandaru Sokolego w Bochni.

21. 1896. Złot żupy nadwiślańskiej w Chełmnie (W.)

23. 1893. † Fr. Höchmann w Zagrzebiu.

27. 1897. Zał Sokoła w Rudkach.

28.-30. 1895. III. Zlot Sokołów czeskich w Pradze
341 tow. 7366 uczestn., 4271 ów., 421 zast.

28.—30. 1895. III. Zjazd delegatów związku Sokolstwa polskiego i I. ćwiczenia okręgowe oraz uroczystość otwarcia własnego gmachu w Przemyśle.

28. i 29. 1896. III. Zlot. sokolstwa polskiego w Krakowie 70 tow., 3000 uczestn. 700 ćw. Poświęcenie sztandaru związkowego i Sokoła wrocławskiego w kościele Maryackim. IV. Zjazd delegatów Związku. Złożenie wieńca na grobowcu Kościuszki.

29. 1897. Pośw. sztandaru Sokolego w Bochni.

Lipiec.

1. 1893. Złot okręgowy w Inowrocławiu.
1. 1897. Pośw. kamienia węgielnego pod gmach Sokoła w Borszczowie.
3. 1897. III. Złot Związku Sokółów polskich w St. Zjednoczonych w Sout-Bend.
4. 1890. Udział Sokolstwa w pogrzebie Adama Mickiewicza
5. 1894. † K. Hron z. nacz. Sokoła w Pradze.
7. 1868. Wycieczka Sokoła lwowskiego do Poznania.
7. 1869. " " do Krakowa
na uroczystość przeniesienia zwłok Kazimierza W.

1. 1897. Pośw. kamienia węgielnego pod gmach Sokoła w Borszczowie.

3. 1897. III. Złot Związku Sokołów polskich w St. Zjednoczonych w Sout-Bend.

4. 1890. Udział Sokolstwa w pogrzebie Adama Mickiewicza

5. 1894. † K. Hron z. nacz. Sokoła w Pradze.

7. 1868. Wycieczka Sokoła lwowskiego do Poznania.

7. 1869. „ „ „ do Krakowa
na uroczystość przeniesienia zwłok Kazi-
mierza W.

7. 1895. Pośw. sztandarn Sokoła w Brodach.
11. 1897. Złot. okr. nadwiśl. w Chełmży i urczystość p. św. sztandaru.
- 14.—15. 1894. II. 71 t Sokołów polskich we Lwowie, 2500 uczestn., 900 ćw., 71 zast., 70 tow.
16. 1895. Pośw. sztandaru Sokoła w Śniatynie.
18. 1887. † Agaton Giller.
20. 1897. Poświęcenie kamienia węgielnego pod budynek Sokoła w Żółkwi.
20. 1895. Zjazd gimnastyków belgijskich w Brukseli.
21. 1895. Pierwszy „kurs gier“ dla nauczycieli z prowincyi orządzony przy „Kole gimnast.“ we Lwowie.
- 22.—24. 1894. Złot Sokołów w Badziejowicach czesk

Sierpień.

1. 1897. Złot żupy srodk. w Sremie.
2. 1894. Pośw. kamienia węgielnego pod gmach Sokoła w Przemyślu.
2. 1896. Złot sokolstwa polskiego w Stanach Zjedn. północnej Ameryki, 8 tow., 800 uczestn. 60 ćwicz
3. 1883. Otwarcie I. kursu dla nauczycieli gimnastyki przy Sokole lwowskim.
8. 1894. † Dr. M. Tyrseh, chwała Sokolstwa czesk.
11. 1895. Złot żupy srodk. i urocz. pośw. sztandaru w Szamotułach.
11. 1897. Złożenie serca T. Kościuszki w mauzoleum w Rapperswyłu.
- 14.—16. 1896. III. Złot Sokolstwa Wielkopolskiego w Poznaniu, 30 tow., 1000 ucz., 260 ćw. Walne zebranie delegatów Związku. Zebranie uchwała, że każdy Sokół obowiązany jest do 25. roku życia brać udział w ćwiczeniach gimnast.
16. 1896. Pośw. sztandaru Sokoła w Myślenicach.

17. 1884. Wycieczka Sokołów czeskich i polskich do Krakowa.
20. 1896. Zał. Sokoła w Bursztynie.
22. 1896. Zał Sokoła w Jordanowie.
31. 1373. Zawiązanie pierwszego grona nauczycielskiego w Sokole lwowskim pod przewodnictwem Fr. Hochmana

W r z e s i e ń.

1. 1897. Wyszedł pierwszy nr. „Sokoła“ organu Sokolstwa polsk w Ameryce.
5. 1897. Złot okr. w Miłosławiu.
12. 1897. „ „ „ Inowrocławiu.
15. 1895. Odślonięcie pomnika T. Kościuszki wystawiony staraniem Sokoła w Żółkwi.
16. 1890. Rozpoczęcie budowy gmachu Sokoła w Tarnopolu
19. 1897. Obchód 100-letniej rocznicy utworzenia legionów polskich przez H. Dąbrowskiego i wmurowanie tablicy pamiątkowej staraniem Sokółów w Bochni.
21. 1891. † Dr. J. Orłowski, prezes Sokoła w Przemyśle.
22. 1895. Uroczystość otwarcia własnego gmachu Sokoła w Stanisławowie.
23. 1894. Zał. kam. węg. pod gmach Sokoła w Stanisławowie.

P a ǳ i e r n i k.

13. 1886. Z. Króweżyński wybrany prezesem Sokoła lwowskiego.
15. 1852. † L. Jahn, ojciec. gimn. niemieckich.
18. 1892. † K. Wilczyński, prezes Sokoła w Wadowicach.
25. 1896. Poświęcenie własnego gmachu w Łańcucie.

Listopad.

- 9 1880. A. Dzieńdzielewicz wnosi wydawanie „Przewodnika gimnast.“.
- 9 1889. Pośw. gmachu Sokoła w Wadowicach.
- 10. 1867. Sokół lwowski uchwała budowę własnego gmachu.
- 15. 1865. † J. Fügner, założyciel sokolstwa.
- 15. 1886. Dr. W. Styczeń wybrany prezesem Sokoła krakowskiego.
- 16. 1867. Sokół lwowski zawiązuje ochotniczą straż ogniową.
- 18. 1889. Pierwsze ćwiczenia Sokoła krakowskiego we własnym gmachu.
- 29. 1894. Sokół w Kałionce stawia krzyż pam. na pamiątkę męczenników w Krożach.

Grudzień.

- 1. 1881. Powtórne i prawne zawiązanie grona nauczycielskiego w Sokole lwowskim pod przewodnictwem A. Durskiego.
- 2. 1884. Pierwsze ćwiczenia Sokoła lwowskiego we własnym gmachu
- 7. 1885. Otwarcie i poświęcenie gmachu Sokoła w Tarnowie.
- 10. 1896. † F. Bienkowski, twórca boiska I. zlotu.
- 13. 1896. Zał. Sokoła w Pelplinie (W).
- 17. 1894. I. posiedzenie związk. grona naucz.
- 23. 1892. Ministerstwo zatwierdza statut Związku polskich gimnast. tow. sokolich.
- 27. 1896. † W. Zbyszewski, pr. Sokoła w Rzeszowie.

Zebrali A. W.

- e) O znajomości przyrody, boć Bakon Werulamski powiedział: „powierzchnowa znajomość przyrody oddala nas od Stwórcy, gdy przeciwnie gruntowne jej poznanie zbliża nas do Niego“.
- f) Biografia mężów, którzy życiem i czynami swymi wpływać mogą na ukształcenie naszego charakteru ;
- g) Zaznajomienie Sokołów z pierwszymi pionierami na polu gimnastyki ;
- h) Wykłady z dziedziny historyi literatury od czasów najdawniejszych do najnowszych ;
- i) Ocenienie najnowszych dzieł z podaniem najważniejszych ich ustępów ;
- k) Wskazówki higieniczno zdrowotne z uwzględnieniem najważniejszych wykroczeń przeciw zdrowiu ;
- l) Wyjątki z historyi Słowian itd. itd.

Podaję tu tylko ważniejsze przedmioty, które raz wprowadzone, zdołałyby w szeregach członków naszych rozbudzić zamiłowanie do kształcenia się dalszego i podniosły znacznie poziom wiedzy.

Naturalnie, że pogadanki te urządzać należy tam, gdzie odbywa się wszystko, co nas bliżej jako Sokołów obchodzi, więc w Sokole. Istnieje już u nas zwyczaj urządzania wieczornic Sokolich. Zbieramy się na nie dość ochotnie, wabi nas potroszę humor, jaki tam zwykle bywa, nadzieja dobrej zabawy lecz w rezultacie, zjadłszy i wypiwszy, wysłuchawszy

kilku toastów, powracamy do domu bez korzyści, Czyż nie lepiejby było, przyznacie Szanowni czytelnicy, żeby żadna taka wieczornica nie obeszła się bez odczytu, bez strawy duchowej w formie pogadanki! Gdybyśmy jednak tylko na wieczornicach mieli się wzajemnie kształcić, skutek byłby może za mały. Jeżeli jednak raz na tydzień zbierzemy się w tym celu, będzie to wprowadzie ofiara z naszej strony, ale zawsze mała w porównaniu do korzyści jakie stąd na nas spłyną. Zresztą jeżeli weźmiemy pod rozwagę, że tylko jesień i zima najlepiej nadają się do pogadanek, a więc pora, w której najmniej będziemy mogli czy to w niedzielę czy w przygodne święto, bądź też w dzień powszedni używać ruchu na wolnem powietrzu, to nie mamy czego się obawiać, by sprawą pogadanek nie obciążyć się zanadto a przynajmniej ze szkodą dla innych naszych czynności.

Dla zrealizowania wszystkiego, co powyżej powiedziałem, należałoby po każdym Walnem Zgromadzeniu wybrać z łona członków wydziału dwu lub trzech druhów do »komisyi pogadankowej«. Ich obowiązkiem będzie dla pogadanek tych ułożyć plan, uprosić prelegentów a stosownie do warunków miejscowych, oznaczyć czas, w którym takowe odbywać się powinny.

W nadziei, że myśl tu rzucona jako zdrowe ziarno padnie na urodzajną glebę i wyda plon, kończę tych słów kilka o pogadankach sokolich, spuś-

cizną jaką przekazał nam wiekopomny Jan Śniadecki w swej rozprawie o Koperniku: »Ustały dla nas pożytki wielkich przykładów cnoty publicznej i męstwa dziejów domowych, ale owoce rozumu, który zrodził się na polskiej ziemi, zapalać nas powinny do utrzymania tego dziedzictwa chwały narodowej, przez nasze niewinne prace około wzrostu nauk i umiejętności. Skazani za pokutę za błędy i przewinienia ojców naszych, szukajmy pomocy w spokojnem ale najdogodniejszym zatrudnieniu człowieka, to jest w rozwadze Prawdy, Pracy i Natury«.

„Przemoc może zabrać nam ziemię, ale skarbów ducha nikt odjąć nie potrafi!“

Kornel Jaworski.



Do lotu bracia!

Gdy chcemy zaznać szczęśliwej doli
Do lotu bracia rozwińmy skrzydła;
Chociaż wróg na nas zastawia sidła,
Pełni energii i silnej woli,
Wierząc w zbawienne przyszłości znaki,
Płynmy w pochmurne, życiowe szlaki.

Płynmy w wyżyny śmiało bez trwogi,
Z nadzieją w sercach pewni w zwycięstwo:
Bo kogo zdobi duchowe męstwo,
Temu Bóg wyższe zakreśla drogi;
Niech nas ciernista droga nie trwoży
Nad nami zawsze czuwa duch boży.

Płynmy w wyżyny pod znakiem zgody:
W działaniu naszym zawsze i wszędzie,
Niech jedno serce — jedna myśl będzie:
Tam tylko siłą stoją narody,

Gdzie jest nieznana zawiść. prywata,
Gdzie jeden w drugim uznaje brata.

Płynmy w wyżyny wciąż coraz dalej.
Spojeni bratnim węzłem miłości
Zdążym do brzegu swobód, wolności.
Gdy się miłości ogień rozpali:
On w sercach ludu zapal roznieci,
Biały nasz orzeł w górę podleci

I ponad Polską koło zatoczy,
Naród się dźwignie z wiekowej pleśni;
I zabrzmie echo drogiej nam pieśni,
Na której odgłos lud się zjednoczy
I krępujące rozerwie pęta:
Wskrzyszona wstanie Ojczyzna święta!

Ignacy Nowicki.

Cel nasz i droga.

Po latach tylu klęsk, poniżenia,
Nam żyć nie wolno ideałami,
Ni z piersi nieme głęsić westchnienia,
Ani się poić gorzkimi łzami.

Nam dziś potrzeba związać się w koło
I do wspólnego podążać celu,

A burzom życia nadstawić czoło
Nie bacząc na to, że zginie wielu.

Pośród żywota strasznej zamieci,
Ten małoduszny, kto w środku drogi,
Na której ciernie widzi i głogi,
Cofa się nagle i w przepaść leci.

Pod hasłem zgody, bratniej miłości
Iść nam potrzeba wciąż różnym krokiem
I z przekonaniem serca głębokiem
Do granic naszej, jasnej przyszłości.

Choć blada ona. lecz świta w dali,
W tej nam dalekiej, tęsknej przyszłości,
Jutrenka szczęścia, swobód, wolności,
Która się silnym ogniem rozpali.

Praca nad ludem, cel nasz i droga,
Przez nią się skończy nasza niewola;
Oświata złamie potęgę wroga,
Wtedy nam błysnie szczęśliwa dola!

Ignacy Nowicki.



Dziesięć przykazań higienicznych.

Dr. Karola Zaleskiego.

(Wyjątek z artykułu: „Stara hydra“).

„Trwałe wykraczanie przeciw zasadniczemu prawdom higieny, spowoduje nerwowość jednostek i całych mas ludności, całych narów nawet, spowoduje wszelkiego rodzaju niemoce, obniża fizyczną i umysłową dzielność, staje się przyczyną skąłowacenia“. Ostrzagać naród przed takim upadkiem jest obowiązkiem nie tylko lekarzy i szkoły, ale w ogóle każdej zdrowo myślącej i w przyszłość patrzącej jednostki, a w naszym społeczeństwie w pierwszym rzędzie instytucyj takich, jak Towarzystwa higieniczne i Towarzystwa Sokole, których dewizą „w zdrowym ciele zdrowa dusza“.

Z tej to przyczyny ciągle, bezustanne nawoływanie do higienicznego życia, wskazywanie na to,

co przyczynia się do zdrowia, a co je niszczy, nigdy nie będzie bezpotrzebne, nigdy nie spowszednieje.

Zacny prezes gniazda sanockiego druh Karol Zaleski, higienista i lekarz, objawszy po ś. p. Dr. Żegocie Krówczyńskim pióro w literaturze sokolej, podał w artykule „Stara hydra“ najważniejsze reguły zdrowotne, które z uwagi na ich wartość wysoką tutaj powtarzamy :

1. Żyj wedle praw i wskazówek przyrody, która nie zna przeskoków w swem rozwoju.

2. Używaj ruchu codziennie przynajmniej przez dwie godziny na wolnem powietrzu i nie uciekaj przed promieniami słońca.

3. Przestrzegaj czystości mieszkania twego i bacz na czyste powietrze w twej sypialni.

4. Nie zaniedbuj racjonalnej gimnastyki, jeżeli chcesz długo żyć i zdrowym być.

5. Przestrzegaj swobody w stroju.

6. Zmywaj twe ciało codziennie zimną wodą i używaj często kąpieli.

7. Kładź się wcześniej do łóżka, a sen twój niech nie trwa krócej jak 5, a dłużej niż 8 godz.

8. Używaj pożywienia prostego a w miarę

9. Nie używaj innych trunków, prócz czystej wody,

10. Bądź umiarkowanym we wszystkim zawsze i wszędzie.





⇒ HOCKEY ⇒

(Gra na murawie lub lodzie.)

Hockey jest grą angielską; nazwę swą wyprowadza od laski hakowatej, drewnianej, używanej do gry — a zwanej »hock« (Hacken)

Ze wszystkich dotychczasowych gier »Hockey« nadaje się najlepiej jako zabawa na lodzie i z tej to przyczyny grana bywa w Szkocyi powszechnie na łąkach — a że i u nas sport ślizgawkowy rozwija się nader pomyślnie nietylko w stolicy, ale i na prowincyi — przeto podajemy opis tej gry w tem przekonaniu, że znajdzie się dość chętnych, którzy ją wprowadzą na nasze tory ślizgawkowe.

Przybory do gry tej są następujące: najmniej 8 chorągiewek do wytyczania boiska; piłka o średnicy 6—7 cm. do gry na murawie; krążek korkowy 10 cm. w średnicy, 2·5 gruby do gry na lodzie; dla każdego grającego zaś jeden »bicz« tj. laskę u dołu zakrzywioną hakowato.



Liczba grających może być dowolną od 4 do 60-ciu.

Boisko wytycza się w kształcie prostokąta, o wielkości zastosowanej do liczby grających.

Równoległe do krótszych boków boiska, zaznacza się w pewnej od nich odległości »mety«, poza którymi jest »matnia«. W środku ustawia się z dwóch drążków bramę 3 m. szeroką.

Przebieg gry. Uczestnicy wybierają z pomiędzy siebie dwóch przewodców, następnie dobierają sobie przewodcy lo-

sowaniem partye, losują o wybór mety — najmniej o pierwszeństwo rzutu i omawiają warunki.



Skoro załatwiono się z tymi czynnościami, obstawiają dowódcy swoje pola — jak wskazuje rycina — piłkę (krążek) umieszcza się w środku boiska, pomiędzy obiema partiami, a dowódcy stają w tyle przy mecie, skąd pilnie obserwują przebieg gry, dają rozkazy i w potrzebie sami przychodzą z pomocą.

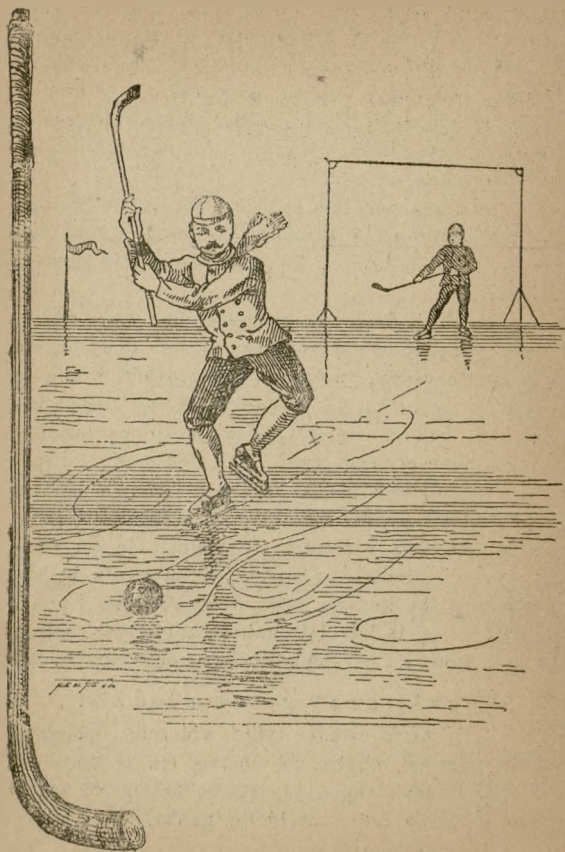
Cała gra podobną jest do „Toutballu“ polegająca na wpędzeniu piłki (krążka) do matni nieprzyjacielskiej przez bramę, którą bardzo pilnie strzedz należy.

Na dany znak rozpoczyna się gra. Jeden z partyi rozpoczynającej grę, przez dowódcę do tego wyznaczony, wysuwa się naprzód i uderza »biczem« w piłkę w kierunku mety nieprzyjacielskiej, na lodzie uderzenia są zwykle wykluczone i zastąpione posuwaniem krążka »biczem« — Przeciwnicy dopadają piłki (krążka), odbijają biczem z powrotem, pędzą za piłką (krążkiem), podają jeden drugiemu i starają się zagnać ją do »matni« przeciwników, przepychając ją przez bramę. Zapędzona do »matni« piłka liczy się jako 1 punkt dobry — 5, 6 lub 10 punktów zdobytych, zależy to od umowy — stanowi wygraną partię.

Reguły przy grze na lodzie.

1. Krążek wolno tylko »biczem« posuwać nigdy uderzać, chyba, że umowa stanie umyślna.

2. Krążek zapędzony przez bramę do matni liczy się jako jeden zrobiony punkt.



Rödel



3. Po każdym zrobionym punkcie rozpoczyna się gra od początku.

4. Jeśli krążek dostanie się na zewnątrz prostokąta, nie przechodząc bramy — a więc jeśli przekroczy granice boczne lub czelne, wtedy wpędza się go na powrót w prostokąt w tem samym miejscu, w którym opuścił granicę, a grający, każdy po swojej stronie stojąc — starają się go dopaść i dalej pędzić ku bramie przeciwników.

5. Wszelkie podbijanie i zatrzymywanie krążka nogą, lub w jaki inny sposób jest wykluczone i liczy się jako punkt dobry partyi przeciwnej.

6. Gwałtowne najeżdżanie na prowadzącego krążek — od przodu jest również wzbronione.





Muzyka w Sokole.

Na temat czem jest muzyka i jaki wpływ wywiera na tych, którzy ją wykonują, lub którzy ją słuchają napisano już tyle pięknych i pięknie brzmiących aforyzmów, iż chyba zbytecznem będzie takowe w zmienionej formie powtarzać i jako rzecz nową podawać, to pewnem jest atoli, iż spiewać zwykli ludzie zdrowi i tacy, których udziałem jest pogoda ducha, oparta na dobrobycie fizycznym ciała. Ztąd tylekroć przytaczane zdanie niemieckiego poety o tem, iż źli pieśni swych nie mają.

Mają pieśni swe ludzie przejęci swem powołaniem, swą zabawą, ztąd specyalne pieśni tyczące się rozmaitych zawodów, mają też pieśni swe Sokole. — Lecz czyż z pomiędzy najgorliwszych a muzycznych jednostek w Sokolstwie znajdzie się wiele takich, któreby jeśli nie wszystkie, to przynajmniej

znaczną część pieśni sokolich znali i takowe wykonywali? O ile zajmując się od lat S śpiewem choralnym w sokolstwie, nabyłem doświadczenia, z ręką na sercu powiedzieć mogę — niewiele. — Przyczyna tego do niedawna całkiem prosta bo brak zbiorów tych pieśni, w ostatnich dwu latach usuniętą została przez wydanie 2 Spiewników: 1. druha Barańskiego i 2. »Spiewnika Sokołów« Bursy. Lecz czy naprawdę w sokolniach naszych wśród rekreacyj lub podczas zebrań towarzyskich rozbrzmiewa nuta sokolska lub narodowa? Nie. — Zakorzenione w naszym świecie śpiewackim stare Regensburgi tak silnie wpiły się w serca i gardła śpiewaków, iż doprawdy dotąd jeszcze trudno wyobrazić sobie jakiegokolwiek zebranie towarzyskie z gronkiem śpiewaków, na któremby z koszlawym i dziko tłumaczonym tekstem nie zaspiewano jakiej „Różyczk“i, jakiegoś „Warum bist du so ferne“, lub „Kapelle“ albo wreszcie „Ständchen“. Krakowiaki śpiewa się w wesołym już dobrze stanie, a z pieśni sokolskich jest „panną do wszystkiego“ marsz Czerwińskiego „Ospały i gnuśny“.

Naród, który światu muzycznemu dał formę polonesa, krakowiaka i mazura, który w dorobku cywilizacyjnym pochlubić się może, w dziedzinie muzyki imionami Gomółki, Szamotulskiego, Kurpińskiego, Moniuszki, Chopina, Żeleńskiego, Wieniawskiego, Paderewskiego, Galla, Sołtysa i wielu innych, jest naprawdę muzykalnym i zamiłowanie tej pięknej sztuki

krzewić i pielęgnować powinien. Tak niestety nie jest dzięki jakiejś opieszałości, czy brakiem wytrwałości, bo tej ostatniej pielęgnowanie i wyuczenie się muzyki potrzebuje, — a szkoda, gdyż piękna ta sztuka przyczyniłaby się niemało do zacieśnienia węzłów braterstwa i solidarności tak potrzebnej i tak nieodzownej w każdym towarzystwie sokolim. Śpiew chórалny ma zresztą wiele wspólnego z ideą Sokolą. I tu i tam potrzeba zgodności w działaniu, by osiągnąć cel zamierzony, i tu i tam konieczne podporządkowanie woli i czynu jednostki pod jedną komendę, i tu i tam wykonywanie z bezwzględnem posłuszeństwem rozkazów stwarza całość udatną i dobrą, i tu i tam wreszcie przez wzajemne wspieranie się i dążenie ręką w rękę, satysfakcja po spełnieniu poleconych zadań.

A ostatecznie i śpiew obok tego, iż jest satysfakcją ducha, jest jeszcze i środkiem kształcącym muskulaturę piersi i wytrzymałości płuc, a zatem i ma-lutkiem odlaniem ćwiczeń fizycznych.

Gdyby w każdym gnieździe znalazł się ktoś, ktoby poświęcić chciał parę chwil na przespiewanie druhom piosnki sokołej i wyuczyć takowej chętnych, tak, by sobie unaminiter zaspiewać zechcieli, wyrobiłby w ten sposób materiał na przyszły chór sokoli, który ze zwykłego śpiewania w jednym głosie przemieniłby się z czasem w śpiew chórалny wielogłosowy. Szkoda tylko, iż zwykle nie zadowalniający się pojedynczym śpiewem, i w wykonaniu chcie-

libyśmy być prawie zawsze artystami. W miastach większych nawet, gdzie są towarzystwa śpiewackie i muzyczne, chór sokoli nie jest bynajmniej zbyt cennym, w mniejszych zaś chórek taki prosperujący w Sokole byłby jedną atrakcją, więcej dla tych członków, którym ani stosunki ani inne okoliczności nie pozwalają uczęszczać do kasyn i towarzystw w charakterze ściśle towarzyskim; i dla tych, którzy w braku innej muzyki, muzykują w ferbelka i taroka aż do skutku.

A przewodników w śpiewie sędzę nie zabraknie. Rok rocznie bowiem opuszcza mury seminariów nauczycielskich tylu z muzyką, a specjalnie ze śpiewem obznajomionych kandydatów na nauczycieli, iż chyba do każdego gniazda możnaby jednego na dyrygenta zwabić. Nie powinny tylko takie nowo założone chóry zaczynać, jak to zwykle bywa, od trudniejszych rzeczy koncertowych, lecz w początkach ograniczyć się na śpiewaniu pieśni na jeden głos, później na dwa, aż w końcu ze skromnych początków wytworzyć się może wcale dobrze, zgodnie i czysto śpiewający chór. Śpiewanie zresztą w jednym i 2 głosach ma i tę dobrą stronę, iż uczestniczyć w nich może każdy, choćby mocno »baranim« obdarzony głosem, gdyż niejednokrotnie wszystkie najlepsze chęci muzycznych jednostek rozbijają się o brak tenora.

Taka drużynka śpiewacka, pielęgnowana w sokole, byłaby wielką pomocą, w urządzaniu wszelkich

uroczystości, obchodów i wieczorków, z których nie-subwencyonowane i z wielkim trudem wybijające się materyalnie gniazda, przeważnie czerpią środki do wypełnienia wszelkich braków finansowych.

W czasie zlotów większych i mniejszych, mogłyby się małe chóry takie łączyć w większe i pod umiejętnem kierownictwem przyczynić się wiele do uświetnienia podniosłych momentów z życia sokolego. Dość wymienić pierwszą próbę takiego wielkiego chóru sokolego, który spiewał na Złocie krakowskim r. 1896 w liczbie około 200 spiewaków-Sokołów i w pamięci muzyków tamtejszych, niezatarte zostawił wspomnienie. Zajmowanie się zresztą spiewem w Sokole mieć będzie i tą wielką korzyść, iż zwróci uwagę na przepiękne utwory naszych rodzimych pieśniarzy zawierające niejednokrotnie istne skarby melodyi, a także i na pieśni ludowe, w których tkwi tyle zdrowych a pięknych i szczerze od serca płynących dźwięków.

Zarząd chóru lwowskiego Sokoła, w szczególności redakcyja »Spiewnika Sokołów« — z chęcią udziela wszelkich wskazówek tak co do nabywania nut wszelkiego rodzaju, jakoteż udziela instrukcyi chętnym a z uczeniem drugich nieobznajomionym muzycznym druhom, postawiła bowiem sobie za zadanie wzniecać w sercach druhow i krzewić zamiłowanie do tej tak pięknej, a tak mało środków wymagającej sztuki.

Materyału dostarczą zresztą oba spiewniki, tylko trochę dobrych chęci i wytrwałości.

St. Bursa.



Polskie piśmiennictwo gimnastyczne.

Zebrał E. Cenar.

Gimnastyka.

1831. M e k a r s k i W i k t o r. (Mękarski W.) No-
titzen über Gymnastik. Wien.
1858. B a r o c A d a m. Gimnastyka pod względem
wpływu swego na utrzymanie i przywróce-
nie zdrowia. Warszawa str. 32.
1862. K o r y t o w s k i R a f a ł. Rezultata kuracyi
wodą i gimnastyką pod Lwowem w Kisielce.
Lwów.
1897. R u c i ń s k i S. i W y r o b e k Z. Zapasy
na tułów i ramiona z rycinami. Kraków,
nakł. „Przeglądu gimn.“.
1997. S c h m i d t F. A. Dr. — Z a l e s k i K a-
r o l Dr. Ćwiczenia ciała wedle ich fizyolo-
gicznej wartości. Lwów nakł. Związku polsk.
Tow. gimn. sokolich w Austryi.
1897. K r ó w c z y ń s k i Ż e g o t a Dr. Krótki rys

historyczny o gimnastyce Lwów, nakł. Zw. polsk. Tow. gimn. sokolich w Austrii. Wydanie pośmiertne.

1897. Gimnastyka bez nauczyciela i przyrządów dla dzieci i dorosłych ozdobion- 30 figurami.
1890. Gr ün f e l d Dr. med. — Dr. J. St. Gimnastyka, jej znaczenie i sposoby zastosowania z 50 rycinami. Warszawa, nakł. M. Orgelbranda. 1.20 M.
1897. C e n a r E d m u n d. Wychowanie fizyczne w szkołach średnich Monarchii Austriackiej. Lwów.
1897. D u r s k i A n t o n i. Porecze. Praktyczne lekcye z 2 tablicami rycin Lwów, nakł. Zw. polsk. Tow. sokolich w Austrii
1897. W ł a d y s ł a w G ł a d y s z. Nauka gimnastyki sokolej, z rycinami Poznań, nakł. Zw. sok. polsk. w Państwie niemieckiem.
1897. T y s z e c k i T e o f i ł Dr. Kółka. Praktyczne lekcye. Lwów, nakł. Zw. polskich Tow. sokolich w Austrii.
1897. D u r s k i J a n (junior). Sto lekcyi ćwic. wspólnych ciężarkami i laską w 3 i 4 taktach. Lwów, nakł. Związku polsk. Tow. sok. w Austrii.
1898. A s h k e n a z y Zygmuut Dr. Masaż i Ruchy (Kinesiterapia). Lwów, nakł. Altenberga.
1897. C e n a r E d m u n d. Drażek. Praktyczne lekcye. Lwów, nakł. Zw. p. Tow. sok. w Austrii.

*Czasopisma, wydawnictwa pamiątkowe,
kalendarze.*

1897. Przewodnik gimnastyczny — miesięcznik. Organ Związku polskich Tow. gimnastycznych sokolich w Austrii, nakł. Zw. redaktor dr. X. Fiszer. Lwów. Rok XVI.
1897. Przegląd gimnastyczny — miesięcznik. Pismo poświęcone sprawom ćwiczeń fizycznych Odpow. redaktor i wydawca Dr. St. Rowiński. Kraków. Rok. I.
1897. Rocznik Sokoli, kalendarz na r. 1897 wydany staraniem E. Cenara i A. Walleka, rocznik III. Lwów, nakł. i druk. Z. Golloba.
1897. „Koło“, czasopismo dla kolarzy, dwutygodnik. Organ lwowskiego i krakowskiego klubu cykl. Redaktor K. Hemerling. Lwów, nakł. Z. Golloba, Rok III.
1897. „Koło“, kalendarzyk sportowy, wydany staraniem K. Hemerlinga, nakładem redak. „Koła“. Lwów. Rok III.
1897. Cyklista, tygodnik sportowy. Warszawa.
1897. Dzieńdzielewicz Antoni Dr. Trzydziestolecie polskiego Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“ we Lwowie 1867—1897. Nakład Towarzystwa gimnastycznego Sokół we Lwowie.

*Dzieła pokrewne, pieśni. wiersze, regula-
mina, sprawozdania itd.*

1897. IV. Sprawozdanie Wydziału Związku polsk. Tow. gimn. sokolich w Austrii. Lwów, nakł. Związku.
1897. Sprawozdanie 10-lecia Towarzystwa gimnastycznego »Sokół« w Rzeszowie. Rzeszów.
1897. Galant Józef Dr. Jak człowiek długo żyć powinien.
1897. Miejsce rodzinne Henryka Dąbrowskiego w Pierzchowie pod Bochnią. Nakładem Sokoła w Bochni.
1897. Przewodnik Zdrowia. Miesięcznik poświęcony pielęgnowaniu zdrowia i sposobowi życia dodług praw i wskazówek przyrody. Rocznik III. Wydawca, redaktor i nakładca A. Czarnowski, Berlin.
1897. Mantegazza P. Jak dożyć sędziwego wieku? Złoczów, nakładem W. Zukerkandla 128 stron.
1897. Massaż (Mięsienie). Sposoby wykonania, zastosowanie i skuteczność w leczeniu chorób zewnętrznych i wewnętrznych z 15 rys.
1897. Ruciński K. O długości życia ludzkiego.
1897. Co robić, ażeby być zdrowym i długo żyć.





Ważniejsze chwile z dziejów narodów słowiańskich.

(Z czeskiego Sbornika Sokolskiego 1896 r.)

Często zarzucamy obcym ignorancję i nieznajomość dziejów naszych, sami jednak również w błąd ten popadamy. Znajomość najważniejszych wydarzeń dziejowych ludów słowiańskich jest nam jeszcze zawsze mniej ważną rzeczą, niż specjalizowanie historyi narodów nie z nami wspólnego nie mających. Wytrwale ignorujących Związek. Najboleśniej

Nie tu miejsce na przedstawienie obrazu historyi choćby tylko treściwego, Podając w chronologicznym porządku najważniejsze chwile z dziejów słowian — chcemy jedynie zwrócić uwagę na materyał olbrzymi i piękny — który nadaje się wybornie do pogadanek Sokolich, omówionych szczegółowo w jednym z artykułów niniejszego rocznika przez dr. K. Jaworskiego.

(Najnowsze badania archeologiczne wykazały, że słowianie po większej części są w swych siedzibach odwiecznymi praobywatelami).

- 623. S a m o wypędza Awarów z Czech.
- 630. S a m o pobija Franków i zakłada pierwsze wielkie państwo słowiańskie w Europie.
- 640. Serbowie i Chorwaci przyjmują chrzest.
- 658. S a m o umiera.
- 690. Krok umiera.
- 695. Libusza oddaje rękę Przemysławowi oraczowi. Założenie Pragi czeskiej.
- 820. Mojmir, książę morawski, przyjmuje chrzest.
- 845. Mutomir organizuje państwo serbskie.
- 845. Piast, rolnik i kołodziej polski, staje się założycielem dynastii książąt i królów polskich.
- 843—885. Borys, najślawniejszy z pomiędzy bułgarskich panujących.
- 846. Ratasław wstępuje na tron morawski.
- 861. Borys przyjmuje chrzest z rąk św. Metodego.
- 862. Cyryl i Metody wstępują na ziemię morawską.
- 863. Ruryk zakłada państwo rosyjskie.
- 870—894. Świętopług, król wielkomorawski.
- 873. Bożywoj z żoną Ludmiłą przyjmuje chrzest.
- 907. Synowie Świętopługa pobici przez Węgrów pod Preszburgiem — państwo Wielkomorawskie rozbite.
- 923. Symeon, carem bułgarskim.

936. Św. Wacław, patron czeski, wtrącony do więzienia.
965. Mieczysław I. polski przyjmuje chrzest.
- 967—999. Bolesław II. pobożny. Największy rozrost państwa czeskiego.
997. Św. Wojciech umiera śmiercią męczeńską.
988. Włodzimierz ruski przyjmuje wiarę chrześcijańską wraz z bojarami.
- 992—1025. Bolesław Chrobry — największy król. Polski.
- 1037 - 1055. Brzetysław I. odnowiciel państwa czeskiego.
1076. Dymitr, królem chorwackim.
1078. Michał przyjmuje tytuł króla Serbii.
1082. Vratisław koronuje się w Pradze na króla Czech.
1102. Unia Horwacko-Dalmatyńsko-Węgierska.
1148. Wyprawa książąt saskich przeciw Bodrom i Lutykom.
1156. Władysław otrzymuje tytuł króla.
1158. Czesi przed Milanem.
1186. Cesarstwo Bułgarskie wskrzeszone.
1204. 19. kwietnia zatwierdza papież osobną bulą tytuł króla Czech Przemysławowi Otokarowi I.
1240. Kijów wzburzony — Rosya w niewoli Mongolskiej.
1241. Tatarzy pod Ołomuńcem i Lignicą.
1241. Królewiec czeski założony.

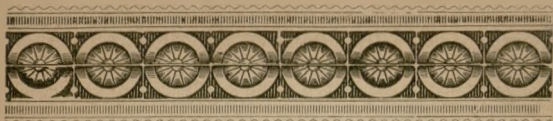
1260. Przemysław Otokar II. pobija Węgrów.
1278. Przemysław Otokar II. ginie na polach Morawskich.
1278—83. Brandenburczycy w Czechach.
1301. Wacław III. koronuje się koroną węgierską.
1306. 4. sierpnia. Wacław III. ostatni z Przemyślidów, wtrącony do więzienia w Ołomuńcu.
1306—1310. Korutanie w Czechach.
1310. Jan Luxenburgski dosiada tron Czech.
1315. Gedymin zakłada państwo litewskie.
1346. Duszan ogłasza się carem Serbii, Bułgarii i Grecyi.
1346. Jan czeski padł w bitwie — nastąpił po nim Karol.
1348. Szląsk dostaje się Czechom.
— Uniwersytet w Pradze założony.
1355. Budziszyn i Zgorzelice wcielono na wieczne czasy do Czech.
1364. Ks. świdnickie, jaworskie i dolno-łożyckie dostaje się pod panowanie Czech.
1373. Brandenburgia staje się hołdowniczką Czech.
1376. Twerdko koronuje się królem Bośni.
1378. 24. listop. Karol umiera.
1389. 15. czerwca. Bitwa na kosowem polu. Serbia poddaje się Turcyi.
1395. Bułgarię podbija Bajazid.
1409. 18. stycznia. Kutnohorski dekret.
1415. 6. czerwca. Jan Hus spalony w Kostnicy.

1419. Mieszkańcy pobraża zajmują wyspy dalma-
tyńskie i Pobraże.
1419. 16. czerwca. Wacław IV. umiera.
1420. 14. czerwca. Bitwa na Witkowie-Żiżkowie.
1420. 1. listop. Bitwa pod Wyszehradem.
1421. 2. paźdz. Bitwa pod Żatcem.
1422. Korybut w Czechach.
1422. 10. stycznia. Bitwa pod Niem.-Brodem.
1424. 11. października. Żiżka umiera w Przyby-
sławie.
1427. Husyci w Węgrzech.
1428. Husyci w Niemczech.
1431. 15. sierpnia. Pobito Krzyżaków pod Doma-
żlicami.
1434. 30. maja. Taboryci pobici pod Lipanami.
1437. Zygmunt koronuje się królem Czech.
1438. Turcy podbijają zupełnie Serbię.
1463. Upadek królestwa bośniackiego.
1471. 22. marca. Król Jerzy umiera.
1472. Władysław II Jagiellończyk wstępuje na
tron czeski.
1473. Początek wielkiego sporu szlachty czeskiej
ze stanem mieszczańskim o prawa polityczne
i ekonomiczne. Chłopstwo uciskane przez mo-
żnych. Wprowadzono specjalne niewolnictwo
przez ograniczenie prawa wolnego przesiedla-
nia się.
1481. Koniec panowania Mongołów w Rosyi.
1483. Hercogowina staje się prowincją Turcyi.

1517. Ugoda świętowacławaska między szlachtą czeską i miastami.
1526. 24. paźdz., Ferdynand habsburgski obrany królem Czech.
1547. Bunt czeskich miast uśmierzone. — Krwawy sejm.
1547. Iwan carem Wszechrosyi koronowany.
1547. Początek granicy wojennej.
1547. Sobór Trydencki zezwala na dwoistą komunię.
1566. Mikołaj Zriński obronił Szyget przed Turkami.
1563. Unia Litwy z Polską i Rosyą (w Lublinie).
1570. Oświęcim i Zator oderwane od Czech i przyłączone do Polski.
1592. 28. marca. Amos Komeński urodził się.
1598. Wymarła panująca linia Rurykowiczów.
1599. Unia brzeska (unia cerkwi prawosławnej z katolicką).
1609. Panowanie Rudolfa.
1612. Rudolf II. umiera.
- Michał Teodorowicz Romanow obrany carem Rosyi.
1620. 8. listopada. Bitwa na Białej Górze.
1621. 21. czerwca. Stracenia na rynku starym w Pradze.
1624. Wydalenie z Czech innowierców.
1627. Ponowna organizacja Czech.
1634. Waldstein stracony w Chebu.
1648. 26. lipca. Szwedzi pod Pragę.

- Pokój Westfalski.
- Bunt Chmielnickiego i wojny z Kozakami.
- 1671. 15. listop. Amos Komeński umiera.
- 1677. Hollar umarł.
- 1680. Powstanie chłopów w Czechach.
- 1681. Morowa zaraza w Czechach.
- 1682. Piotr Wielki wstępu na tron i panuje do roku 1725.
- 1683. Jan III. Sobieski oswobadza Wiedeń od Turków.
- Jerzy Brankowicz ogłoszony przez serbskiego patriarchy Maksyma — despota serbskim (1689 z nieznanych przyczyn ujęty, we Wiedniu osadzony do więzienia — internowany do Chebu w Czechach — gdzie umarł 1711 roku).
- 1690. Ustalanie dziedzicznego następstwa w Czar-nogórskiej rodzinie książąt Nieguszków.
- Patriarcha Arsenij Czernojewicz przyprowa-dza na wezwanie cesarza Leopolda 40.000 rodzin serbskich.
- 1699. Pokój Karłowicki — Slavonia odstąpiona-Turkom
- 1705. Dynastia Saska w Polsce od tronu usunięta królem ogłoszony St. Leszczyński.
- 1712. Chorwaci przyjęli pragmatyczną sankcję.
- 1716. Pokój Pożarewacki — znaczna część Serbii przypada Austrii (jednak znowu w r. 1739 odpada od niej).

Część literacka.



Pierwsi sokolscy pionierzy.

Zeszłoroczny obchód 30-letniego istnienia Sokoła lwowskiego nastęcza nam stosowną chwilę przypomnienia druhom zasługi najstarszych w Sokolstwie pracowników, którzy przed laty 30 tu kładli pierwsze podwaliny pod olbrzymią budowę sokoła, rozpościerającą się dziś niemal w całej Polsce, którzy od chwili założenia Sokoła — a nawet znacznie wcześniej — poświęcali pracę swą dla nowej idei i przygotowali dla niej przystępny grunt.

Dziwnem zrządzeniem losu, najstarszą tę garstkę, dziś jeszcze czynnych pracowników w Sokolstwie polskiem stanowią trzej pierwsi Sokoła lwow. kierownicy techniczni. trzej nauczyciele gimnastyki z lat 1866, 1867, 1868 i dalszych; pierwsi założyciele Sokoła i najlepsi w owych czasach gimnastyce: Stanisław Szytyliński, Ludwik Goltenthal i Dr. Wenanty Piasecki.

Pierwszy okres dziejów Sokoła lwowskiego — jak wiadomo — był jednym z najcięższych i najburzliwszych. Zatargi i spory tak w łonie Towarzystwa — jak i nieprzyjazne usposobienie pewnej części prasy, wpływało na rozwój Towarzystwa, w szczególności na stan gimnastyki członków, wielce niekorzystnie. Szczęściem całem — że rozstrój ten nie odbił się na gimnastyce młodzieży szkolnej. W czasach owych bowiem roił się Sokół uczniami a popisy roczne odbywane w Kisielce*) nad stawem lub na Strzelnicy miejskiej — wykazywały setki uczniów, których wyćwiczenie, szczególnie »zastępów lepszych« — zupełnie, jak dziś — wprawiało w zdumienie nie tylko rodziców — ale i sfery znawców.

Pomyślny stan gimnastyki szkolnej — która, nawiasem mówiąc, była jedyną wówczas czynnością Sokoła — nie tyle był zasługą ówczesnego wydziału ile raczej kierownictwa technicznego — owej — na czele wymienionej — Trójki i grona nauczycielskiego, które składało się z dobrych praktyków np. Krupskiego, Mazurkiewicza i innych i nie rzadko z wybornych gimnastyków.

*) Już w owych czasach okazywała się potrzeba jednolitego stroju. Do każdego popisu sprawiał Wydział uczniom jednake odznaki (kokardy lub przepaski ramienne) a do popisu, który się odbył w Kisielce stanęła młodzież i nauczyciele w jednolitym stroju płóciennym (kroju dzisiejszych mundurków gimnastyków) i kapeluszach popielatych, młękich z piórem i sokołkiem.



ST. SZYTYLIŃSKI,

Najświetniejszym jednak gimnastykiem i praktycznym nauczycielem był druh Stanisław Szytyliński — który wykształcenie gimnastyczne zawdzięczał szkole kadeckiej. Po wystąpieniu z wojska otrzymał Szytyliński posadę nauczyciela gimnastyki w Straży ogniowej we Lwowie. Zasłynąwszy jako wyborny nauczyciel gimnastyki poszukiwany był do udzielania prywatnych lekcyj, z chwilą zaś założenia Sokoła był jedynym kandydatem na posadę nauczyciela, którą objąwszy sprawował z początku samoistnie, później jako zastępca kierownika a w końcu znowu samoistnie aż do r. 1872.

Brak finansów stał się przyczyną, że Wydział zmuszonym był zaprowadzić w gimnastyce system »przodowników«. Organizacya przypadła w udziale Szytylińskiemu. On to wyszukiwał między młodzieżą talenta gimnastyczne i angażował do »grona vorturnerów«. Z jego to rąk otrzymali Celewicz, Kosonocki, Olszanecki, Durski, Cenar, Fiszler, Grozik, Doliński i wielu innych pierwsze pasowanie na nauczycieli gimnastyki, które później »grono« aproboowało osobnym »aktem na materacach«, w rzadkich przypadkach znoszonego przez »tatusia«, (tak zwano wówczas Durskiego, z powodu jego tęgości ciała).

W r. 1873 sprawuje Szytyliński funkcyę nauczyciela w zakładzie Madejskiego, w r. 1874 zaś opuszcza Lwów i osiada stale na prowincyi, początkowo w Stanisławowie, gdzie udziela gimnastyki w szkołach, następnie przenosi się do Tarnopola i tu

uczy gimnastyki w gimnazyum OO. Jezuitów, obejmując równocześnie naczelnictwo miejskiej straży ogniowej.

Dziesięcioletni pobyt w stolicy Podola i praca jego nad wychowaniem fizycznym młodzieży przygotowała grunt do założenia Sokoła, który też powstał tam za staraniem Szytylińskiego, Przyłuskiego Dr. Zgórskiego i Dra Trzcienieckiego dnia 5 grudnia 1884.

Od tego czasu. aż do dni dzisiejszych (z krótką tylko przerwą) piastuje Szytyliński w Sokole tarnopolskim godność naczelnika gimnastyki, rozwijając niepoślednią czynność w kierunku podniesienia wychowania fizycznego młodzieży szkolnej i członków

Rozpoczynając w r. 1866 żywot, rozwinął Sokół lwowski mimo, iż nie będąc jeszcze Towarzystwem formalnem, tak wielką czynność w kierunku krzewienia gimnastyki, że zaangażowany kierownik (Szytyliński), nie mógł pracy podołać, wskutek czego ówczesny członek a dziś wiceprezes Sokoła lwowskiego **Ludwik Goltenthal**, zmuszony był przyjść mu z pomocą w charakterze nauczyciela zastępowego. L. Goltenthal kształcił się zagranicą, gdzie jako akademik. należąc do Towarzystw gimnastycznych, przyswoił sobie pewien zasób wiedzy gimnastycznej, teoretycznej i praktycznej. Sokół nieomieszkał wykorzystać tę okoliczność i porucił Goltentalowi dyktatorstwo, czyniąc go naczelnym inspektorem gimnastyki ze strony Wydziału. Na stanowisku tem zasłużył się druh Goltenthal niepomieranie. a proto-



L. GOLTENTHAL.

koły i sprawozdania z lat owych, świadczą o tem licznemi dowodami.

Był on przez szereg lat jednym z najczynniejszych członków wydziału, w czasach zaś najkrytyczniejszych dla Sokola podtrzymywał ducha i wiarę w lepszą przyszłość. Usunąwszy się na pewien czas w zacisze domowe, powrócił — wezwany walnem zgromadzeniem Sokola lwowskiego w r. 1896 jako wierny towarzysz na nowo do czynnej służby pod sztandar sokoli, który sam pierwszy własną ręką na ziemi naszej zatknął i służy mu czynnie z młodzięcym sercem i doświadczeniem długoletniem z wielkim pożytkiem.

Chociaż właściwy początek pracy szkolnej sięga połowy roku 1866, to jednak okres prawny tej pracy rozpoczyna się dopiero z dniem 1. kwietnia 1867 tj. z chwilą objęcia kierownictwa gimnastyki w Sokole przez Dr. Wenan tego Piaseckiego. Wybór Piaseckiego naczelnikiem był nader trafny. W czasach owych bowiem patrzano na gimnastykę ze stanowiska humorystyki; zyskać dla tej nauki zwolenników było dość wielką sztuką i potrzeba zmuszała uciekać się do poparcia lekarzy. Ponieważ nie było lepszej propagandy nad postawienie na czele szkoły gimnastycznej lekarza, któryby z wiedzą swoją łączył i wiedzę gimnastyczną, przeto, skoro kandydata takiego znaleziono, natychmiast go do objęcia stanowiska uproszono.

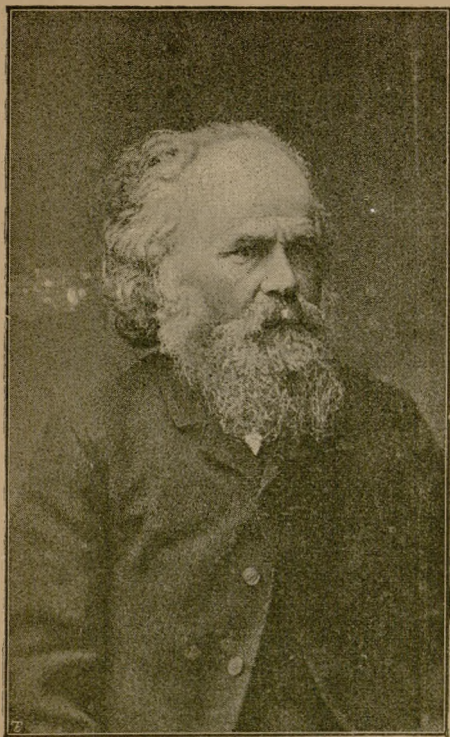
Obywając studia uniwersyteckie w Pradze uczęszczał Piasecki równocześnie w latach 1864 i 1865 do szkoły gimnastycznej uniwersyteckiej, gdzie jako pomocnik nauczycielski, pod kierunkiem J a n a M a l y p e t r a, jednego z pierwszych nauczycieli gimnastyki w Austrii, uzyskał z końcem r. 1865 nader pochlebne świadectwo i rekomandacją nauczycielską.

Na tej podstawie poruczono mu w r. 1866, w głównej szkole wzorowej i drugim gimnazjum w Krakowie, naukę gimnastyki, i z tego stanowiska powołał go Wydział Sokoła lwowskiego na naczelnika.

Z objęciem naczelnictwa przez W. Piaseckiego wzrosło jeszcze bardziej zaufanie do gimnastyki racjonalnej, a skoro w r. 1868 dnia 10, kwietnia c. k. Rada szkolna krajowa ustanowiła Dr. W. Piaseckiego nauczycielem i egzaminatorem gimnastyki w szkołach publicznych, powierzają Sokołowi dyrekcję szkół średnich i ludowych gimnastykę młodzieży szkolnej, która jednak z braku dostatecznej liczby sił fachowych uczęszczać mogła tylko w trzy miesięcznych kursach.

W r. 1873 dekretem z dnia 11. grudnia do l. 127 mianował Senat akademicki Dr. W. Piaseckiego docentem gimnastyki przy uniwersytecie lwowskim, na którym też rozpoczął wykłady zaraz w półroczu letnim r. 1873.

W r. 1876/7 wybrano go w Sokole dyrektorem, W r. 1880 dnia 22. lutego do l. 847 otrzymał od Ministerstwa wyznań i oświecenia nominacją



DR. WENANTY PIASECKI.

na egzaminatora gimnastyki w c. k. państwowej komisji egzaminacyjnej na nauczycieli gimnastyki w szkołach średnich i seminarjach nauczycielskich, na okres trzyletni do r. 1882.

Przesiedliwszy się do Krakowa, staje w roku 1884 w szeregu założycieli Sokoła krakowskiego i otrzymuje na walnem zebraniu mandat do Wydziału.

Z Krakowa niebawem przenosi się Piasecki na stałe do Zakopanego i tu zakłada w r. 1894 Sokoła zakopiańskiego, któremu przewodniczy jako prezes do dnia dzisiejszego.

Dr. W. Piasecki był pierwszym u nas, który rozpoczął pracę nad ustaleniem słownictwa gimnastycznego. Wydał on w tym celu w r. 1867 książeczkę: *Słownictwo gimnastyczne*, które było podstawą przy wszystkich dalszych pracach nad nomenklaturą gimnastyczną.

Służyć sprawie Sokolej lat 30 wytrwale i nieść ofiarnie swą pracę dla umiłowanej idei, nie należy do rzeczy powszednich ani łatwych, jest to udziałem tylko ludzi rzadkich, ludzi, którzy tak jak w tym wypadku najlepiej charakteryzuje sam fakt 30-letniej wierności sztandarowi sokolemu.

Pierwszym pionierom wychowania fizycznego narodu polskiego wołamy zatem w 30 letnią rocznicę ich pracy sokolej z miejsca tego gromkie

Niech żyją!



Słowo o pogadankach sokolich.

„Ciągłą pracą będziesz utrzymy-
wał dni żywota twego.“

Wieki już mijają, jak w miejsce potęgi, pragnącej dla siebie zużytkować wszystko cokolwiek wyciśnięto z pracy i trudu drugich — poczęło wstępować z wolna moralne zobowiązanie, wymagające od każdego członka społeczeństwa pracy.

Przeznaczeniem człowieka, istoty dwoistej, powstałej z cudownego i ścisłego połączenia przyrody duchowej z materjalną — jest być czynnym w obydwu kierunkach i używać zupełnie sił swoich umysłowych i cielesnych. Cała jego bowiem istota obliczona jest na to.

Do osiągnięcia tego celu potrzebną jest stosowna kolejność ruchu i spokoju organów i tkanek, która to kolejność przyczynia się do przetwarzania materji. Zbyt długa i natężająca praca szkodzi zdrowiu zarówno, jak ciągła bezczynność, a ponieważ przez

pracę zużywają się cząstki tkankowe, przeciwnie zaś w spokoju odbywa się tworzenie nowych, więc odpowiednia odmiana jest absolutnym warunkiem.

Lecz jak wszystkie siły przez stosowne ich użycie wzmacniają się i utrzymują na pewnej wysokości. tak w przeciwnym razie więdną i zanikają z czasem z braku ćwiczenia ; i ztąd pochodzi zwichnięcie ich funkcyi, choroba i starość przedwczesna, bezsilna. Oto powody, które każdy zna, a mimo to błądzi przeciw nim często.

Jedni obracają całą swoją siłą. jednostronnie na bezustanną czynność duchową, przyczem zapominają o wymaganiach swej materyalnej połowy, inni zaś chcieliby tylko używać, nie starając się bynajmniej zasłużyć na to zajęciem sił swoich. Aby więc używać życia dłużej i dobrze, nie masz innego środka, jak praca, z uwzględnieniem wszakże sił potrzebnych do utrzymania ciała : gdyż — jeśli ma wzrastać życie duchowe, ciało musi do tego dostarczać siły.

Z tego wynika, że w życiu naszym powinna praca po większej części wypełniać nasz czas bieżący i to nie tylko ze względu na dobro osobiste, ale z obowiązku i miłości do kraju, według myśli wyrzeczonej niegdyś: „Pracować jakby się miało żyć wiecznie, a żyć, jakby się miało jutro umrzeć.!!!

Praca więc stała się przyczyną rozwoju rodu ludzkiego, który znów w takim stosunku postępuje

naprzód, w jakim bądź to całe masy ludzkie, bądź też jednostki na siebie wzajemnie wpływają.

O ile jednostki, luzem chodzące, uchylają się swem samolubstwem powodowane od wspólnej pracy dla ogólnych celów, o tyle znów towarzystwa, sprężnięte jedną myślą i dążeniem, winny wynagrodzić społeczeństwu ubytek pracy tych, którzy nie są zdolni nic poświęcić dla idei. Z pomiędzy wszystkich są mi najbliższe i najmilsze Towarzystwa Sokole; w nich widzę ujawnioną prawdę pracy, ciągłą czujność i nawoływanie do pieczy nad zdrowiem i siłą młodego pokolenia. To też dla dobra i zupełnego rozwoju Sokolstwa pragnąłbym, aby obok pracy nad ciałem myślano o tej drugiej, tak ważnej części składowej naszego jestestwa, tj. o duszy. Niechcę przeto powiedzieć, że Towarzystwa nasze Sokole nie w tym kierunku dotychczas nie działały nie, tego nie twierdzę, lecz przyzna mi każdy, że dewiza »zdrowy duch w zdrowym ciele« tylko wtenczas należycie zrozumianą będzie, gdy obok pieczy o zdrowe ciało poddamy duszy naszej wzory, na podstawie których pobudźmy ją do umiławania wszystkiego co zane i piękne.

Sławny dziejopis bieżącego stulecia Karol Rotteck temi słowy odezwał się raz do młodzieży:

„W otwarty wasz umysł moi szlachetni przyjaciele. włożyłbym wielkie nauki i wzniosłe obrazy historii, wołałbym w was miłość i podziwienie dla dzielnych charakterów dawnych czasów. Chciałbym

„wasz niewyczerpany zapal rozplomienic dla Prawa, Wolności i Ojczyzny, waszą siłę podsyć, a waszej gorliwości do naśladowania dodać bodźca, stawiać przed oczy wasze czyn wielki dokonany“.

Podjąć pracę w takim duchu jest sędzę obowiązkiem świętym każdego gniazda sokolego, bo nikt nie zaprzeczy, że najbardziej kształci i pobudza słowo żywe z serca wypowiedziane i przykład. Sokolstwo polskie jako część organizmu narodowego, musi się ciągle rozwijać, dojść jednak do tego rozwoju ogólnego można tylko wtenczas, gdy uświadomimy naszych członków, nie tylko odnośnie do celów i powinności z postanowień statutu wynikających, lecz przez wprowadzanie w życie i systematyczne uprawianie pogadanek sokolich wpływać będziemy na serce i umysł.

Czasy, wśród których żyjemy, są tak twarde i ciężkie, że walka i praca około zdobycia sobie powszedniego kawałka chleba absorbuje nam dzień cały. Ktokolwiek zdobędzie sobie jakie stanowisko, musi się usilnie starać, by sumiennem wypełnianiem powierzonych mu obowiązków zadowolić w zupełności przełożonych. bo walka o byt może mniej pilnego pozbawić łatwo zarobku. Ztąd też każdy pracuje nad siły, a wypełniwszy to, co do niego należy, pragnie strudzone całodziennym wysiłkiem ciało i ducha odświeżyć spoczynkiem lub szuka wytchnienia w towarzystwie kolegów i kółku dobrych znajomych któ-

rzy chwilowo zastąpić mu mogą rodzinę, którzy potrafią go rozweselić i natchnąć wiarą.

Dla Sokołów miejscem tem, w którem szukać winni wytchnienia jest sokolnia, jest towarzystwo nasze. Ono to przy ciągłej pieczy o nasze zdrowie, poddawać nam winno w pogadankach urządzanych choćby raz na tydzień lub nawet rzadziej, szczytne wzory dla uszlachetnienia naszego i pobudzenia do pracy nad bliższem poznaniem niektórych, bardziej nas obchodzących gałęzi wiedzy, tak bardzo potrzebnych w codziennem życiu, ono winno stać na straży i czuwać nieustannie, byśmy w ciągłej walce z potrzebami życia nie tylko nie stracili, lecz owszem wzrastali w patriotyzmie i miłości ojczystej ziemi.

Nikt nie zaprzeczy, że brak nam wytrwałości, brak silnej woli i przedsiębiorczości, zrywamy się do czynu na krótko, potem ustajemy w pracy. Wszak słynnym jest polski zapał, ów ogień słomiany.

Jesteśmy gnuśni a gnuśność nasza posuwa się tak daleko, że prócz pierwszej zwrotki pieśni naszej narodowej, nie zdołaliśmy nawet nauczyć się drugiej i trzeciej, gnuśność nasza nie pozwoliła nam dokładnie poznać wypadków historycznych naszego narodu, ona to sprawiła, że w dyskusjach trudno nam się porozumieć, gdyż różnice intelektualne są często zbyt wielkie, nawet w tych sferach, które liczymy do inteligencji.

Pracować więc nie tylko nad fizycznym ale i duchowym rozwojem jest obowiązkiem Towarzystw so-

kolich. a środkiem do tego są pogadanki, które podczas wieczornic, zamiast banalnych programów, urządzić należy.

Pogadanka każda jednak na jaki bądź temat z poszczególnych gałęzi wiedzy osnuta. winna mieć charakter zupełnie swobodny, wolny od urzędowej formy odczytu.

W czeskim Sokole sprawa pogadanek, zyskała już sobie prawo obywatelstwa, jak świadczy o tem »Sokol« i »Zbornik Sokolsky« z lat 1895 i 1896; temata zaś jakich tam używają, zastosowane są do indywidualności słuchaczy; wiadomo bowiem iż czeskie Towarzystwa Sokole złożone są z ludzi wszystkich warstw. U nas stoi sprawa nieco odmiennie. Członkami polskich Towarzystw gimnastycznych są przeważnie ludzie z ukończonem średnim wykształceniem. Jest jednak faktem niezaprzeczonym, że zdobywszy sobie po ukończeniu pewnych studyów, stanowisko w hierarchii społecznej, kończymy zarazem całą naszą pracę nad dalszem kształceniem się, a jeżeli coś czytamy, to chyba gazetę lub książkę, pozostającą w najściślejszym związku z naszym fachem zatrudnieniem. Objaw to smutny a jednak prawdziwy. Przyznać musimy się również i do tego, iż mamy wstręt do kupowania książek, stąd też pochodzi, iż żadne wydawnictwo, prócz książek szkolnych, nie wychodzi u nas w ilości większej nad 500 egzemplarzy, które ponadto latami zalegają pułki księgarskie. Rzecz naturalna, że każde takie dziełko

naukowe musi być droższe my zaś, tłómacząc się naszym ogólnie dość lichem położeniem materyalnym, zadowoleni, że możemy zrzucić z siebie winę, trwamy opornie w błędzie, tamującym nasze dalsze kształcenie, zniechęcającym autorów do podzielenia się z nami swą wiedzą, wstrzymujemy ruch literacki, a w następstwie pozostajemy daleko w tyle za tymi, którzy w tysiącach egzemplarzy każdą rzecz naukową biją, a po kilku miesiącach przystępują do nowych wydań. Lecz tamci mają do czynienia z masą, pragnącą wiedzy, z masą, która na wszystkim innem oszczędzi, a książkę kupi. Naprawić to złe i zachęcić do wyzbycia się tych wad, to również jeden z celów Sokoła i pogadank sokolich.

Jakimże materyałem posługiwać się przy pogadankach? Pod tym względem trudności nie będziemy mieli żadnych, a dla uproszczenia rzeczy podajemy następujący ogólny program:

- a) Pogadanki z dziedziny prawd sokolich i przewodnich zasad sokolego bytu;
- b) Ważniejsze wypadki z historii polskiej. „Komu obca historia, mówi Rotteck, ten tylko instyktowo kocha swoją ojczyznę, gdyż nie zna jej”.
- c) Śledzenie postępu przemysłu krajowego, ruchu przemysłowego, ocenienie nowych wynalazków;
- d) Bliższe omówienie haseł sokolich, jak również haseł ogólniejszych np. Popierajmy wszystko co nasze, Własnymi siłami. W jedność siła itd.

- 1717. Polska konfederacya Tarnogrodzka.
- 1720. Przyjęcie pragmatycznej sankcyi w Czechach.
- 1749. Urząd najwyższego kanclerza czeskiego zniesiony.
- 1755. Bunt pograniczne w Slawonii.
- 1764. Stanisław August królem polskim.
- 1772. Pierwszy podział Polski.
- 1774. Pokój Kuczuk-Kajnardzijski. Rosya otrzymuje Azow — Krym staje się niezależnym.
- 1775. Chłopskie powstanie w Czechach.
- 1776. Zniesienie tortur w sprawach gardłowych w Czechach.
- 1781. Zniesienie poddaństwa w Czechach.
- 1781. Patent Tolerancyjny.
- 1791. Leopold II. koronuje się królem Czech.
- 1792. Konfederacya Targowicka.
- 1793. Drugi podział Polski.
- 1794. Pierwsze polskie powstanie. Kościuszkę dyktatorem. Klęska pod Maciejowicami. (Suwarów). Kościuszko w niewoli.
- 1796. Trzeci rozbiór Polski.
- 1797. Dąbrowski formuje Legiony polskie we Włoszech.
- 1806. Franciszek I. składa cesarską koronę.
- 1807. Traktat w Tylży i ks. warszawskie.
- 1809 Traktat Schönbruński powiększa ks. warszawskie.
- 1812. Napoleon ciągnie na Moskwę.
- 1814. Dubrownik przechodzi w ręce Austriackie.

1814. Na kongresie wiedeńskim Łużyce dolne i część górnych odpadają od Saksonii na rzecz Prus. Ces. Franciszek zrzeka się prawa lennego do korony czeskiej.
1814. Na kongresie wiedeńskim powstaje „Polska konstytucyjna kongresowa“.
1815. Powstanie Serbów pod dowództwem Milosza Obrenowicza. Serbowie uzyskali niezależność.
1816. Utworzenie królestwa Illyrskiego.
1821. Powstanie Bułgarów.
1829. Śmierć Dąbrowskiego.
1830. Polskie powstanie. Chłopicki dyktatorem.
1831. Założenie „Czeskiej Maticy“.
1831. 6. września. Warszawa się poddaje.
1832. Uniwersytety w Warszawie i Wilnie zniesione.
1834. Założono uniwersytet w Kijowie.
1843. Słowacy zaprzestali pisowni czeskiej.
1844. Polska kongresowa podzielona na 5 gubernii.
1846. Kraków jako księstwo wcielony do Austrii.
1847. Jungmann umiera.
1848. Patent z d. 15. Zniesienie pańszczyzny.
- Zjazd słowiański w Pradze.
 - Niepokoje w Pradze w czasie świąt zielonych.
 - Sejm w Kromieryżu.
 - Słowacy, Chorwaci i Serbowie przeciw powstaniu Madziarów.
 - Bombardowanie Lwowa.
1849. Kroczya i Sławonia ogłoszone samoistnemi królestwami.

1852. Kollar, Czelakowsky i Gogol umarli.
1856. 31 lipca Havliczek umarł.
1854 55. Oblężenie Sebastopola.
1855. A, Mickiewicz umarł.
1859. Krasiński umarł
— Klicpera umarł.
1860. Dyplom z 26. października.
1860. Czarnogórski książę Daniło zamknięty.
1861. 3. czerwca. Zniesienie pańszczyzny w Rosyi.
1861. Szafarzyk, Szewczenko umarli.
1862. Sokół czeski w Pradze założony.
1863. Powstanie polskie. Langiewicz dyktatorem.
1866. Prusacy w Czechach.
1868. Serbski książę Michał III. Obrenowicz zam-
knięty.
1875—76. Powstanie w Bośni.
1876. Palacky umarł.
1876—77. Wojna Serbsko-Turecka.
1878. Okupacya Bośni.
1881. Teatr czeski w Pradze zgorzał,
1881. Założenie uniwersytetu czeskiego w Pradze.
1883. Otwarcie teatru czeskiego.
1884 Tyrsz Mirosław umarł.





Rok 1902?

Znak zapytania, który kładę przy tej dacie, ma swoją rację. Uchwała, jaką V-ty Zjazd delegatów Związku, odbyty 6. i 7. czerwca ubiegłego roku w Stanisławowie, sięgnął w przyszłość aż po tę datę, przeszła dla naszego sokolskiego ogółu tak niepostrzeżenie, u innych tak rychło poszła w zapomnienie, a wreszcie dla największej części — która nie brała osobiście w Zjeździe udziału — tak jest jeszcze zagadkową, że znak zapytania przy tej dacie jest zupełnie na miejscu.

Uchwała ta postanowiła, że najbliższy powszechny zlot nasz związkowy odbędzie się we Lwowie w r. 1902, jako w dziesiątą rocznicę powstania Związku, a na cel urządzenia boiska wsta-

wiać się będzie corocznie do związkowego budżetu wydatek w kwocie 500 złr. aw.

Będzie to III-ci z rzędu zlot związkowy*), a w ogóle IV-ty nasz zlot powszechny, gdyż I-szy powszechny w 1892, zwołany przez „Sokoła” lwowskiego, nie był jeszcze związkowym, bo z niego to właśnie Związek wyszedł dopiero.

Że uchwała ta przeszła niepostrzeżenie, że się nią na dziś nie zajmujemy, to rzecz całkiem naturalna, bo i w usposobieniu ludzkim leży, że tylko tem się zajmujemy, co nas bliskie, i nauczył nas tego gorączkowy tryb życia naszych czasów, że żyjemy nieledwie z dnia na dzień. Ale to pewna, że w tem właśnie tkwi złe, na którego zwalczenie nie ma innego sposobu, jak tylko jasne uprzytomnienie sobie i zrozumienie znaczenia owej uchwały....

Słyszałem cały szereg pytań, który mnie o tem przekonał i ten właśnie, a nie inny przedmiot wskazał jako pożyteczny do omówienia w „Roczniku sokolim”.

Jedni pytają: dla czego taki pośpiech w oznaczeniu daty i miejsca przyszłego zlotu? — inni: dla czego sięgnięto w tak daleką przyszłość dziś, kiedy nie wiemy zaiste, czy przez noc nie zajdą jakie niespodzianki, których teraz tyle; czy nie zajdą okoliczności, któreby innej wymagały daty przyszłego

*) I-ym związkowym był zlot wystawowy w 1894, a II-gim zlot krakowski w 1896 r.

złotu; inni wreszcie: czy dobrze jest na tak odległy okres dziś już powziąć postanowienie, które skutkiem tego nie pobudzi do energii, ale owszem pójdzie na długo w niepamięć?....

Te i tym podobne pytania, to właśnie dowód najlepszy, jak trafną i pożyteczną była uchwała ostatniego Zjazdu delegatów, pod warunkiem oczywiście, że pożytku tego nie zmarnujemy sami niezrozumieniem rzeczy i bezczynnością. Rozważmy te pożytki po kolei.

Pierwszy z nich i może najważniejszy wynika, a przynajmniej powinien wedle zamiaru Związku wynikać stąd właśnie, że już dziś mamy oznaczony termin przyszłego zlotu powszechnego, a tem samem załatwione owe rozmaite wnioski, jakie się pod tym względem wyłaniały*). Nie jest to nie tylko przedwczesnem, ale owszem powrotem na jedynie tu właściwą i celowi takich zlotów odpowiadającą drogę, z której dwa poprzednie (związkowe) zloty — wyznajmy to otwarcie — nas zwiodły. Jak nie byłoby praktycznem i dobrem, chcieć z góry na całą przyszłość, w sposobie jakichś Olimpiad sokolich, oznaczyć stale okresy czasu dla powszechnych zlotów, bo nie jest przecież wykluczonem, że zlot taki doskonale, tj. z pogodzeniem wszelkich innych względów, może się łączyć z jakąś datą lub z ja-

*) Wnioski te proponowały np. ustanowienie stałych okresów, dla zlotów pow. np. co 2 lata, co 5 lub 10 lat.

kiemś zdarzeniem, tak wyszukiwanie, lub co gorsza, wyczekiwanie takiej daty, czy sposobności, byłoby z pewnością przeciwnem najistotniejszemu zadaniu zlotu powszechnego, byłoby powtórzeniem tych błędów, na jakie nas naraziły dwa zloty ostatnie, a zaprzepaszczeniem doświadczeń, jakie nam one przyniosły.

Zlot powszechny jest wielkim wysiłkiem, jest poważnem zadaniem, którego celem głównym nie powinno być nigdy uświetnianie jakiejś chwili, choćby nawet bardzo dla sokolstwa ważnej. Cel ten może być ubocznym, przygodnym, jeżeli się tak zdarzy, że bez uszczerbku zadania głównego stać się to może, ale celem głównym winien być cel ćwiczebny tj. gimnastyczny. Określenie takie jest jednak może zbyt jeszcze niejasne, bo i cel gimnastyczny może być dopiętym także w sposobie nieracjonalnym, że się tak wyrażę niezdrowym i powiedzmy sobie szczerze, bywał już tak przez nas dopiętym. Jeżeli mianowicie powołanie na zlot było zbyt nagłe, termin zbyt przyspieszony, jak to się np. zdarzyło przy zlocie wystawowym w 1894 r., to gorączkowa praca dopięła wprawdzie tego, że na zewnątrz efekt gimnastyczny był dobry, ale mniemam że był to „e f e k t“, który nie mógł dać prawdziwej miary normalnego rozwoju i postępu gimnastycznego, bo nie było ku temu po prostu wystarczającego czasu.

Jeżeli więc zlot powszechny ma w tem rzetelnem znaczeniu osiągać swój cel gimnastyczny, to stać się to może tylko przez wczesne oznaczenie jego terminu tak, iżby czas dzielący go od zlotu poprzedniego wystarczał dla poszczególnych Towarzystw do osiągnięcia i wykazania gimnastycznego postępu. a zlot sam nie był rezultatem wysiłku, ale rezultatem trwałej i normalnej pracy.

Okres sięgający roku 1902 czyni temu wymaganiu zadość, oczywiście pod warunkiem, jeżeli nie zechcemy, założywszy ręce, ocknąć się dopiero na trąbkę związkowego naczelnika tuż przed jego upływem, żeby znowu porywem i gorączkowym wysiłkiem zastąpić całe lata pracy, tracąc przytem wedle przyrodzonego prawa tyle na siłach, ile zyskamy na czasie....

Druga łącząca się z tem korzyść, to właśnie wyswobodzenie się z pod obawy, że jakaś sposobność, jakieś zdarzenie, narzuci nam znowu termin, przy którym co dopiero wytknięty cel główny będzie musiał, jeżeli nie ustąpić na plan drugi, to mocno ucierpieć. Wprawdzie może to się wydać w pewnym względzie korzystnem. jeżeli zlot, uświetniając taką chwilę, sam nawzajem znajduje w niej uświetnienie. Ale miarę i granicę, poza które ten wzgląd uboczny bezwarunkowo sięgać nie powinien, to warunek, iżby kosztem zewnętrznej wystawy i za cenę może nieco wątpliwej wartości rozgłosu, nie cierpiał cel główny, co w takich razach jest bardzo trudnem, jeżeli

w ogóle nie do wykonania, jak nas o tem pouczyło doświadczenie. Znaleźć tę należytą miarę, łączącą piękne z pożytecznem, bez szkody tego ostatniego, będzie zawsze jednym z najtrudniejszych zdań organizatorów zlotu.

Nie lekceważmy zaś tej drugiej korzyści, bo uniknięcie takiej sytuacji, to uniknięcie zarazem poważnego ewentualnie niebezpieczeństwa, tem poważniejszego, że trafić ono może nie ogół nasz, w którym to razie byłoby lżejszem do zniesienia, ale najniesłuszniej tych właśnie, którzy najgorliwiej i najszczerzej dla powodzenia zlotu pracują.

Mam tu na myśli ogromne ryzyko materialne, które — jak nas nauczyły wszystkie trzy zloty dotychczasowe — zdolne jest ciężarem swoim nie już przygnieść ale zgnieść zupełnie i zrujnować materialnie to towarzystwo, w którego siedzibie zlot się odbywa, a które związane z jego powodzeniem najściślej, nie waha się poświęcić swego własnego interesu dla przeprowadzenia zlotu. To trzecia ogromna i na pełne uznanie zasługująca korzyść, jaka wyniknie z uchwały ostatniego Zjazdu delegatów.

Przypatrzmy jej się bliżej, bo na pobieżny rzut oka nie łatwą jest do zrozumienia.

Dotychczasowe zloty nie dały się przeprowadzić finansowo inaczej, jak zapomocą oparcia o największe i najzasobniejsze z naszych towarzystw

związkowych. Dwa pierwsze zloty oparły się o Lwów, ostatni o Kraków, a oba te towarzystwa mogłyby nam powiedzieć niejedno o trudnościach i niebezpieczeństwach, na jakie z tego powodu były narażone. Dość zresztą wspomnieć, że gdyby nie obywatelskie poparcie Reprezentacyi miast Lwowa i Krakowa, a przy zlocie wystawowym przyjęcie kosztów budowy boiska przez Dyрекcyę wystawy, Towarzystwa Lwowskie i Krakowskie nie sprostałyby były materyalnie zadaniu. wymagającemu doraźnego nakładu kilkunastu tysięcy złotych. Gdybyż przynajmniej ten nakład był, niepowiem już ekonomicznie produktywnym, tj. takim. z któregooby pozostała jakaś trwała korzyść materyalna, ale bodaj bezpiecznym i pewnym pod względem swojego celu. Tymczasem była to zawsze prawie stawka na hazard, bo na kaprys niepewnej pogody a ci, którzy czują się w pierwszej linii odpowiedzialnymi za powodzenie zlotu, przeżyli z tego powodu niejedną gorzka godzinę.

Jeden lub dwa dni trwałej słoty, o co u nas tak łatwo, a cały ów nakład funduszów, cały nakład długiej pracy zmarnowany niepowrotnie i towarzystwo, które wzięło na siebie lwią część trudu i wydatków, jak np. Kraków w zlocie ostatnim, w nagrodę za to ponosi ciężkie straty materyalne. Ale i to nie wszystko jeszcze. Gdyby przynajmniej urządzenia, takim kosztem i trudem doprowadzone do skutku, mogły pomimo niepowodzenia zlotu pozostać

przynajmniej i być nam pożyteczne w przyszłości! Nie, tu przegrana musiała być tak fatalną, że nam niepozostawało nic, prócz bolesnego zawodu i niedoboru w kasie.

Była to bez wątpienia najslabsza strona dotychczasowych zlotów, a jeśli nam się uda, dzięki uchwale Zjazdu delegatów, uciąć łeb tej hydrze, to będzie to zaiste wielką zasługą Związku. Jak tego jednak dokazać? Czy odkryliśmy jaki środek zapewnienia sobie pogody na dni zlotu, lub bodaj znaleźli asekuracją od strat na ten wypadek? Czy ma tego wreszcie dokazać drobna stosunkowo kwota 500 zł., mającą się na ten cel wstawiać corocznie do budżetu, gdy wiemy doskonale, że sam koszt trybun zlotowego boiska przekracza zwykle dziesiątkę tysięcy?...

Szczęśliwy obrót rzeczy pozwala mieć nadzieję, że pierwszy nasz zlot XX-go wieku dokaże tej nieprawdopodobnej sztuki, jeżeli tylko znajdziemy poparcie tam, gdzie go oczekujemy.

Rozwiązanie tej zagadki daje fakt, że „Sokół” lwowski, dzięki szczodrości gminy miasta Lwowa, stał się w roku bieżącym właścicielem tak wielkiego i tak dobrze położonego terenu na letnie boisko, że jest on jakby stworzony na boisko dla powszechnych naszych zlotów.

Jestto teren położony u podnóża zachodniego stoku Łyczakowskich plantacyj; pomiędzy ostatnią ich drogą, a ulicą Cetnerowską, łączącą Łyczaków

z Cetnerówką. Obszerna kotlina, otwarta z jednej strony ku miastu, a z trzech innych okolona sto-kiem parku, o przestrzeni przeszło pięciomorgowej, tworzy jak gdyby przez naturę dany amfiteatr w miejscu suchem, słonecznem, o górnem położeniu, okolony zielonością nowych plantacyi i cetnerowskiego lasu, osłonięty zawsze od wiatrów i zamieci, zataczający naturalną elipsę, której oś tak dokładnie idzie od wschodu na zachód, jak gdyby na sztucznie urządzonem boisku gimnastycznem celem uchronienia ćwiczących w porze popołudniowej od rażących promieni zachodzącego słońca. Gdyby ten amfiteatralny stok, jaki z trzech stron okala ową płaszczyznę, zajęli widzowie, mają oni ztąd nietylko idealnie dobry widok na całą przestrzeń, ale prawdziwie prześliczny i czarujący widok na panoramę miasta, rozciągającą się z tego punktu ze szczególniejszą pięknnością.

Kto już dziś odwiedzi tę stronę, stanie tam zdziwiony.

U zachodniego krańca płaszczyzny, równoległe do ulicy Cetnerowskiej, stanął — jakby z pod ziemi wyrósł — potężny budynek, zamykający swym długim traktem prawie cały przystęp do kotliny. Po obu bokach pozostało tyle tylko miejsca, ile go potrzeba na przejazd względnie przemarsz kolumną ósemkową. Budynek ten pokryty żelazną konstrukcją dachową firmy druhów Piotrowicza i Schumana, to ujeżdżalnia lwowskiego „Sokoła“, zbudowana przez

architektę druha Lewińskiego w rozmiarach bardzo znacznych, bo sama arena wewnątrz ma 50 m. długości, a 22·5 m. szerokości. Wzdłuż boków dłuższych tego równoległoboku, ozdobionych filarami, biegnie szereg tak licznych okien, że formalnie zalewają wnętrze światłem. Do lewej ściany bocznej przytyka budynek piętrowy, mieszczący w sobie szatnie dla mężczyzn i kobiet, poczekalnię dla koni i ubikacje administracyjne. Piętro tego budynku ma 2 wyjścia na wewnętrzną galeryę ujeżdżalni i widok na arenę przez dwa okna łóżowe.

Tuż za ujeżdżalnią, obok budynku zarządu, stoi stajnia na 16 koni, wykończona wedle wszelkich wymagań sportowych. Na lewym jej końcu mieszkanie dla służby, na prawym szorownia.

Budynki te wyrosły, powiedziałem, jakby z pod ziemi, bo pod energiczną ręką architektury Lewińskiego stanęły w przeciągu dwu miesięcy pod dachem, mimo trudności, jakie nastroczał teren i brak wody. Dziś te trudności pokonane już zupełnie, a wywiercona naprzeciw stajni studnia dostarcza obfito tego strumienia wody na wszelką potrzebę.

Teren cały, zamknięty w ten sposób od zachodu ujeżdżalnią, a z trzech innych stron naturalnym stokiem parku, to boisko gimnastyczne, ujeżdżalnia otwarta i tor dla cyklistów „Sokoła“. Praca odbywa się tu z gorączkowym pośpiechem wedle

planu i pod kierunkiem inżyniera druha Boguchwałskiego. Praca to istotnie olbrzymia, jeżeli w kilku latach miałyby być wykonaną.

Przestrzeń pomiędzy budynkiem ujeżdżalni a stajnią, przeznaczona na ujeżdżalnię otwartą, jest już prawie wyrównaną; pagórki od strony ulicy Cetnerowskiej znikły już zupełnie, a obecnie roboty ziemne skierowano na właściwe boisko, otwierając ku jego środkowi trzeci, najkrótszy i najdogodniejszy przystęp, zapomocą drogi, idącej niemal w prostym kierunku od ulicy Łyczakowskiej ku boisku, jako odgałęzienie ulicy Cetnerowskiej.

Ten to teren upatrzył Związek na boisko złotowe, bo jest on nie tylko z położenia i rozmiarów, (mogąc pomieścić conajmniej 2500 ćwiczących) na to odpowiedni, ale podaje sposobność do uniknięcia licznych tych niedogodności, jakie miały dotychczasowe boiska złotowe, a co najważniejsza, do uniknięcia ryzyka finansowego i ewentualnego zmarnowania funduszy włożonych w budowę boiska i trybun. Przedewszystkiem bowiem na tem boisku, jak to już stwierdziła komisja Związkowa, odpadnie zupełnie potrzeba osobnych szatni i miejsca zboru, gdyż obie zastąpi kryta ujeżdżalnia, mogąca pomieścić w szeregu 1800 osób, a dająca nadto tę dogodność, że sposobujące się tam i wracające z ćwiczeń zastępy będą należycie ochronione od słońca, deszczu i nagłych zmian atmosferycznych, nie mówiąc już o tej wielkiej dogodności, że będą należycie oddzielone od

widzów. Nadto jako dalsze szatnia i miejsce zboru dla mniejszych zastępów posłuży hala do ćwiczeń letnich (w czasie słoty), jaką tam zbuduje „Sokół“ lwowski.

Najważniejszą zaś kwestyę trybun dla widzów i łączącego się z tem wielkiego ryzyka finansowego rozwiązuje tu sam teren. Stok bowiem szkarpowy, jaki półkolem z trzech stron otacza boisko w wysokości przeszło 15 metrów, podaje sposobność wytworzenia conajmniej trzech amfiteatralnie wznoszących się teras, z siedzeniami dla widzów, których pomieścić tu można liczbą imponującą bez jakiegokolwiek niebezpieczeństwa, zagrażającego np przy zbyt niem obciążeniu trybun drewnianych lub w razie pożaru itp. Wprawdzie trwałe urządzenie takiego olbrzymiego amfiteatru, będzie wymagać także funduszów bardzo znacznych, ale jest nadzieja, że instytucye i osoby prywatne, do których „Sokół“ lwowski zwrócił się o pomoc, pomocy tej nie odmówią, zwłaszcza, że urządzenie takiego boiska w powabnej formie greckiego amfiteatru i dla stolicy kraju nie może być obojętnem.

Pozostaje jednak zawsze jeszcze pytanie najważniejsze. Czy boisko takie może uchronić nas także od tej nieuniknionej ewentualności, że w razie słoty w dniach zlotu, będziemy musieli z ćwiczeń zrezygnować, czyli poprostu zlot uważać za stracony?

Otóż i tę największą, a najgroźniejszą, bo najistotniejszemu celowi zlotu zagrażającą obawę uchyla

wielkich rozmiarów kryta ujeżdżalnia. Wprawdzie zewnętrzna strona zlotu ucierpi w takim razie bezsprzecznie, bo niewielu widzów; da się tam pomieścić, wprawdzie ćwiczenia same będą się może musiały w niejednym względzie ścieśnić i ograniczyć, ale jeśli zważymy, że widowisko i interes widzów nie jest naszym celem głównym i że ten cel drugorzędny, odpadając nawet zupełnie, nie będzie nam już groził, jak dotychczas ogromną stratą materyalną, to przyznamy, że uchwała Zjazdu delegatów powzięta na takiej podstawie, rozwiązuje trudną kwestyę organizacji zlotów powszechnych w sposób jaknajszczęśliwszy i najkorzystniejszy.

Jedno tylko mogłoby się tu wydawać niekorzystnem, a mianowicie to, że w takim razie zloty powszechne zawsze już odbywałyby się we Lwowie, przezco ów rozgłos i propaganda sprawy naszej, jakie daćby mogło ich odbywanie w rozmaitych miejscach, a zwłaszcza korzyści moralne, jakie mogły stąd odnosić Towarzystwa inne, w których siedzibie zlot się odbywa, będą stracone. A przecież nie Lwowianin ze mnie mówi, gdy i tę pozorną niekorzyść kładę właśnie pomiędzy korzyści i to nie lada jakie.

Zlot powszechny, obliczony na parę tysięcy uczestników, jest pod każdym względem przedsięwzięciem tak trudnem, że gdyby nawet pod względem nieuniknionego ryzyka i olbrzymiej pracy nie

przerastało sił Towarzystw mniejszych prowincjonalnych, to wymaga ono doświadczenia, jakiego Towarzystwa te mieć nie mogą. Że nie wystarczą tu i najlepsze chęci i największe wysiłki i nawet materialna zamożność Towarzystwa miejscowego, o tem przekonali się ci, którzy brali udział w ostatnim zlocie krakowskim. Gdyby nie brak doświadczenia, zlot ten pod każdym względem wypadłby był wspólnie.

Otóż zloty powszechne, przerzucane z miejsc na miejsce, musiały być poprostu także zmarnowaniem doświadczeń, nabytych przy zlotach poprzednich. Wprawdzie się nazywało przy dwu zlotach ostatnich, że urzadza je Związek, ale rzecz prosta, że np. w zlocie krakowskim wszystkie te czynności miejscowe, które najbardziej samego doświadczenia wymagały, musiały spaść na Kraków, jak w przyszłości spadłyby na inne Towarzystwa, pomimo tego, że one nigdy poprzednio jeszcze takiego zlotu nie organizowały i nie przeprowadzały. Więc doświadczenia dotąd nabyte wówczas tylko nie będą dla przyszłości stracone, jeżeli Związek przyszłym zlotom da nie tylko najwyższe kierownictwo i firmę, ale i całą swą pracę, opartą na doświadczeniach z przeszłości. To jest jego powołaniem i obowiązkiem, jak obowiązkiem i powołaniem innych tzw. centralnych gniazd okręgowych jest należyte organizowanie i przeprowadzanie zlotów swojego okręgu, lub ewentualnie choćby kilku okręgów połączonych.

Organizacya okręgowa umożliwia nam tedy w znakomity sposób osiągnięcie dla centr okręgowych i okręgów samych, zapomocą zlotów okręgowych tych korzyści, jakie miały pierwotnie na celu zloty powszechne. Daje ona okręgowi sposobność do występu poważnego i oddziaływującego silnie na zewnątrz i wewnątrz, a nie przechodzącego miary jego sił i co najważniejsza, nie przedstawiającego niebezpieczeństw materyalnych, jakieby dla miejscowego gniazda nieodłączne były od zlotu powszechnego.*)

Czyż potrzeba zaś mówić o tych innych wielkich korzyściach, jakie wynikają samo przez się stąd, że najwyższa nasza władza przy zlotach powszechnych, urządzanych stale w jej siedzibie, będzie mogła czuwać nad wszystkim bezpośrednio; że będzie za wszystko odpowiedzialną a do rozporządzenia znajdzie w stolicy kraju, zwłaszcza przy pozyskanem boisku zlotowem, środki o wiele skuteczniejsze i pomoc o wiele wydatniejszą, niżby to być mogło poza jej siedzibą?

Uchwała ostatniego Zjazdu delegatów Związku wskazująca nam rok 1902, jako datę przyszłego zlotu powszechnego, to mojem zdaniem — znowu jeden z najrzetelniejszych zadatków trwałego

*) Zlot zeszłoroczny okręgu stanisławowskiego może być pod tym względem wzorem, rokując wszystkim okręgom jaknajpiękniejsze nadzieje.

i prawdziwego postępu pracy sokolskiej. Życzyć mi tylko, żeby jej należyte urzeczywistnienie otwarło nam w przyszłym wieku drogę pożyteczniejszej jeszcze działalności, niż była ta, jakąśmy przebyli dotąd.

Dr. Antoni Dziędzielewicz.



Przegląd czynności sokolstwa polskiego w r. 1897.

W trzech poprzednich rocznikach sokolich należały artykuły streszczające działalność sokolstwa polskiego w danym roku do istotnych części składowych tychże roczników. Niechże tego, co zdobyło sobie niejako prawo obywatelstwa w tych trzech rocznikach, nie zabraknie i w czwartym, choć nie mogę powiedzieć, aby taki obrachunek odnosić miał skutek pożądaný przez autora.

Uważam za właściwe, mówiąc o czynności sokolstwa polskiego w r. 1897, trzymać się podziału, przyjętego w ostatnim roczniku, według trzech Związków Sokolich, a to Związku polskich gimnastycznych Towarzystw sokolich w Austrii (dla skrócenia PZS), Związku Sokołów polskich na państwo niemieckie (dla skrócenia WZS) i Związku polskich Towarzystw sokolich w Stanach Zjedn. półn. Ameryki (dla skrócenia AZS).

Z końcem r. 1896 liczył PZS 70 Towarz. związkowych, mających 8634 członków, pomiędzy tymi 1485 ćwiczących, a 2445 umundurowanych. Towarzystwa te były wcielone do siedmiu okręgów, a w ciągu roku 1897 ukonstytuował się ósmy, nowosądecki, powstały z rozdzielenia drugiego, tarnowskiego na dwa okręgi.

Z początkiem r. 1897 ubyło jedno towarzystwo, drohobyckie, wykreślone z powodu zalegania z wkładkami. Wydział okręgu lwowskiego starał się wpłynąć na towarzystwo, aby ponownie przystąpiło do Związku. Skutek był taki sam, jak poprzednich perswazyi Wydziału Związku i z ubolewaniem przychodzi zanotować fakt, że Towarzystwo liczący znaczny poczet członków i posiadające własną sokołnię, interes materyalny stawia wyżej nad moralny.

W ciągu r. 1897 przyjęto do Związku powstałe w tymże roku gniazda w Bóbrce, Brzostynie, Chrzanowie i Jordanowie liczące razem 163 członków, z tych 45 ćwiczących i 25 umundurowanych. W ostatniej chwili zgłosił się z chęcią przystąpienia do Związku, niedawno powstały i ruchliwy Sokół w Rudkach, który liczy już przeszło 70 członków. Także w Horodence powstało niedawno gniazdo Sokole, a komitet założycieli w Tuchowie wniósł już statut swój do Namiestnictwa. Oprócz tego udzielono wskazówek do założenia gniazd sokolich w trzech miasteczkach galicyjskich i w jednym szląskiem. Niewiadomo dokładnie, ile istnieje gniazd dawniej-

szych, wytrwale ignorujących Związek. Najboleśniej przychodzi mi powtórzyć znowu, że Sokół w Cieszynie żadnej ze sokolstwem tutejszym nie utrzymuje łączności, co tem bardziej musi zadziwić, że sprawa gimnazjum cieszyńskiego zbliżyła i zjednoczyła wszystkie ziemie polskie na polu pracy i walki zawodowej.

Ale powróćmy do cyfr. Na tem polu mogłoby sokolstwo polskie ubiegać się o — mistrzostwo w nieuznawaniu ważności ścisłej rachuby. Nad wyraz smutny to objaw! Spotykając się z niem stale, każdy sprawozdawca, który trzyma się ściśle cyfr podanych i dolicza do nich niepodane na podstawie przypuszczeń opartych na datach dawniejszych, musi z konieczności dojść do wyników fałszywych i do wniosków nawet może krzywdzących sokolstwo! Z powodu braku dat, których dostarczenie jest obowiązkiem towarzystw związkowych, brakuje w sprawozdaniu ostatniem Wydziału Związku tyle ważna część statystyczna, a cała gospodarka Związku utyka z tego powodu pod wielu względami.

Gdy niniejsze sprawozdanie moje niema cechy urzędowej, wolno mi korzystać z materiału nawet bardzo niedokładnego, a jeżeli wnioski, do których dojdę, wydadzą się sprzecznymi z rzeczywistością, może przecie w gniazdach związkowych które własną gospodarkę tylko na dokładnych cyfrach oprzeć mogą, obudzi się wreszcie zrozumienie, że podawanie cyfr dowolnych szkodzi nam wszystkim materyalnie i moralnie!

Zabierając się do niniejszego sprawozdania, truchlałem na myśl, że zamiast doliczyć się upragnionych dziesięciu tysięcy druhów w gniazdach związkowych, mogę znaleźć ich tylko tyle jak w roku poprzednim (8634—1485—2445).

Nie sprawdziły się przeczucia moje! Doliczyłem się — nie postępu, ale też i nie zastoju! Doliczyłem się dekadencyi!

Oto we wszystkich gniazdach związkowych ma nas być razem 8424 druhów, a między nimi 1587 ćwiczących, 2225 umundurowanych. Odjawszy od tych cyfr wykazane powyżej w czterech najmłodszych gniazdach związkowych (163—45—25), możemy sobie powiedzieć, że w dawnych 69 gniazdach jest nas wszystkiego 8261—1542—2200.

Co to znaczy? Jeżeli daty, jakie udało się zebrać wydawcom rocznika są prawdziwe, a nie wpisane po naszymu, na chybił trafił, znaczy to, że w r. 1895 było nas 8523—1436—2021, w r. 1896 z tych cyfr pozostało 8365—1406—2355, a w r. 1897 wynosiły te cyfry 8261—1542—2200. Znaczy to dalej pominawszy wzrost liczby ćwiczących o 136, co jeżeli prawdziwe, zasługuje na podkreślenie — że w ciągu dwu lat ubyło nam 262 druhów a 155 umundurowanych. Znaczy to wreszcie, że gdy w tym samym stosunku zacząną i w następnych latach przerzedzać się nasze szeregi, to nie trudno będzie obliczyć, w którym roku nastąpi — finis sokolstwa.

Ja tego liczyć nie chcę! Nietylko dla oszczędzania sobie bólu, lecz także z tego powodu, że cyfry powyższe są bardzo, a bardzo wątpliwe. Na dowód przytaczam to, że w gnieździe, w którym staje do pochodu 40 umundurowanych druhów miejscowych, nie wykazano ani jednego, któryby miał mundur sokoli, a w innem gnieździe, w którym niedawno stanęło do tanecznej zabawy do 30 druhów, ma ich być tylko 10, a między nimi umundurowany żaden.

Wszelkie zatem wnioski muszą być bardzo oględnie czynione, skoro podstawą ich częścią improwizacya, częścią zaś — rozmyślne niedokładna fasya ze względu na wkładkę związkową. Jedno i drugie nie może spotkać się z uznaniem, przeciwnie z uwagi na zasady sokolstwa zasługuje na bezwzględną naganą.

W innem miejscu znajdziecie, Druhowie obliczenia odnoszące się do gniazd poszczególnych. Tu wystarcza zestawienie okręgami. Otóż według powyższych, powtarzam, bardzo wątpliwych cyfr, z końcem roku 1897, członków ćwic. i umund. miał:

okręg I. (krakowski)	2044—550—538
„ II. (tarnowski)	459—83—120
„ III. (rzeszowski)	659—89 149
„ IV. (przemyski)	955—152—242
„ V. (lwowski)	2092—259—572
„ VI. (tarnopolski)	662—117—135
„ VII. (stanisławowski)	1139 260—355
„ VIII. (nowosądecki)	414—77—114

Porównawszy rocznik poprzedni (str. 100 i 101), łatwo przekonać się można, że tylko okręg siódmy wykazuje wzrost pod każdym względem, natomiast tylko okręg krakowski wykazuje równoczesny wzrost liczby członków i ćwiczących, okręg drugi i ósmy (dawny drugi) wzrost liczby ćwiczących i umundurowanych, a okręg przemyski nieznaczny wzrost liczby ćwiczących, podczas gdy okręgi trzeci, piąty i szósty wykazują bardzo nawet znaczne ubytki pod każdym względem.

Wszystkie okręgi razem wzięte w stosunku do ilości członków wykazują 19⁰/₀ ćwiczących. W poszczególnych okręgach procent ten bardzo rozmaity, przedstawia się najkorzystniej z równoczesnem zaznaczeniem postępu, w okręgu pierwszym (26⁰/₀), siódmym (23⁰/₀), drugim i ósmym (18⁰/₀), czwartym 16⁰/₀) i trzecim (14⁰/₀); natomiast oczywiście cofanie się wstecz widać w okręgu szóstym (17⁰/₀) i piątym (12⁰/₀).

Natomiast wcale korzystnie przedstawia się liczba uczniów towarzystw sokolich w r. 1897; miało ich być razem 7200 w 30 towarzystwach, a to w 6 towarzystwach okręgu pierwszego i piątego, w 5 okręgu siódmego, w 4 okręgu czwartego, w 3 okręgu szóstego i ósmego, w 2 okręgu trzeciego i w 1 okręgu drugiego. Wynik powyższy jest dowodem wielkiego zaufania do towarzystw sokolich ze strony rodziców i opiekunów uczącej się młodzieży; przeciwnie ze strony władz szkolnych zaznacza się

przez uprzedzenie nawet w takich wielu wypadkach, gdzie względ na systematyczną naukę i stronę zdrowotną sal sokolich powinienby doradzać chętnego korzystania z naszej ofiarności.

Do 15 wygodnych, umyślnie zbudowanych własnych domów sokolich, przybył niedawno dom w Żółkwi, a trzy towarzystwa (Bóbrka, Czortków i Rudki) mają domy własne z innych budynków odpowiednio przeistoczone. Na letnią porę mamy 21 boisk, a powinniśmy mieć je w każdym, nawet w najuboższem gnieździe. Przecież nie jest tak trudno nabyć lub choćby tylko wydzierżawić kawał gruntu; nawet w mniejszych miastach łatwiej, jak w większych. Sokół lwowski zbudował i użytkuje już ogromną ujeżdżalnię u podnóża parku Łyczakowskiego, a już w niedalekim czasie będzie w posiadaniu przyległego boiska, którego ostateczne urządzenie wymaga dużo czasu i nakładu.

PZS. kładąc z natury rzeczy główny nacisk na systematyczne odbywanie ćwiczeń gimnastycznych, stara się wedle możliwości o powiększenie liczby tych druhów, którzy na podstawie fachowej wiedzy mogą kierować umiejętnie temi ćwiczeniami, a którzy — na chlubę towarzystw sokolich to zaznaczam — bywają poszukiwani nawet przez mniejsze gniazda. Pod tym względem uczyniono w r. 1897 wzrost korzystny, którego domagałem się w poprzednim roczniku (str. 103). Mianowicie zzuto wysokie koturny bezwarunkowej kwalifikacyi teoretycznej, i po-

wiedziano sobie, że trzeba urządzić dwojakie kursa gimnastyczne, ograniczone do potrzeb towarzystw sokolich ; jedno przygotowawcze, trwające kilka dni, zalecono urządzić przez okręgi, drugie wyższe wymagające już pewnego przygotowania, przekazano opiece Związku.

I pierwsze lody już przełamane. Dwa okręgi, lwowski i tarnowski, miały już u siebie kursy przygotowawcze. Kurs lwowski, czterodniowy, pod kierunkiem naczelnika okręgowego d. Cenara, i kurs tarnowski, trzydniowy, odbyty z okazji lustracji gmachu tarnowskiego, przez zastępcę naczelnika związkowego d. Rucińskiego, były dla uczestników z pewnością nie bez korzyści i trzeba tylko, aby inne okręgi poszły za tymi przykładami i przynajmniej, jak w Rzeszowie, odbywały z groniarzami okręgowymi jednodniowe lekcje instrukcyjne, a z pewnością każde gniazdo mniejsze, gdyż tylko im brak fachowych kierowników, znajdzie w swoim własnym gronie wcale wystarczającego — nie hetmana, lub pułkownika, ale — dziesiętnika. Zyska na tem cały ogół sokoli, bo w każdym gnieździe będzie się odbywała świadomie kierowana praca sokola. Tylko dobrej chęci i odwagi! Nie od razu Kraków zbudowano!

Kurs związkowy odbyty we Lwowie w czasie od 17. lipca do 25. sierpnia 1897 pod kierownictwem d. Romualda Kwiatkowskiego, a zakończony bardzo ścisłym egzaminem dwudniowym, okazał

się w skutkach wcale korzystnym. Z 20 uczestników nie klasyfikowano tylko jednego, który był na kursie bardzo krótko, pięciu naczelnikom pozwolono zgłosić się do ponownego egzaminu w grudniu, a czternastu uznano uzdolnionymi do samoistnego kierownictwa ćwiczeń gimnastycznych w towarzystwach sokolich. Ośmiu z nich zdało nadto egzamin państwowy na nauczycieli gimnastyki w szkołach średnich i seminarjach nauczycielskich.

Obok zwiększenia liczby kierowników gimnastycznych, PZS. postarał się o wdrożenie we wszystkich gniazdach jednolitej a trwałej pracy sokolej, przez odbywanie peryodycznych lustracyi związkowych i okręgowych, które w r. 1897 miały charakter więcej próbny, dla pozyskania materiału do ułożenia stałej instrukcyi lustracyjnej, ale tak w tym roku jak i w przyszłości mają na celu przez stosowne pouczenie i poradę fachową na tle zwykłej lekcyi codziennej, nie zaś przygotowanych z góry popisów ćwiczebnych, ujednostajnić organizacyę gromad nauczycielskich, wprowadzić jednolity układ ćwiczeń, racjonalną metodę nauczania, jednym słowem pobudzić wszystkie towarzystwa do wytrwałej pracy w kierunku ćwiczeń gimnastycznych.

Dalszą podniętą do tej pracy są zloty okręgowe, mające się odbywać co dwa lata. W r. 1897 urządziły te obowiązkowe zloty tylko dwa okręgi: pierwszy w Wadowicach i siódmy w Stanisławowie, a wyniki obydwu były bardzo korzystne, bo nabra-

liśmy przekonanie, że społeczeństwo nasze otacza sokolstwo czynną i życzliwą opieką, a w nas samych jest i zmysł organizacyjny i poczucie obowiązku i rzetelna dbałość o dobre imię nasze. Trzeba jeszcze tylko przejąć się koniecznie tem poczuciem punktualności i ścisłości, które tak z uwagi na honor sokolstwa, jak na możność należytego wykonania ułożonego z góry planu ćwiczebnego, każe wymagać bezwzględnie, aby na miejscu zlotu stawała zawsze taka liczba druhów, jaką zgłoszono do uczestnictwa.

Nareszcie jako ułatwianie pracy sokolej zapisać wypada, postępujące zwolna, bo w miarę funduszków, związkowe wydawnictwo podręczników gimnastycznych, które poparte subwencyami Sejmu krajowego i gal. Kasy oszczędności we Lwowie usuwa dotychczasowe dotkliwe braki. Rok 1897 zaznaczył się pod tym względem bardzo dodatnio.

Tu wypada mi wyrazić przekonanie, że nie bez dodatniego wpływu na pracę sokolą jest wydawany przez PZS organ jego, „Przewodnik gimnastyczny“, który właśnie ukończył 17 lat swego istnienia i że w tym samym kierunku zasługuje się dobrze rozpoczęte w Krakowie w r. 1897 wydawnictwo „Przeglądu gimnastycznego“, pisma traktującego swe zadanie w sposób ściśle fachowy i przedmiotowy. Zapisuję to z tem większą przyjemnością, że ja właśnie należałem do liczby tych Sokolów, którzy nie mieli obawy, aby drugie peryo-

dyczne pismo sokołe wprowadziło rozdwojenie w nasze szeregi. Owszem, żywię głębokie przekonanie, że połączonym siłom tych dwóch peryodycznych pism sokolich powiedzie się wreszcie wlać w nas wszystkich tego ducha sokolego, którego czasem tak mało; tak mało, że przychodzi nieraz wątpić, ażali tyloletnia praca przodowników sokolstwa nie była zmarnowaniem ich sił, zdolności i energii. Przykro np. było widzieć na tegorocznym Zjeździe PZS, jak mało przybyło nań delegatów. Na 101 uprawnionych przybyło tylko 44 z 34 towarzystw a przy wyborach głosowało tylko 36 delegatów. Z 36 towarzystw nie było wcale delegatów, jak gdyby Zjazd nie miał zadań żywotnych, a uchwały jego nie decydowały o najważniejszych sprawach całego sokolstwa!

Przechodzę znowu do cyfr, które odzwierciedlają najlepiej ruch, życie i gospodarkę Sokolstwa. Niestety, spotykam się tu znowu z takim dziwnym niezrozumieniem rzeczy, i z takim wstrętem do podawania cyfr choćby mniej dokładnych, że doprawdy przychodzi podejrzывать, że druhowie sekretarze i skarbnicy myślą najniezawodniej o tem, jak dzielnie zapobiegają temu, aby wydawcy rocznika i niżej podpisany sprawozdawca, nito jacy komisarze podatkowi, nie obłożyli opłatami i daninami towarzystwo, które wypełnia wszystkie rubryki kwestyonariusza wydawniczego. Ależ przezacni druhowie, sekretarze i skarbnicy, nie myślćcie tylko o tem, jak niekorzy-

stne świadectwo wystawiacie swojej gospodarce, swoim wykazom i rachunkom! Dzięki wam, dalszy ciąg sprawozdania niniejszego nie da obrazu całości, choć będzie mimo to wcale pouczającym.

Oddając pierwszeństwo obchodom narodowym, winienem wspomnąć przedewszystkiem o tych, które miały cechę ogólną, w których PZS jako taki w ten lub ów sposób brał udział. Należy tu uroczystość przeniesienia serca Kościuszki do mauzoleum w Rapperswyłu, pogrzeb dwóch wielkich wieszczów narodowych, Asnyka i Ujejskiego i obchód rocznicy powstania legionów polskich.

Oprócz tych obchodów odbyło się w poszczególnych gniazdach 60 występów publicznych, przeważnie obchodów narodowych, urządzonych wyłącznem staraniem odnośnych towarzystw z wielkim pożytkiem dla sprawy, rozbudzania uczuć patriotycznych.

Podnoszę tu myśl jedną, bardzo ważną. Sokolstwo, które przyjęło szczytne hasło naczelnika Kościuszki, prawie zupełnie nie urządza u siebie obchodów kościuszkowskich, czy to w rocznicę bitwy racławickiej czy w rocznicę śmierci najszlachetniejszego obywatela polskiego. Ile to sposobności nadarzałyby takie doroczne obchody do szerzenia jego haseł, do zbliżenia w jego imię warstw sobie dziś obcych, obojętnych a nawet wrogich, do samego wreszcie pogłębienia sokolstwa, które tak długo będzie garstką tylko, jak długo obok tzw. inteligencji

przeważnie zawisłej i dotąd jeszcze kastowo wyodrębnionej, nie staną żywioły jędrne, uświadomione, prawdziwie ludowe. — Myśl, którą rzucam, nie trudną jest do wykonania, a owoce jej tak dodatnie pod względem rozbudzenia prawie żadnej dziś jeszcze samowiedzy narodowej w najszerszych warstwach, że godziłoby się rozważyć, czy nie byłoby z pożytkiem dla Sokolstwa, gdyby ta myśl nie przebrzmiała bez echa.

Cwiczeń publicznych urządziło sokolstwo należące do PZS tylko 53, sumy jak w roku poprzednim, choć przecie wiadomo, że one w pierwszym rzędzie są czynną propagandą jego dążeń.

Oprócz oddziałów czysto gimnastycznych mieliśmy 2 konne, 2 strzeleckie, 3 wioślarskie, 6 łyżwiarskich, 12 szermierczych i 21 kolarskich (oczywiście, o ile daty nadesłane są dokładne i zupełne), dalej 1 dramatyczny, 1 muzyczny i 13 śpiewackich.

Z powyższem zastrzeżeniem co do dokładności i zupełności dat — podaję, że według mego obliczenia wynosił przychód 113087 złr., a rozchód 99268 złr., wartość inwentarza 46009 złr., a fundusz budowy własnych domów 41090 złr. Biblioteczki liczyły razem 6204 tomów. Sztandarów mieliśmy 26, a jeden związkowy.

Drugi nasz Związek, Sokołów polskich na państwo niemieckie (WZS) był do niedawna podzielony na cztery okręgi. Przy końcu r. 1897 uznano za konieczne wydzielić dwa towarzystwa (Berlin i Char-

lottenburg) z okręgu środkowego i utworzyć dla nich nowy okręg, zachodni. Otóż obecnie towarzystw, ćwiczących i umundurowanych liczy okręg:

I. (północny)	11	—	501	—	153	—	149
II. (środkowy)	10		1036	—	270	—	139
III. (południowy)	8	—	424	—	170	—	79
IV. (nadwiślański)	8	—	395	—	118	—	48
V. (zachodni)	2	—	182	—	134	—	42
zazem	39	—	2538	—	845	—	457

Do Związku nie należy 9 towarzystw, które liczą 408 członków, między nimi 155 ćwiczących i 46 umundurowanych. Przyczyną tego, że towarzystwa te nie należą do WZS, jest tylko w małej części niechęć, a raczej dyplomatyzm powstały ze strachu; głównym powodem są stosunki wytworzone postawą, jaką zajął rząd pruski wobec sokolstwa.

Skutkiem tego działalność WZS objawia się tylko w jednym kierunku, na polu ćwiczeń gimnastycznych, a rzadkie objawy życia towarzyskiego (wycieczki, zebrania) zawisłe od samowoli żandarmów do tego stopnia, że wbrew wyraźnym postanowieniom prawnym, nawet zabawy »zamkniętych kółek« nie są wolne od asystencji policyjnej.

Wydział Związku z tego powodu musi czuwać bacznie, aby towarzystwa pilnowały tylko ćwiczeń gimnastycznych. gdyż władze, które uważają sokolstwo »als deckmantel zur deutschfeindliche grospolnischen partei politik« w razie najmniejszego cienia »swawoli« (grober Unfug), umieją uzyskać uznanie

towarzystwa wyrokiem sądowym za polityczne, a wtedy łączność tego towarzystwa, bo nawet zwykła korespondencya z WZS, naraziłaby ten ostatni na rozwiązania.

Nie wiem, czy skutkiem powyższych stosunków, czy może skutkiem uchwały Wydziału Związku nakładającej na pewnych członków obowiązek odbywania ćwiczeń gimnastycznych (sam Poznań wykluczył 11 członków, którzy uchylali się od ćwiczeń), stosunki ćwiczebne pod względem ilościowym są bardzo korzystne, o wiele korzystniejsze jak u nas.

W całym WZS w stosunku do ilości członków jest 33% ćwiczących; najgorszy pod tym względem przedstawia się okręg drugi, który ma tylko 26% ćwiczących. Okręg pierwszy i czwarty mają po 30%, okręg trzeci 40%, a najmłodszy, piąty 73%. Natomiast nie jest tak dobrze pod względem jakościowym, o czem świadczą nie zbyt korzystne wyniki zlotów odbytych w lecie we wszystkich okręgach. Nawet obowiązkowość sokola nie wytrzymała próby na tych zlotach, gdyż ze zgłoszonych uczestników stanęła zaledwie połowa. Uderzyło mnie także, że najstarsze gniazdo Wielkopolskie na zlocie odbytym w jego siedzibie, do ćwiczeń wolnych nie postawiło ani jednego druha! A nie trzeba zapominać, że zloty te odbyły się w warunkach, które powinny były tą obowiązkowością i ambicją podniecić, nie osłabić. Zabroniono pochodów, mundurów, przemówień, ba nawet ćwiczeń samych.

Gniazda, w których siedzibie złoty były wyznaczone, odwoływały się przeciw zakazom od instytucji do instytucji, Wydział Związku, który przemienił się w czujne i troskliwe biuro porady i obrony prawnej, tudzież czcigodny prezes Związku dr. Bernard Chrzanowski wychodzili poprostu cofnięcie niektórych zakazów, a po tem wszyskiem taki nieliczny udział w zlocie i takie wadliwe wykonanie ćwiczeń! Przykro mi, że musiałem to powiedzieć, ale chciałbym z całej duszy, aby ucisk ze strony rządu pruskiego ucisk systematyczny i konsekwentny tak, jak tylko ze strony barbarzyńcy germańskiego spodziewać się go można, wywoływał skutek sobie właściwy, świadomość, czujność, baczność.

W interesie rozwoju ćwiczeń gimnastycznych wydał d. Wiktor Gładysz, naczelnik związkowy podręcznik, zatytułowany: »nauka gimnastyki sokolej«. Wprawdzie, »Przegląd gimnastyczny« skrytykował ostro ten podręcznik, a tutejsi znawcy przyznają słusność »Przeglądowi« i wyrażają zdziwienie, dlaczego zamiast korzystać z wydanych już dobrych podręczników, stworzono zły, jednakże mimo to nie można zaprzeczyć, że podręcznik ten niewielki, obejmując całokształt wszystkich ćwiczeń ważniejszych, oddał dobrą usługę sokolstwu Wielkopolskiemu, które dotychczas żadnych podręczników nie miało, a wobec tutejszych zachowywało się z tą samą oszczędnością, który przestrzega wobec »Przewodnika gimnastycznego«, choć tenże umieszczając wszystkie

pisma WZS, jego uchwały i rozkazy jest pod pewnym względem także jego organem.

Do liczby tych uchwał powziętych w r. 1897 należą dwie bardzo ważne i trafne. Jedna postanawia, że towarzystwom dopiero wtedy wolno pomyśleć o sztandarze, kiedy już zasłużą nań rzetelną pracą około gimnastyki. Drugą uchwałą wzbroniono bezwarunkowo wdziawać mundur sokoli na uroczystości prywatne. Uchwały są usprawiedliwione także względami praktycznymi. Władze pruskie wzbraniają teraz wszelkich pochodów w »interesie utrzymania porządku i bezpieczeństwa«, a mundurom sokolim, które określają jako »provozierende aüssere Tracht des Sokols«, wypowiedziały otwartą wojnę, obkładając grzywnami każdego, kogo przydybią w mundurze, lub kto, jeżeli go wyjątkowo nie zabronią, nie może »tak iść wprost na miejsce zborne, aby nie zejsć się z tymi, których uczucie niemieckości mundur obraża«.

Prawdziwą orgię samowoli i przewrotności urzęda sobie rozsalały bakatyzm, to też w nad wyraz przykrem położeniu znajduje się WZS. Wytrwałości mu życzym, odwagi i ufności w Bogu, który długo cierpliwy, strąca w otchłań największych mocarzy i najsilniejsze narody!

Towarzystwa wielkopolskie niewiele mają uczniów i liczą zaledwie kilka oddziałów kolarskich i śpiewackich. Największą zaporą ich prawidłowego rozwoju brak własnych sal ćwiczebnych. Ale na to

brak im funduszków, te zaś, które są, niewystarczają, aby odważyć się na budowę, choćby w Poznaniu, gdzie fundusz dotyczący wynosi 14 tysięcy marek, zwłaszcza, że poparcia i pomocy nie udzieli żadna gmina, żadna instytucja, jak u nas.

O trzecim Związku sokolim w Stanach Zjedn. półn. Ameryki (AZS) nie umiem nic więcej powiedzieć, jak to, com już powiedział w ostatnim num. »Przewodnika gimn.« (str. 146), a że i tak sprawozdanie niniejsze piszę w łóżku, chory na influencję i męczę się chorobą i pracą, przeto pozwalam sobie przerwać dalsze pisanie, życząc zdrowia wszystkim druhom i — sobie. Czołem!

Dr. X. F.

Rozkład ćwiczebny dla Towarzystw sokolich na otwartem (letnim) boisku.

Ułożył **Adur.**

Dołączony rozkład ćwiczebny jest opracowanym dla sześciu zastępów na 20 tygodni tj. na cały czas letni (od maja po koniec września), uwzględniając trzy godziny ćwiczebne w tygodniu dla sześciu zastępów, a to w porządku oznaczonym w nagłówku rozkładu ćwiczebnego. Nadmieniamy, że na jednej godzinie ćwiczebnej pierwszy zastęp mienia się z drugim, trzeci z czwartym, piąty zaś z szóstym.

W dołączonym rozkładzie nie uwzględniono ćwiczeń wspólnych, które prawidłowo na każdej godzinie ćwiczebnej powinny poprzedzać ćwiczenia w zastępach.

Jako ćwiczenia wspólne najlepiej nadają się każdego tygodnia:

- I. Musztra (uszykowania i zmiany uszykowań)
- II. Bieg trwały (zmiany kierunków)
- III. Ćwiczenia maczugami (na miejscu i z miejsca).

Pomocnicze dziełka 1) S. Ruciński Z. Wyrobek „Zapasy“ 2) Dr. T. Tyszecki: „Ćwiczenia towarzyskie“ 3) A. Durski: „Skocznia“ 4) Przewodnik gimnastyczny: „Ćwiczenia na łączkach“ „Mocowania wole i przyborami“ „Piramidy“ 5) Miejski park dra J. rdana: „Gry wolne“ „Gry przyborami“ 6) Cenar E.: „Ćwiczenia rzędowe“ „Ćwiczenia maczugami“ „Gry“.

Lekcja		Zastęp		Zastęp		Zastęp	
a	1	2	3	4	5	6	
b	3	4	5	6	1	2	
c	5	6	1	2	3	4	
1. dz.	piramidy: jeden na dwu	skok w wyż	ciężary: wspieranie jedno- stek i towarzyskie	igrzyska: jedenstok i towa- rzystkie (łęczki)	z a p a s y .		
	piramidy: jeden na jednym, trzeci do pomocy	skok w dal					
2	mocowania: wolne, dwójek i towarzystkie	skok z pomo- stu: w wyż	ciężary: rzucanie i chwytanie jedno- stek i towarzyskie	ćwiczenia towa- rzystkie w skokach			
3	piramidy: jeden na jednym	skok o tyczce: w dal	zapasy	ćwiczenia w podno- szeniu, dźwiganiu i rzucaniu towarzyszy			
4							Posąg, Trzeciak, Wysiłki rozmaitego rodzaju Piłka, nożna, Piłka uszata, Ronders, Wyrówka

5	piramidy: dwa na jednym	skok o tyczce w wyż	ciężary: rzucanie w dal	ćwiczenia równo- wagi: szczudła, beczki, kula
6	mocowana: przy- borami: dwójek i towarzyskie.	dwójkok i trójkok	rzucanie krążkiem (strzelanie z łuku	igrzyska: jednostek i towa- rzystwie (łeczki)
7	piramidy: z kilku, kilku- nastu	skok w wyż	rzucanie o-zcze- pem (dzida)	ćwiczenia towa- rzystwie
8	piramidy: jeden na dwu	skok w dal	ciężary: wspieranie jedno- stek i towarzyskie	ćwiczenia w podno- szeniu, dźwiganie i rzucanie towarzyszy
9	piramidy: jeden na jednym, trzeci do pomocy	skok z po- mostu: w wyż	zapasy	ćwiczenia równo- wagi: szczudła, beczki, kula
10	mocowania wolne: dwójek i towa- rzystwie	skok o tyczce: w dal	ciężary: rzucanie i chwytanie jedno- stek i towarzyskie	igrzyska: jednostek i towa- rzystwie (łeczki)

z r p a s y

GRY WOLNE (Dzień i noc, Chiński mur, Podrywka, Pogon,
GRY PRZYBORAMI (Dyabełek, Lawn-tennis, Krykiet, Odrzucanka, Pięstówka

Zastęp		Z a s t ę p				Zastęp	
Lek. ya							
a	1	2	3	4	5	6	
b	3	4	5	6	1	2	
c	5	6	1	2	3	4	
Tydz.							
11	piramidy: jeden na jednym	skok o tyczce w wyż	ciężary: rzucanie w dal	ćwiczenia towa- rzyskie w skokach			
12	piramidy: dwa na jednym	dwójstok i trójstok	rzucanie krążkiem (strzelanie z łuku)	ćwiczenia w podno- szeniu, i rzucaniu towarzyszy			
13	mocowania przy- borami: dwójek i towarzyskie	skok w wyż	rzucanie oszczepem (dzidą)	igrzyska: jednostek i towarzyskie (łeczki)			
14	piramidy: z kilku, kilku- nastu	skok w dal	ciężary: wspieranie jedno- stek i towarzyskie	ćwiczenia towa- rzyskie w skokach			

Posięgi, Trzeciaki, Wysięgi, rozmaitego rodzaju) Piłka nożna, Piłka uszata, Ronders, Wyrywka)

Z a s t ę p

15	piramidy: jeden na dwu	skok z po- mostu w wyż	zapasy	ćwiczenia równo- wagi: szczudła, beczki, kula
16	mocowania wolne: dwójek i towarzy- skie	skok o tyczne w dal	ciężary: rzucanie i chwytanie jedno- scek i towarzyskie	ćwiczenia w podno- szeniu, dźwiganiu i rzucaniu towarzyszy
17	piramidy: jeden na jednym trzeci do pomocy	skok o tyczne w wyż	zapasy	ćwiczenia równo- wagi: szczudła, beczki, kula
18	piramidy: jeden na jednym	dwójsek i trójsek	rzucanie krążkiem (strzelanie z łuku)	igrzyska: jedno- stek i towarzyskie (dęzki)
19	mocowania przy- borami dwójek i towarzyskie	skok w wyż	rzucanie oszczepem (dzida)	ćwiczenia w podno- szeniu dźwiganiu i rzucaniu towarzyszy
20	piramidy: z kilku, kilkunastu	skok w dal	ciężary: rzucanie w dal	ćwiczenia towa- rzystkie w skokach

Część informacyjna.

Przepisy dla Tow. sokolich

uchwalone przez Wydział Związku polskich gimnastycznych
Towarzystw sokolich.

Regulamin pochodowy*)

dla związkowych gimnastycznych towarz. sokolich.

§. 1. *Odróżnia się pochody:*

I. a) zwykłe, b) uroczyste;

II. a) gniazd, b) Okręgów, c) Związku.

§. 2. *Zasady pochodów zwykłych:*

a) uszykowanie czwórkowe, regulaminem „roz-
kazów do ćwiczeń rzędowych” przepisane;

b) wykluczenie wszelkich odszczególnień regu-
laminem odznak nieuwzględnionych;

c) wykluczenie ułomnych i kobiet;

d) przy zlotach okręgowych i związkowych
odrębność gniazd;

e) sztandar — jeżeli prezes zarządzi.

§. 3 *Pochody uroczyste są zasadą przy wystę-
pach publicznych.*

O zastosowaniu ich orzekają odnośne Wydziały.

§. 4. *Zasady ogólne pochodów uroczystych:*

a) uszykowanie kolumn plutonowe, wyjątkowo
czwórkowe;

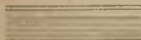
b) sztandar rozwinięty (w czasie opadów
w futerate);

*) Dotychczasowy zmieniono uchwałą Wydziału Związku
z 7. marca 1897.

c) wykluczenie ułomnych i kobiet.

§. 5. *Sztandar występuje, jeżeli w pochodzie bierze udział najmniej 24 druhów.*

§. 6. Porządek zwykłego pochodu gniazda.



Muzyka w kolumnie szóstkowej.



} 10 kroków.

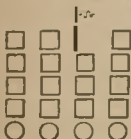
Prezes, naczelnik i przyboczny (naczelnik po lewej, przyboczny po prawej stronie prezesa).



} 6 kroków.

Drużynowy

} 4 kroki.



Sztandar (na 2-giem miejscu prawego skrzydła pierwszej czwórki) i członkowie Wydziału.

Druhowie czwórkami.



} 6 kroków.

Drużynowy.

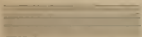
} 4 kroki.



Druhowie czwórkami i t. d.

Jeżeli jest tylko jedna drużyna, drużynowy odpada.

§. 7. Porządek uroczystego pochodu gniazda.



Muzyka w kolumnie szóstkowej

} 10 kroków.



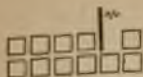
Prezes, naczelnik i przyboczny (naczelnik po lewej, przyboczny po prawej stronie prezesa.)

} 6 kroków.

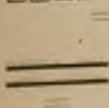


Drużynowy.

{ 3 kroki.



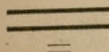
Sztandar (na 2-giem miejscu prawego skrzydła pierwszego rzędu), członkowie Wydziału i plutonowy



} 3 kroki



Dalsze trzy plutony I. drużyny.

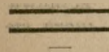
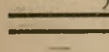


{ 6 kroków.

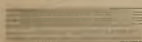
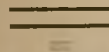


Drużynowy.

) 4 kroki.



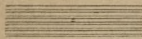
II. drużyna i t. d.



Konnica w uszykowaniu wskazanem okolicznościami otwiera i zamyka pochód.

Jeżeli jest tylko jedna drużyna, drużynowy odpada.

§. Porządek uroczystego pochodu Okręgu.



Muzyka w kolumnie szóstkowej.

) 10 kroków.



Prezes Okręgu, naczelnik okręgowy i przyboczny (naczelnik po lewej, przyboczny po prawej stronie prezesa).

) 6 kroków.

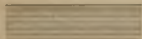
Gniazda okręgowe uszykowane jak w §. 7, a to w następującym porządku:

- a) gniazdo centralne;
- b) inne gniazda w porządku alfabetycznym nazwy ich siedziby;
- c) gniazdo miejscowe.

Jeżeli gniazdo miejscowe jest centralnem, za prezesa Okręgu kroczy połowa jego członków, druga połowa zamyka pochód.

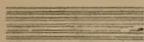
Gniazda, które nie mogą stanowić plutonu zorganizowanego, łączą się w jeden oddział, na którego czele stają prezesi tych gniazd.

Tabliczki z napisami oznaczającymi siedzibę gniazda, będą niesione na pierwszym miejscu prawego skrzydła pierwszego rzędu.



Konnica jak w §. 7.

§. 9. Porządek uroczystego pochodu Związku :



Muzyka.

) 10 kroków.



Prezes Związku, naczelnik związkowy i przyboczny (naczelnik po lewej, przyboczny po prawej stronie prezesa.

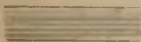


Wydział Związku w plutonie dwu- lub trzyczęściowym.

Prezesi Okręgów, a względnie gniazd, którzy są zarazem wydziałowymi Związku, zajmują w pochodzie miejsce przy sztandarze Związku, a w takim razie zastępcy ich stają na czele dotyczących okręgów a względnie gniazd.

) 6 kroków.

Okręgi numerowym swym porządkiem, uszykowane jak w § 8. Okręg, w którego terytorium odbywa się Zlot związkowy, kroczy zawsze na końcu (§. 8).



Konnica jak w §. 7.

Regulamin odznak służbowych

dla związkowych gimnastycznych Tow. sokolich.

§. 1. Odznaki służbowe są dwojakie :

- a) u roczystych strojów sokolich ;
- b) u strojów sokolich ćwiczebnych.

§. 2. Obowiązek używania i noszenia odznak służbowych mają :

I. Przy występach gniazd :

a) *w strojach uroczystych :*

- 1. prezes towarzystwa i 2. naczelnik zawsze ;
- 3. chorąży — o ile pełnią służbę ;

b) *w s'trojach ćwiczebnych :*
naczelnik.

II. Przy występach okręgowych :

a) *w strojach uroczystych :*

- 1. prezes Okręgu, 2. prezesowie gniazd, 3. naczelnik okręgowy, 4. naczelnikowie gniazd zawsze ;
- 5. chorążowie — o ile pełnią służbę ;

b) *w strojach ćwiczebnych :*

- 1. naczelnicy gniazd.

Naczelnik okręgowy i przyboczni pełnią podczas ćwiczeń służbę *w stroju uroczystym*.

III. Przy występach związkowych.

a) *w strojach uroczystych :*

- 1. prezes Związku, 2. prezesowie Okręgów, 3. prezesowie gniazd, 4. naczelnik związkowy, 5. naczelnicy okręgowi, 6. naczelnicy gniazd zawsze, 7. chorążowie — o ile pełnią służbę ;

w strojach ćwiczebnych :

- 1. naczelnicy okręgowi, 2 naczelnicy gniazd.

Naczelnik związkowy i przyboczni pełnią podczas ćwiczeń służbę *w stroju uroczystym*.

§. 3. Odznaki służbowe są następujące:

I. W uroczystych strojach sokolich
noszą na lewem ramieniu:

a) *prezes Związku* przepaskę amarantowo biało-amarantową 10 cm. szeroką;

b) *prezesowie Okręgów* przepaskę amarantowo-białą 10 cm. szeroką;

c) *prezesowie Gniazd* przepaskę amarantową 10 cm. szeroką;

d) *naczelnik związkowy* przepaskę niebiesko-biało-niebieską 10 cm. szeroką i trąbę 14 cm. długą, jedno-głosową, przewieszoną na sznurku barwy sznurów czamary przez lewe ramię pod czamarą; strój trąbki wyższy niż na c;

e) *naczelnicy okręgowi* przepaskę niebiesko-białą 10 cm. szeroką i trąbkę 14 cm. długą, jednogłosową, przewieszoną na sznurku barwy sznurów czamary przez lewe ramię pod czamarą; strój trąbki na c;

g) *chorążowie* szarfę amarantową 15 cm. szeroką, przewieszoną przez lewe ramię.

II. W strojach ćwiczebnych mają na
biodrach:

a) *naczelnicy okręgowi* pasek ćwiczebny niebiesko-biały (barwa niebieska nad białą);

b) *naczelnicy gniazd* pasek ćwiczebny niebieski.

§. 4. Wszystkie powyższe odznaki — prócz szarfy dla chorążych mają być wełniane.

§. 5. Zastępcom (wybrany lub dla poszczególnego wypadku wyznaczonym) służą te same odznaki, jednakże tylko wtedy, gdy pełnią służbę w zastępstwie.

§. 6. Przy występach w stroju uroczystym, w których biorą udział druhowie z więcej, niż jednego gniazda, winni używać wszyscy bez wyjątku odznaki

miejscowej, tj. biało amarantowej wstążeczki jedwabnej 10 cm. długiej z wybitą na niej nazwą siedziby towarzystwa.

Przepisy o pozdrawianiu

dla związkowych gimnastycznych tow. sokolich.

§. 1. Wszyscy członkowie towarzystw sokolich w stroju uroczystym i ćwiczebnym, przemawiając do siebie używają wyrazu „druh“.

§. 2. W stroju uroczystym oddaje się ukłon przez przyłożenie ręki do czapki, w ćwiczebnym postawa zasadna.

§. 3. Druh pozdrawia oddział ukłonem, na który odpowiada tylko dowódca oddziału.

§. 4. Oddziały pozdrawiają się zwrotem głowy na rozkaz i ukłonem dowódców; oddział bez sztandaru pozdrawia pierwszy.

§. 5. Oddział wita pierwszych prezesów i naczelnika związkowego zwrotem głowy na rozkaz i ukłonem dowódcy.

§. 6. W pochodach i w szyku pozdrawiać bez rozkazu nie wolno.

Instrukcye lustracyjne.

Celem wprowadzenia w życie postanowień §. 2. lit. b) regulaminu dla okręgów, §. 2. lit. c) regulaminu dla okręgowego grona nauczycielskiego tudzież celem zadośćuczynienia uchwale III. zjazdu delegatów w Przemyśle wzywającej Związek do przoprowadzenia lustracyi w towarzystwach. Wydział Związku na posiedzeniu z dnia 7. marca 1897 powziął następujące uchwały :

I. Związek przeprowadzi w r. 1897 lustracyę towarzystw do Związku należących pod względem technicznym, a to gniazd do okręgu należących przez Wydziały okręgowe, zaś gniazd centralnych przez własne organa.

II. Doświadczenia z lustracyj tych będą służyły jako materiał do ułożenia stałej instrukcyi lustracyjnej.

III. Lustratorowie przeprowadzą lustracyę na podstawie tymczasowej poniżej podanej instrukcyi i przedłożą sprawozdania wedle załączonych formularzy.

IV. Lustracye techniczne mają na celu przez stosowne pouczenie i poradę fachową ujednostajnić organizacyę gron nauczycielskich, wprowadzić jedno-

lity układ ćwiczeń i racjonalną metodę nauczania, pobudzać Towarzystwa do wytrwałej pracy w kierunku ćwiczeń gimnastycznych.

Lustracye okręgowe.

V. Lustracyę techniczną gniazd do okręgu należących (z wyjątkiem gniazd centralnych) przeprowadzi Wydział okręgowy. Lustracyę tę powierzy Wydział naczelnikowi okręgowemu, jako zastępcy lub delegatowi do tej czynności przez grono nauczycielskie okręg. wybranemu. W razie potrzeby pracę lustracyjną Wydział okr. stosownie rozdzieli.

VI. Każde towarzystwo do okręgu należące ma być zlustrowane i to o ile możliwości podczas ćwiczeń, które wedle uchwały IV. zjazdu delegatów każde towarzystwo co roku ma urządzić, a które odtąd zwać się będą lustracyjnymi.

VII. Wydział okręgowy na wniosek grona nauczycielskiego okręgowego oznaczy porządek, w którym ćwiczenia lustr. gniazd mają następować.

VIII. Jeżeli Wydział okręgowy za pożądane uzna, winien lustracyę techniczną przeprowadzić w ten sposób, by jeden członek Wydziału okręg. z lustratorem technicznym lustracyę gniazda przeprowadzili

IX. Prezes okręgowy może zarządzić lustracyę gniazda nadzwyczajną a w tym przypadku lustrator ma obowiązek zawiadomić Wydział tow. o przed-

sięwziąć się mającej lustracyi, co najmniej na tydzień naprzód i zażądać urządzenia ćwiczeń gimnastycznych w zwykłych godzinach nauki gimnastyki w celu przeprowadzenia lustracyi.

X. Lustrację należy przeprowadzić w ten sposób, by lustrator powziął dokładną wiadomość o gronie nauczycielskiem, o sposobie udzielania nauki gimnastyki, o warunkach technicznych sali, przyrządów itd. o ilości godzin do ćwiczeń przeznaczonych, o ilości ćwiczących członków, uczniów, wogóle o wszystkich okolicznościach, które do gimnastyki się odnoszą i z tego zdał sprawę wedle formularzy dołączonych.

XI. Spostrzeżenia i wyniki lustracyi przedstawi lustrator Wydziałowi gniazda zlustrowanego, który odbędzie w tym celu posiedzenie wspólnie z gronem nauczycielskiem. Z posiedzenia tego spisany będzie dokładny protokół. Protokół ten pozostanie w towarzystwie, a przy następnych lustracjach służyć będzie jako materiał informacyjny.

XII Sprawozdanie z lustracyi składa się z dwóch części :

- a) sprawozdanie o rozwoju technicznym towarzystwa.
- b) sprawozdanie o ćwiczeniach lustracyjnych i ma być spisane wedle załączonych formularzy. Sprawozdania te należy przedłożyć Wydziałowi okręgowemu w dwóch egzemplarzach ; jeden egzemplarz pozostanie w aktach okręgu, drugi

egzemplarz przesła Wydział okręgu Wydziałowi Związku z przedstawieniem uchwał jakie w tym kierunku powziął.

XIII. Wydział okręgowy zbada szczegółowo każde sprawozdanie lustracyjne, zastanowi się nad wnioskami lustratora i w miarę możliwości i słuszności je uwzględni. Lustrator przeprowadzający lustrację o ile nie jest członkiem Wydziału okręgowego, ma być na to posiedzenie Wydziału okręgowego zaproszony w celu dawania wyjaśnień i umotywowania swoich wniosków.

Lustracje związkowe.

XIV. Lustrację techniczną gniazd centralnych a w razie potrzeby i innych gniazd powierzy Wydział Związku swemu naczelnikowi, jego zastępcy lub delegatowi do tej czynności przez komisję miejscową grona nauczycielskiego wybranemu.

XV. Lustratorowie związkowi podczas lustracji gniazd centralnych winni zbadać również czynności grona nauczycielskiego okręgowego.

XVI. Postanowienia ustępu od IX. do XVI. włącznie, mają być analogicznie zastosowane do lustracji związkowych, z tą odmianą, że sprawozdanie przedłoży lustrator Wydziałowi Związku z wnioskami swoimi w jednym egzemplarzu.

XVII. Koszta wszystkich lustracji pokrywa Związek według normy następującej: zwraca koszta

podróży, a mianowicie biletu III. klasy, względnie rzeczywiste kosztu furmauki i 3 złr. dziennie jako strawne. Kosztu lustracji gniazd okręgowych pokrywa na razie Towarzystwo centralne, przesyła rachunek Wydziałowi Związku, który na podstawie niniejszych uchwał kwotę zaliczoną wypłaca.

W okręgach, w których przygotowuje się zlot okręgowy mają jako temat lustracyjny służyć ćwiczenia zlotowe.

Wzór sprawozdania lustracyjnego.

Towarzystwo gimn „Sokół“ w...

Okręg... Dzień lustracji: .. Lustrator: ...

Ogólna liczba członków wynosi... osób.

II. Przeciętny tygodniowy udział w ćwiczeniach gimnastycznych: 1. członków... w zastępach... godzinach... w tygodniu, 2. uczniów... w zast... godz. w tyg... 3. uczenie... w zast... godz. . w tyg...

III. Liczba członków oddziału: 1. kolarzy... mężczyzn... kobiet... 2. szermierzy... mężczyzn... kobiet... 3. konnego... mężczyzn... kobiet... 4. wioślarzy... mężczyzn... kobiet... 5. łyżwiarzy... mężczyzn... kobiet... 6. pływackiego... mężczyzn... kobiet...

IV. Liczba ogólna członków grona nauczycielskiego... 1. Przeciętna liczba członków grona nauczycielskiego.. w zast.... godzin tyg. 2. Naczelnik (nauczyciel kierujący)... 3. Zastępcy naczelnika (kierownika)... 4 Członkowie grona naucz (imiennie)...

5. Kierownicy techniczni oddziału kolarzy... szermierzy... konnego... wioślarzy... łyżwiarzy... pływackiego...

V. Urządzenia gimnastyczne i higieniczne: 1. Sala i boisko (rozmiary)... 2. Warunki higieniczne: wentylacja... ogrzewanie;.. oświetlenie... czystość podłogi i ścian... 3. Stan przyrządów gimn. i ich rozmieszczenie w sali (podać również fabrykę, z której je zakupiono).. 4. Szatnie (wielkość, urządzenie ...

VI. Plany ćwiczebne (zaznaczyć tylko wogóle czy są wypracowane i dla których grup (członków — uczniów — uczenie)...

VII. Biblioteka fachowa gimnastyczna: 1. liczba dzieł polskich... 2. czeskich... 3. niemieckich... 4. w innych językach... 5. Czasopisma zaprenum...

VIII. Statystyka fachowa. (Czy grono naucz. prowadzi statystykę w kierunku technicznym?)...

IX. Dozór podczas ćwiczeń: 1. lekarski... 2. wydziału... 3. pedagogiczny (podczas ćwiczeń młodzieży szkolnej funduszowej) ..

X. Ogledziny lekarskie (przed przystąpieniem do regularnych ćwiczeń gimn. i jazdy na kole ..

XI. Środki doraźnej pomocy w razie nieszczęśliwych wypadków (apteczka podręczna, lekarz zakł.)...

XII. Uwagi i wnioski.





STATYSTYKA



Skrócenia. *Pr.* — prezes, *z.* — zastępca s. — sekretarz, *sk.* — skarbnik, *g.* — gospodarz, *b.* — bibliotekarz, *n.* — naczelnik, *d. z.* — delegat Związku, *ch.* — chorąży, *czł.* — członków, *ćw.* — ćwiczących, *u.* — uczniów, oddziały: *kol.* — kolarski, *ku.* — kowny, *łyżw.* — łyżwiarski, *szerm.* — szermierczy, *strz.* — strzelecki, *wiośl.* — wioślarski, *śp.* — śpiewacki.

SZEMATYZM

polsk. gimnast. Tow. sokolich w Austrii,
Niemczech i Ameryce.

BERLIN. Zał. 14/2 1889. Pr. M. Schmack, z, pr. Dr. M. Wolfheim s. J. Schmidt, *sk.* W. Fyrst, b. L. Piekarski, n. J. Gutsche, ch. S. Wojciechewski, BOCHNIA. Zał. 3/11 1891. Pr. Dr. A. Weisło, z. pr. A. Weiss, s. A. Ossoliński, *sk.* W. Siemiński. g. J. Michnik, n. J. Kozłowski, d. Z. Dr. A. Weisło, ch. W. Siemiński.

BOBRKA. Zał. 6/9 1896. Pr. Dr. T. Gabryszewski, z. pr. J. Pieniążek, s. i *sk.* A. Dubnicz.

BORSZCZÓW. Zał. 12/7 1895. Pr. S. Grzego-

rzewski, z. pr. H. Kochanowicz, s. S. Gryglaszewski, sk.
J. Tompalski, g. Z. Zawadzki, n. J. Tompalski, d. Z.
S. Grzegorzewski

BRODY. Zał. 9/9 1891. Z. pr. J. Horica, s. i d.
Z. A. Trojan, sk. M. Romański, g. R. Rogoziński, n.
J. Hawel, ch. J. Brojanowski.

BRZESKO (nie nadesłano.)

BRZEŻANY. Zał. 6/11 1892. Pr. F. Maresz, s.
W. Bieniowski, sk. Fr. Brodzki, E. Herwe, n. K.
Lewandowski, d. Z. F. Maresz.

BRZOZÓW. Zał. 23/12 1892. (nie nadesłano.)

BUCZACZ. Zał. 5/2 1894. Pr. i d. Z. E. Krzy-
żanowski, z. pr. i d. Z. F. Zych, s. A. Ratayski, sk.
W. Stojowski, g. J. Gerstman, n. T. Czerski.

BUFFALO. Zał. 26/2 1892. Pr. B. Rabierzyński,
z. pr. K. Schmiedehausen, sk. I. Jędrasiak, g. I. Ja-
nicki, n. J. Żydowicz.

BUK. Zał. w r. 1895. Pr. Dr. K. Wróblewski,
z. pr. T. Degórski, s. T. Grudzielski, sk. J. Chylewski.
n. H. Leszner.

BURSZTYN. Zał. 21/11 1896. Pr. Dr. K.
Schweizer, z. pr. L. Bereźnicki, s. J. Telichowski, sk.
M. Mojseowicz, d. Z. L. Bereźnicki.

BYDGOSZCZ. Zał. 24/9 1886. Pr. i d. Z. K.
Gączyński, z. pr. F. Witecki, s. J. Sergott, sk. M.
Kukułka, g. K. Brzozowski, n. Wojciechowski, ch. J.
Starzyński.

BYTOM. Zał. 13/10 1895. Pr. J. Pieczykowski,
s. M. Nowak, sk. K. Pietrzykowski, g. M. Kramer, n.
J. Tucholski.

CHARLOTTENBURG. Zał. 24/10 1893. Pr. i d.
Z. S. Pogorzelski, z. pr. E. Tarnowski, s. J. Spychała.
sk. A. Daleszyński, b. J. Morkowski, n. F. Trawiński.

CHEŁMNO. Zał. w r. 1895. Pr. Dr. Polewski,
z. pr. Konopiński, s. Jaworski, sk. Prełowski, n. Pio-
trowicz, ch. Rudnicki.

CHEŁMŹA. Zał. 28/4 1895. Pr. P. Siudowski,

z. pr. A. Mączyński, s. A. Litowski, sk. i g. S. Gnybowski
n. M. Pryliński, ch. A. Myszkier.

CHICAGO. Sokół Polski Nr. 1. Zał. 20/10 1888.,
Pr. W. Zychliński, z. pr. W. Kalkowski, s. A. Dziegiele-
wski, sk. W. Szymański, n. W. Bąk, ch. Stęczyński.

CHICAGO. Sokół Polski nr. II. Zał. 7/2 1892.
Pr. W. Wlekiński, z. pr. J. Adamowski, s. i d. Z. A.
G. Wright. sk. A. Schultz, g. J. Nowak, n. A. Ruszczyk,
ch. S. Wroński.

CHICAGO. Sokół polski nr. VIII. Zał. 26/11 1893
Pr. J. M. Bauer, z. pr. A. Przybylski, s. A. Piotrowski,
sk. St. Cichowicz, g. T. Połewski, n. K. Kostecki,
d. Z. W. Statkiewicz, ch. S. Talaczyński.

CHICAGO. So. Sok. polski im. St. Czarneckiego.
Pr. K. Wiskowski, z. pr. J. Śmietanka, s. J. Derpa,
sk. J. Dudek, g. M. Kozłowski, n. J. Derpa, d.
Z. H. Schlaeger.

CHICAGO. Sokół im T. Kościuszki. Zał. 2/11
1896. Pr. E. Kozłowski, z. pr. J. Stermer, s. T. Kos-
mowski, s. A. Kubiński, n. T. Kosmowski.

CHICAGO na Town of Lake. Zał. 2/6 1895.
Pr. i d. Z. St. Jankowski, z. pr. Wł. Wutkowski, s.
B. Zaleski, sk. B. Nowogrodzki, g. J. Kubiak, n. Z.
Urbanowski, ch. A. Ferenz,

CHODORÓW. Zał. 20/9 1894. Pr. W. Laurych,
z. pr. d. Z. i n. Dr. J. Bober, s. K. Jurkiewicz, sk.
E. Sucharda, g. M. Sochacki,

CHRZANÓW. Zał. 11/4 1897. Pr. J. Bieroński.
z. pr. W. Dygalski, s. Dr. P. Biedka, sk. J. Zach, g.
S. Michalski, b. M. Makuch, n. S. Michalski.

CIESZYN. Zał. 25/9 1891. (nie nadesłano)

CZERNIOWCE. Zał. 22/1 1892. Pr. K. Kołako-
wski, z. pr. W. Korytyński, s. A. Lewicki, sk. W. Soł-
tyński, g. E. Wesółowski, n. J. Sadowski. d. Z. Latour,
ch. W. Korytyński.

CZORTKÓW. Zał. 7/7 1892. Pr. W. Zawadzki
z. pr. I. L. Noss, II. T. Januszowski, s. F. Żerebecki'

sk. P. Grębosz, g. K. Baecker, b. S. Szlaiber, n. K. Baecker, d. Z. W. Zawadzki, ch. P. Grębosz.

DĄBROWA. Zał. 13/8 1893. Pr. Dr. S. Bartman, z. pr. Dr. J. Datka, s. K. Braun, sk. A. Łaskiewicz, g. J. Młynarski, n. K. Braun, d. Z. Dr. J. Datka.

DELATYN. Zał. 26/11 1892. Pr. Fr. Gruński, z. pr. sk. i g. Al. Obertyński, s. Z. Łukaszewicz, n. Z. Kamiński, d. Z. Z. Rojek.

DEBICA. Zał. 1/12 1894. Pr. H. Zauderer, z. pr. Dr. S. Friedberg, s. Cz. Cammra, sk. Hubicki, g. L. Nagawiecki n. i d. Z. W. Jagielski.

DOLINA. Zał. 10/7. 1893. Pr. K. Bogdanowicz, z. pr. i d. Z. Dr. W. Borysiewicz, s. Dr. Chmielewski, sk. J. Kacz, g. M. Schwarz, a J. Pisarski, n. Dr. W. Borysiewicz.

DROHOBYCZ. Zał. 24/4 1890. Pr. i d. Z. Dr. W. Lechowski, z. pr. L. Wiśniewski, s. A. Zubczewski, sk. J. Niewiadomski, g. B. Meszyński, b. M. Szwabowicz, n. J. Krupski.

FILADELFIA. Sokół polski im Lewakowskiego. Zał. w r. 1896. Pr. Fr. Wiśniewski s. K. Dziewulski, sk. J. Gabryelewicz, g. J. Witkowski, n. Józwiakowski

GDĄNSK. Zał. 17/12 1894. Pr. S. Cichoszewski, z. pr. M. Antkowski, s. K. Kerber, sk. i d. Z. L. Szubert, b. B. Szpadrowski, n. J. Zgorzałewicz.

GNIEWKOWO. Zał. w r. 1896. (nie nadesłano).

GNIEZNO. Zał. 8/5 1887. Pr. L. Frankowski, z. pr. J. Fortuński, s. A. Smielecki, sk. S. Łukomski, b. J. Fiszer, n. B. Urbański, d. Z. L. Frankowski.

GORLICE. Zał. 20/7 1892. Pr. W. Biechoński, z. p. M. Galiński, s. K. Laskowski, sk. J. Chmielewski, g. J. Rudzki, b. A. Schmalz, n. i d. Z. K. Drogoń, ch. K. Okmiński.

GOSTYŃ. Zał. 17/12 1894. Pr. Dr. Granatkiewicz.

wiecz, z. pr. T. Czabajski, s. W. Nagler, sk. J. Łagodziński, n. J. Woziwodzki, d. Z. J. Łagodziński.

GRÓDEK. Zał. 11/6 1893. Pr. i d. Z. J. Bogdanowicz, z. pr. K. Huber, s. A. Morański, sk. J. Szturma g. M. Kunicki, n. J. Kwiatkowski.

GRUDZIĄDZ. Zał. 14/19 1895. (n e nadesł.).

GRYBÓW. Zał. 21/3 1895. Pr. Dr. J. Hozer, z. pr. J. Singer, s. W. Węgrowski sk. Dr. W. Kurzyniec, g. W. Polniaszek, n. Pollak.

HORODENKA. Zał. 16/10 1897. Pr. A. Theodorowicz, z. pr. P. Cholewa, s. S. Cwikliński, sk. D. Skoliński, b. G. Fiderkiewicz.

INOWROCŁAW. Zał. 10/ 1 1884. Pr. i d. Z. Dr. J. Krzymiński, z. pr. J. Jańczak s. L. Perliński, sk. W. Zięciak, g. L. Raczkowski, b. J. Filipowicz, n. Jankowiak, ch. L. Mikulski.

JAROSŁAW. Zał. 9/4 1889. Pr. i d. Z. Dr. W. Grabowski, z. pr. Dr. A. Dietzius, s. Z. Kirchner, sk. B. Wodziński, g. Kotłowski. n. E. Ganter.

JASŁO. Zał. 23/19 1887. Pr. Dr. A. Hicner, z. pr. i d. Z. A. Korlakowski, s. i g. J. Zipper, sk. W. Brodacki, n. W. Kuzian.

JAWORÓW. Zał. 3/3 1890. Pr. Dr. J. A. Hibl. z. pr. T. Grochowicz, s. B. Niżankowski, sk. T. Grochowicz. b. Dr. A. Hibl, n. A. Marenin, d. Z. Dr. A. Hibl.

JAWORZNO. Zał. 7/1 1894. Pr. W. Damski, z. pr. i d. Z. J. Prezentkiewicz, s. ks. W. Jaworski, sk. T. Landsman, g. W. Anton n. T. Bieniarz.

JELEŃ. Zał. 7/4 1895. Pr. A. Lipka, z. pr. i d. Z. S. Bernardzikiewicz, s. W. Sroczyński, sk. K. Baran, g. A. Żurawik, n. J. Lipka

JERSEY CITY. Zał. w r. 1893. Pr. J. F. Ziemiakiewicz z. pr. i s. Pisarski, sk. Kuczyński.

JEŻYCE. Zał. 17/12 1894. Pr. i d. Z. J. Andrzejewski, z. pr. S. Chmielewski, s. W. Szeląg, sk. N. Szperliński, b. B. Noskiewicz, n. K. Wendland. n. J. Wysocki.

JORDANÓW. Zał. 22/8 1896. Pr. Dr. W. Kutrzeba, z. pr. ks M. Grudziński, s. K. Brzoza, sk. E. Dobrowolski, b. W. Łabuda, n. M. Köhler, d. Z. Dr. W. Kutrzeba. ch. K. Brzoza.

KAŁUSZ. Zał. 31/3 1894. Pr. A. Szustow, z pr. P. Zaręba, s. S. Stesłowicz, sk. Dr. B. Wittlin. n. S. Stesłowicz.

KAMIONKA. Zał. 20/5 1894. Pr. Szawłowski, z. pr. Dr. Króweczyński. s. E. Paudler, sk. K. Switkowski, g. W. Radecki, n. J. Peszkowski, d. Z. J. Szawłowski.

KATOWICE. Zał. w r. 1896. Pr. A. Lewandowski, z. pr. S. Beszczyński, s. B. Wojkowski, sk. J. Joks, b. Majowski, n. K. Kuzaj.

KOŁOMYJA. Zał. 14/10 1885. Pr. B. Witośławski, z. pr. Dr. Haczewski, s. Dr. W. Stauber, sk. K. Balcki, g. K. Nawarski, b. i a. L. Ciesielski, n. W. Mianowski, d. Z. Dr. S. Haczewski, W. Borzemski ch. K. Hausser.

KOPYCZYŃCE. Zał. 4/8 1895. Pr. M. Glazarewicz, z. pr. i sk. S. Gadziński, s. i b. T. Małaczynski, g. A. Bukowski, n. E. Niżyński, d. Z. S. Gadziński.

KORONOWO. Zał. 17/3 1895. Pr. S. Klajbór, z. pr. M. Mende, s. B. Kaczorek, sk. A. Robakowski, ni F. Kamyszek.

KÓRNIK. Zał. 29/9 1895. Pr. Dr. Z. Celichowski, z. pr. L. Tulewicz, s. H. Janowski, sk. A. Metelski, n. S. Laurentowski.

KOSCIAN. Zał. 14/9 1894. Pr. Dr. Bojanowski, z. pr. P. Hechelski, s. i d. Z. J. Bobowski, sk. T. Czaplicki, g. L. Mołolepszy, n. J. Bobowski.

KOSCIERZYNA. Pr. J. Sojecki. z. pr. Hubert, s. Rogala, ks. Kedrowski g. Netzel, b. A. Szwieckowski. n. Fr. Szwieckowski.

KOŹMIN. Zał. 19/4 1896. Pr. Dr. W. Wyszyński, z.

pr. Czypicki, s. J. Drzazga, sk. W. Szymański, b. W. Wiczerski, n. J. S. Dychtowiecz,

KRAKÓW. Zał. 17/5 1885. Z. pr. I. K. Szurek, z. pr. II. W. Tuński, s. M. Ujejski, sk. D. Reiner, g. Dr. K. Służewski, b. S. Suciński n. Ruciński, ch. F. Dyduśiak.

KROSNO. Zał. 2/10 1892. Pr. Dr. A. Kocay, z. pr. J. Morański, s. F. Daniszewski, sk. i b. Dr. A. Kocay, n. J. Wanał, d. Z. Dr. A. Kocay.

KROTOSZYN. Zał. w. r. 1896. Pr. Cz. Robiński, z. pr. S. Mierzyński, s. J. Stróżewski, sk. M. Staniewski, n. W. Cybiński.

KRUSZWICA. Zał. 16/4 1893. (nie nadesłano).

LIMANOWA. Zał. 2/8 1893. Pr. E. Winter, z. pr. Dr. K. Młodzik, s. W. Dąbrowski, sk. T. Rychlicki, g. W. Pachowicz, b. P. Przetacznik, n. W. Kwieciński, d. Z. E. Winter.

LUBAWA. Zał. 12/9 1896. Pr. Dr. Rzepnikowski, z. pr. Raciniewski s. Jaroszewski, n. Kalkstein.

LWÓW. Zał. 25/3 1867. Pr. A. Dziędzielewicz, z. pr. I. L. Goltental, z. pr. II. J. Romanowski, s. Dr. S. Obmiński, sk. F. Gąsiorowski, g. E. Friedrich, b. M. Reiter, n. A. Durski, ch. J. Krzyżanowski.

LWÓW „Koło”. Zał. 10/6 1891. Pr. i d. Z. M. Baranowski, z. pr. J. Fafara, s. F. Szczurkiewicz, sk. i a. K. Stanisławski, g. W. Czarnik, n. W. Nowicki, ch. J. Soleski.

ŁAŃCUT. Zał. 23/1 1891. Pr. i d. Z. Dr. W. Szpunar, z. pr. F. Kachane, s. A. Rużek, sk. L. Kuchar, g. H. Danielewicz, b. S. Szaynowski, n. S. Kowal, ch. Stachwski.

MIKULIŃCE. Zał. 14/6 1894. Pr. B. Koller, z. z. pr. i d. Z. Wierzbowski.

MILWAUKEE. Zał. w. r. 1897. Pr. K. Muchleisen, z. pr. I. Mazurek, s. S. Wiegner, sk. W. Petrykowski, g. A. Wankowski, n. S. Kubiak.

MIŁOŚLAW. Zał. 30/9 1894. Pr. i d. Z. W

Jeziorkowski, z. pr. Z. Grochowski, s. K. Zambrzycki, sk. A. Sredziński, g. Z. Jeziorkowski, n. W. Brzeski.

MOGILNO. Zał. 14/3 1895. Pr. J. Strzelecki, z. pr. W. Pierzyński, s. J. Kaszyński, sk. Sz. Jakubowski, b. K. Pierzyński, n. J. Skrzypczak, ch. Sołiński.

MOSCISKA. Zał. 15/6 1895. Pr. W. Krokowski, z. pr. i n. K. Radwański, s. i d. J. A. Lach, sk. K. Wałek, g. L. Masiuk.

MYSLENICE. Zał. 24/1 1894. Pr. i d. Z. Dr. W. Łodziński, z. pr. Dr. Klakurka, s. J. Płatkowski, sk. E. Wilkicki, g. P. Pitała, b. Fr. Mlekodaj, n. E. Schünke, ch. E. Klebert.

NAKŁO. Zał. w r. 1896. Pr. i d. Z. S. Weichman, z. pr. J. Rzendkowski, s. B. Przybylski, sk. P. Sajdakowski, g. W. Kuczkowski, n. F. Springer.

NOWY JORK. Zał. w r. 1892. Pr. T. Psarski, z. pr. S. Gąsecki, s. St. Radziwiński, sk. J. Iwanowski, n. Joźwiakowski.

NOWY SĄCZ. Zał. 24/7 1887. Pr. L. Lipiński, z. pr. L. Małecki, s. S. Huet, sk. J. Fiałkowski, g. W. Oleksy, b. A. Bratro, n. A. Langier, d. Z. L. Lipiński, T. Kiernikowski, ch. J. Dzieciotowski.

NOWY TARG. Zał. 30/4 1893. Pr. A. Wysochański, z. pr. Z. T. O. Byrn, s. M. Massatsch, sk. g. i n. S. Tournelle.

OBORNIKI. Zał. 5/9 1896. Pr. F. Rakowski, z. pr. S. Grosman, s. K. Stefański, sk. Fr. Rakowski, n. K. Stefański, d. Z. St. Grosman.

OSTRÓW. Zał. 3/2 1890. Pr. J. Nowicki, z. pr. S. Maszewski, s. W. Sztukowski, sk. J. Zbąski, n. J. Mielcarzewicz, d. Z. J. Nowicki, T. Pepiński, ch. W. Stachurski.

OSTRZESZÓW. Zał. w r. 1897. Pr. S. Marweg.

OSWIECIM. Zał. 30/9 1887. Pr. Dr. L. Gąsiorowski, z. pr. L. Wechsler, s. F. Karasiński, sk. A. Polaszek, g. J. Góra, n. i d. Z. J. Bobilewicz.

PAKOŚĆ. Zał. 29/6 1896. Pr. F. Koszutski, z. pr. Bielawski, s. i b. M. Półczyński, sk. J. Sołński, n. Adamski.

PELPLIN. Zał. 13/12 1896. (nie nadesłano).

PILZNO. Zał. 1894. Pr. i d. Z. T. Bujnowski, z. pr. Dr. W. Mydlarski.

PLESZEW. Zał. 22/4 1891. Pr. K. Tomaszewski, z. pr. M. Żelezinski, s. K. Piskorski, sk. T. Smitkowski, b. M. Bierwagen, n. J. Borowski, d. Z. K. Tomaszewski, ch. J. Puchała.

PODGÓRZE. Zał. 9/12 1891. Pr. W. Adamski, z. pr. Fr. Maryewski, s. K. Kowalski, sk. Fr. Rehman, g. J. Stępień, b. Ż. Bierczewski, ch. I. Grządziel.

POZNAŃ. Zał. 2/6 1886. Pr. Dr. B. Chrzanowski, z. pr. K. Osinski, s. J. Słomiński, sk. E. Kortak, b. W. Maciejewski, n. W. Gładysz, ch. W. Maciejewski.

PRZEMYŚL. Zał. 22/3 1885. Pr. Dr. L. Tarnawski, z. pr. K. Monne, s. E. Kusiba, sk. F. Giebułtowiez, g. A. Amort, b. W. Sawicki, n. W. Raynoch, d. Z. Dr. L. Tarnawski, E. Czech, W. Sawicki, ch. Fr. Giebułtowiez.

PRZEWORSK. Zał. 26/9 1893. Pr. Dr. B. Zborowski, z. pr. W. Bauman, s. i g. M. Chwalibiński, sk. S. Witkowski, n. W. Skrobotowiez, d. Z. Dr. B. Zborowski.

RADYMNO. Zał. 19/3 1893. Pr. W. Janicki, z. pr. A. Bahr, n. A. Sawicki.

ROHATYN. Zał. 10/7 1892. Pr. Manasterski, z. pr. F. Marx, s. A. Zbrożek, sk. F. Marx, g. Berger, n. J. Szczerbanowski, d. Z. F. Marx.

ROPCZYCE. Zał. 15/12 1894. Pr. Fr. Zach, z. pr. W. Bursztyn, s. F. Gryglewski, sk. M. Groele, g. S. Kurzawa, b. J. Cichoeki, n. M. Stankiewicz, d. Z. Dr. B. Strowski.

RUDKI. Zał. 25/6 1897. Pr. A. Fredro, z. pr. Z. Rettinger, s. i b. L. Gawrzyński, sk. L. Lachol, g. J. Pressen, n. i d. Z. F. Kuszelewski.

RZESZÓW. Zał. 7/11 1886. Pr. Dr. R. Als, z pr. T. Stanisław, s. Sz. Zając, sk. A. Szweigert, g. A. Sumper, n. K. Stary, z. n. W. Książek, d. Z. T. Stanisław, K. Stary. ch. J. Lewicki.

SAMBOR. Zał. 7/10 1890. Pr. Dr. Cz. Wali-górski, z. pr. Dr. Fr. Tomaszewski, s. T. Dyduzyński, sk. S. Kasprzycki, g. A. Zacharias, n. T. Budzynowski, d. Z. W. Popiel.

SANOK. Zał. 28/6 1889. Pr. Wł. Adamczyk, z. pr. F. Ruczka, s. S. Biega, sk. F. Giela, n. i d. Z. S. Biega.

SKAWINA. Zał. 19/4 1896. Pr. i d. Z. A. Kalloros, z. pr. B. Peszkowski, s. Cz. Czapkiewicz, sk. i g. W. Sikorski, n. K. Sousedik.

ŚNIATYN. Zał. 25/9 1892. Pr. J. Biliński, z. pr. W. Amirowicz, s. i n. W. Kostrzewski, sk. J. Połńczyk.

SOKAL. Zał. 17/6 1891. Pr. K. Lewicki, z. pr. Dr. W. Wejda, s. Fr. Kaiser, sk. N. Zbijewski, g. K. Wołkowski, n. Fr. Kniser. d. Z. Lewicki.

SOKOŁÓW. Zał. 17/11 1894. (nie nadesłano).

SOUTH BEND. Zał. w. r. 1895. Pr. L. Kałamajski, z. pr. M. Haziński, s. S. Hon, sk. W. Papczyński, g. K. Goraczewski, n. S. Liwosz.

SREM. Zał. w. r. 1893. Pr. Dr. M. Kompf, z. pr. E. Neyman, s. i d. Z. Cz. Dutkiewicz, sk. A. Kujawski, g. S. Malinowski, b. B. Rychlewski. n. S. Sobolewski.

SRODA. Zał. 13/9 1896. Pr. Kubicki, z. pr. St. Milewski, sk. J. Krzyżan, n. Neyman.

STANISŁAWÓW. Zał. 16/8 1884. Pr. A. Baranciewicz, z. pr. Pr. M. Ostafiński, s. J. Fraciłowski, s. T. Artychowski, g. S. Sporek, n. W. Świątkiewicz. d. Z. A. Baranciewicz, Dr. M. Ostafiński J. Wierzejski.

STARY SĄCZ. Zał. 13/9 1893. Pr. J. Fiałkowski z. pr. A. Nawratil s. F. Japot, sk. S. Na-

wroeki, g. L. Pliszewski, b. J. Wyczesany, n. d. Z. J Fiałkowski,

STRYJ. Zał. 1/7 1888. Pr. i d. Z. M. Słóarski z. pr. L. Bartkiewicz, s. i d. Z. M. Niemczynowski, sk. K. Lechicki, g. M Kirchenberger, n. P. Wróblewski,

STRZELNO. Zał. 19/8 1894. Pr. Fr. Wegner, z. pr. S. Rożniewski, s. Cz. Kozłowski. sk. J. Skowroński, g. B. Kuliński, b. A. Mazurkiewicz, n. i d. Z. Cz. Kozłowski,

SZAMOTUŁY. Zał. 13/1 1887. Pr. T. Pokorzyński, z. pr. Ciężki, s. L. Wilczewski, sk. W. Witkowski, b. K. Salkowski, n. W. Matuszewski, d. Z. K. Salkowski, ch. J. Bak.

SZYMBORZE. Zał. 23/9 1895 (nie nadesłano).

TARNOBRZEG. Zał. w. r. 1893 Pr. L. Regiec, z. pr. E. Denkier, s. i d. Z. J Jarośławiecki, sk. K. Czechowicz, g. A. Szpunar, b. S. Gacki, n. J. Zacharyasiewicz.

TARNOPOŁ. Zał. 1/12 1884. Pr. E. Kessler, z. pr. A. Giedroyc, s. A. Skowroński, sk. E. Hauswald, g. S. Strzembosz, b. T. Dutkiewicz, n. S. Szytyliński, d. Z. S. Strzembosz, J. Warzeszkiewicz, A. Boratyński.

TARNÓW. Zał. 7/12 1885. Pr. i d. Z. Dr. M. Gałęcki, z. pr. II W. Adamski. II W. Habicht, s. I. Smalec, sk. S. Podolecki, g. L. Możdzyński, b. W. Kuśnierz, n. S. Dubelski. ch. A. Wójcicki.

TOLEDO. Zał. 15/7 1897. Pr. F. Trapiński, z. pr. S. Wawrzyniak, s. T. Szczerbowski, sk. J. Pawłowski, g. R. Buławski, n. B. Dalkowski.

TORUŃ. Zał. 9/9 1884. (nie nadesłano).

TREMBOWLA. Zał. 1/4 1892. Pr. Fr. Sliwiński, z. pr. B. Krukiewicz, s. K. Strobel, sk. A. Blum, g. L. Krzemieniecki, n. J. Dobrowolski, d. Z. T. Iwiński.

TRZEMESZNO. Zał. 21/6. 1894. Pr. H. No-

wakowski, z. pr. L. Mrówczyński, s. Kamiński sk. J. Ellmann, n. Bisikiewicz, ch. W. Lewicki.

TYCZYN. Zał. 26/6 1893. (nie nadesłano).

WADOWICE. Zał. 6/4 1897. Pr. J. Kurowski, z. pr. T. Nartowski, s. S. Dihm, sk. Waligórski, g. dyr. Dr. W. M. Gedl, n. K. Usiekniewicz, d. Z. M. Gołąb, T. Nartowski. ch. T. Kołomłocki

WĄBRZEŻNO. Zał. 1/12 1896. Pr. W. Mieczkowski, z. pr. T. Kuczoria, s. Z. Kompf, sk. B. Grajewski, g. M. Betlejewski, b. F. Pokorowski, n. Łysakowski.

WĄGRÓWIEC. Zał. 3 /9 1894. Pr. K. Suszycki, z. pr. S. Adfeldt, s. W. Paszewski. sk. T. Kronhelm, b. S. Prais n. S. Adfeldt.

WIELICZKA. Zał. 9/o 1892. Pr. i d. Z. Dr. J. Dziewoński, z. pr. M. Fornelski. s. A. Gralewski, sk. K. Gaczol, g. i b. H. Kozubski, n. J. Zieliński, ch. O. Böhm.

WITKOWO. Zał. 29/9 1893. Pr. L. Osten, z. pr. i d. Z. A. Gryszczyński, s. W. Łabuziński sk. M. Cegielski. n. S. Dytkiewicz, d. Z. E. Stein.

WOJNICZ. Zał. 13/5 1893. Pr. i d. Z. Dr. W. Lowczowski, z. pr. F. Scibor, s. J. Onyszkiewicz, sk. M. Zieja, g. i b. W. Natowski, n. A. Kunze ch. J. Krzemiński.

WROCŁAW. Zał. 21/7 1894. Pr. S. Cybulski, z. pr. J. Ziółcecki, s. J. Ludziński, sk. Gryglewicz, b. J. Galewski n. i d. Z. P. Harkiewicz, ch. K. Wojciechowski.

WRZESNIA. Zał. w r. 1895. (nie nadesłano).

WYRZYSK. Zał. 1897. (nie nadesłano).

ZAGÓRZ. Zał. 7/10 1894. Pr. i d. Z. Dr. J. Galant, z. pr. B. Zacharyasiewicz, s. J. Obrębski, sk. J. Leżak, g. A. Zahuta, n. J. Orębski.

ZAKORANE. Zał. 17/8 1894. (nie nadesłano).

ZALESZCZYKI. Zał. 3/5 1895. (nie nadesłano).

ZAŁOŻCE. Zał. 19/12 1892. Pr. i d. Z. G.

Borysiewicz, z. pr. R. Hirsch. s. F'. Nowosad. sk. M. Skulski, n. O. Mosoczy.

ZBARAŻ. Zał. 28/5 1893. Pr. F. Sobol, s. E. Czyżewski sk. Dr. J. Kosser, g. J. Szymański, n. M. Burzym. d. Z. Ochrymowicz.

ZŁOCZÓW. Zał. 15/3. 1892. Pr. i d. Z. L. Krobicki, z. Pr. Fr. Dębicki, s. A. Misky, sk. Fr. Dębicki, g. J. Grabowski. n. K. SolarSKI, ch. F. Jędryś*ick*.

ŻERKÓW. Zał. 27/9 1896. Pr. F. Alkiewicz. z. pr. W. Pawłowski, s. J. Zborowski, sk. i b. R. Spsychalski, n. Miśkiewicz.

ŻNIN. Zał. w r. 1896. (nie nadesłano).

ŻÓŁKIEW. Zał. 25/9 1892. Pr. A. Borowski. z. pr. K. Morawski, s. i d. Z. Fr. Janikowski, sk. W. Szameit, g. Fr. Słonecki, n. F. Janikowski, ch.. H. Hillicb,

ŻYWIEC. Zał. 15/7 1893. Pr. Z. Sękowski, z. Dr. Fr. Miodoński, s. i b. A. Łuszczkiewicz, sk. J. Danko, g. L. Polończyk, n. W. Nowotarski, d. Z. Z Sękowski, ch. S. Gruczyński.



Tabela

polskich gimnast

Cyfry ujęte w klamrach oznaczają marki niemieckie

Gniazdo	Rok załóž.	L. członków	L. ćwiczących	tyg. godzin	L. umundur.	L. uczn. i uczenie.	tyg. godzin	wycieczek	ćw. publ.
Berlin	1889	140	109	6	26	45	2	6	1
Bochnia	1891	192	32	2	58	500	12	3	3
Bóbrka	1896	10	6	3	—	—	—	—	—
Borszczów	1895	119	19	2	27	—	—	—	—
Brody	1891	123	20	2	30	—	—	1	1
Brzesko	1895	25	10	—	—	—	—	—	—
Brzeźany	1892	100	25	3	29	220	6	—	—
Brzozów	1892	31	—	—	—	—	—	—	—
Buczacz	1894	71	18	2	10	78	12	1	—
Buffalo	1892	27	12	2	—	—	—	—	—
Buk	1895	52	20	2	2	—	—	1	1
Bursztyn	1896	25	13	2	1	—	—	—	—
Bydgoszcz	1886	85	45	2	12	15	2	1	1
Bytom *)	1895	70	28	2	25	—	—	—	—
Charlottenburg	1893	42	25	2	16	—	—	2	3
Chełmno	1895	56	18	4	16	6	1	—	—
Chełmża	1895	77	15	3	15	10	2	3	—
Chicago I	1888	59	20	3	15	135	—	—	—
„ II	1892	45	25	4	10	20	2	3	2
„ VIII	1893	31	9	6	5	30	4	3	1
„ South im. St Czarneckiego	1896	28	25	2	—	39	—	—	—
„ South im. T. Kościuszki.	1896	11	10	2	—	60	4	—	—
„ South na Town of Lacke	1895	37	20	2	6	8	1	—	—

statystyczna

Tow. sokolich.

Oznaczone *) nie należą do Związku.

Przy- chód	Roc chód	Inwen- tarz	Fund. budowy gma- chu	pos. sztańdar- kowy	budynek wlas. boisko let. wł.	biblioteka t.	
zł.	zł.	zł.	zł.				Oddziały
1149)	(992)	(450)	(200)	1	—	76	kol. szerm.
2501	2501	375	2334	1	1	—	kol. strz.
—	—	—	—	—	—	—	
528	216	120	3200	—	1	—	
3190	1268	710	—	1	—	—	
—	—	—	—	—	—	—	
—	—	—	—	—	—	—	
1014	752	470	85	—	—	—	
—	—	—	—	—	—	—	
—	—	—	—	—	—	—	
—	—	—	—	—	1	—	
—	—	—	—	—	—	—	
(582	(473)	(500)	—	—	—	—	
—	—	—	—	—	—	—	
1189)	1129)	(270)	—	1	—	—	
—	—	—	—	—	—	—	
266	248	500	—	1	—	—	
392	282	403	—	1	—	—	
—	—	—	—	—	—	390	strz.
—	—	—	—	—	—	—	
—	—	—	—	—	—	—	
—	—	—	—	—	—	—	

Gniazdo	Rok założ.	L. członków	L. ćwiczących	tyg. godzin	L. umundur.	L. ucz. i uożannic.	tyg. go-izio	wycieczek	ćw. publ.
Chodorów	1894	23	11	2	16	—	—	—	—
Chrzanów	1897	50	12	3	8	—	—	1	—
Cieszyn *)	1891	—	—	—	—	—	—	—	—
Czerniowce	1892	80	22	2	40	15	1	1	1
Czortków	1892	80	6	3	30	—	—	—	3
Dąbrowa	1893	35	13	3	10	—	—	1	—
Delatyn	1892	24	10	3	6	—	—	—	—
Debica	1894	60	10	3	15	—	—	1	2
Dolina	1893	60	16	3	16	—	—	1	2
Drohobycz *)	1890	180	15	3	12	100	4	—	—
Filadelfia	1896	26	14	2	12	10	—	—	—
Gdańsk	1894	38	10	1	—	—	—	—	—
Gniewkowo	1896	60	20	4	12	6	1	1	1
Gnieszno	1887	115	25	2	30	—	—	—	1
Gorlice	1892	100	20	3	44	360	12	1	3
Gostyń	1894	65	32	2	—	—	—	3	—
Gródek	1893	77	8	6	12	14	3	4	—
Grudziądz *)	1895	—	—	—	—	—	—	—	—
Grybów	1895	46	8	2	12	—	—	3	—
Horodeńska *)	1897	32	—	—	4	—	—	—	—
Inowrocław	1884	76	20	2	30	—	—	—	—
Jarosław	1889	165	12	3	26	36	6	2	1
Jasło	1887	100	10	3	12	—	—	—	—
Jaworów	1890	60	14	3	16	24	3	—	—
Jaworzno	1894	50	16	3	20	—	—	1	—
Jeleń	1895	36	32	2	32	—	—	—	—
Jersey City	1893	15	12	6	—	8	2	—	—
Jeżyce	1894	62	16	2	15	—	—	—	—
Jordanów	1896	78	14	3	16	—	—	—	1

Przychód	Rozchód	Inwentarz	Fund. budowy gmachu	pos. sztandar	budynki włas.	boisko let. wł.	biblioteka t.	Oddziały
zł.	zł.	zł.	zł.					
—	—	—	—	—	—	—	—	
234	187	106	—	—	—	—	12	łyżw., śpiew.
—	—	—	—	—	—	—	—	
—	—	—	—	1	—	—	—	
2497	1072	683	1:68	1	1	—	20	kol.
1407	1257	1237	285	—	—	—	10	
87	48	120	312	—	—	—	—	
456	342	175	48	—	—	—	—	
622	394	322	398	—	—	—	65	
3110	3160	1146	—	—	1	1	—	kol., szerm., łyżw.
—	—	—	—	—	—	—	—	
—	—	—	—	—	—	—	—	
—	—	—	—	—	—	—	—	
(449)	(276)	(600)	1249	1	—	—	60	śpiew.
1318	1341	514	—	1	1	1	10	śpiew.
(276)	(166)	(400)	—	—	—	—	—	kol.
687	597	350	1295	—	—	1	—	
—	—	—	—	—	—	—	—	
247	235	60	291	—	—	—	—	
—	—	—	—	—	—	—	—	
—	—	—	—	1	—	—	—	
1228	1236	367	1956	—	—	—	—	kol.
—	—	—	—	1	—	—	—	
—	—	—	430	—	—	1	1800	
—	—	—	—	—	—	1	—	
—	—	—	—	—	—	1	—	
—	—	—	—	—	—	—	—	
—	—	—	—	1	—	—	—	
184	179	165	76	—	—	—	17	śpiew., łyżw.

Gniazdo	Rok zał.	L. członków	L. ćwiczących	tyg. godzin	L. umundur.	L. uczn. i iuczenic	tyg. godzin	wycieczek	ów. publ.
Kałusz	1894	90	20	4	16	—	—	—	—
Kamionka	1894	36	10	2	11	—	—	1	1
Katowice *)	1896	65	24	4	10	—	—	—	—
Kołomyja	1885	164	25	3	68	30	6	—	2
Kopyczyńce	1895	40	11	3	11	16	3	2	3
Koronowo	1895	74	15	2	1	—	—	—	—
Kórnik *)	1895	35	15	2	—	—	—	—	—
Kościan	1894	42	20	1	4	—	—	—	—
Kościerzyna *)	1895	45	16	1	—	—	—	—	—
Koźmin *)	1896	37	17	2	1	—	—	—	—
Kraków	1885	858	283	6	180	952	24	6	2
Krosno	1892	60	—	—	8	—	—	—	—
Krotoszyn	1896	63	17	2	13	—	—	—	—
Kruszwica	1893	14	5	—	—	—	—	—	—
Limanowa	1893	51	14	2	10	240	6	—	—
Lubawa *)	1896	77	35	—	—	—	—	—	—
Lwów	1867	1480	120	6	400	450	16	—	4
Lwów „Koło“	1891	82	16	3	36	—	—	—	—
Łańcut	1891	110	12	3	15	200	6	—	—
Mikulińce	1894	16	6	—	3	—	—	—	—
Milwaukee	1897	19	12	2	—	115	4	—	—
Miłosław	1894	40	10	2	14	—	—	1	—
Mogilno	1895	58	13	4	12	—	—	8	1
Mościska	1895	41	10	3	27	—	—	—	—
Myślenice	1894	74	18	2	26	—	—	1	1
Nakło	1896	65	15	4	4	—	—	—	—
Nowy Jork	1892	53	26	2	—	—	—	—	—
„ Sącz	1887	154	25	3	40	150	6	1	4
„ Targ	1893	50	4	4	8	—	—	—	—

Przy- chód	Roz- chód	Inwen- tarz	Fund. budowy gma- chu	poz. standar- budynków włas.	boisk kol. w.	biblioteka t.	Oddziały
zł.	zł.	zł.	zł.				
—	—	—	—	—	—	—	
374	202	63	89	—	—	14	
—	—	—	—	—	—	—	
3050	2519	1606	—	1	1	1	kol., szerm., wioś.
672	670	331	60	—	—	44	
—	—	—	—	—	—	—	
—	—	—	—	—	—	6	
—	—	—	—	—	—	—	
—	—	—	—	—	—	—	
21597	21268	7087	—	1	1	125	kon. kol. wioś. śp.
851	599	—	2346	—	—	90	łyżw., szerm.
—	—	—	—	—	—	—	
—	—	—	—	—	—	—	
534	442	500	384	—	—	100	śpiew., dram.
—	—	—	—	—	—	—	
13988	13947	4530	—	1	1	1200	kn. kol. szrm. śp.
—	—	—	—	—	—	—	
—	—	—	—	1	1	1	
—	—	—	—	—	—	—	
—	—	—	—	—	—	—	
—	—	(600)	(234)	—	—	—	kol.
(925)	(890)	(765)	—	—	—	—	
—	—	—	—	—	—	—	
1083	409	1261	592	1	—	—	śpiew.
—	—	—	—	—	—	—	
—	—	—	—	—	—	—	
3729	366	1828	—	1	1	960	kol., śpiew.
—	—	—	—	—	—	—	

Gniazdo	Rok zał.	L. członków	L. ćwiczących	tyg. godzin	L. umundnr.	L. uczn i iboznic	tyg. godzin	wycieczek	ów. publ.
Oborniki	1896	9	7	2		6	2		
Ostrów	1890	86	3	3	16	18	2		1
Ostrzeszów	1897	30	8	3					
Oświęcim	1887	75	20	3	15	30	6		
Pakość	1896	62	32	2	3				
Pilzno	1894	45	10	2	18				
Pleszew	1891	71	32	4	16	30	4	1	3
Podgórze	1891	100	30	2	90	500	12		
Poznań	1886	505	96	6	80			6	4
Przemyśl	1885	329	54	3	92	484	18		1
Przeworsk	1893	80	10	3	20				2
Radymno	1893	21	8	2	6				
Rohatyn	1892	79	9	3	21				1
Rudki	1897	2	12	6	1	22	4		
Ropczyce	1894	67	8	2	24				
Rzeszów	1886	200	40	4	60	1100	24	2	2
Sambr	1890	110	20	3	26	40	3		
Sanok	1889	143	24	3	34			2	1
Skawina	1896	38	15		4	18			
Sniatyn	1892	57	8	2	18				
Sokal	1801	56	15	3	20			2	
South-Bend	1895	46	18	3		16	1		
Srem	1893	90	20	2	16				
Sroda	1896	85	30	2	8				
Stanisławów	1894	302	92	3	112	406	21	3	2
Stary Sącz	1893	63	10	2	8				
Stryj	1888	115	38	3	32	48	12		1
Strzelno	1894	28	18	2	18			3	1
Szamotuły	1887	64	14	1	12	5	1		

Przy- chód	Roz- chód	Inwen- tarz	Fund. budowy gma- chu	p. s. sztan- dar	budyn k wlas	boisko let. wł.	biblioteka t.	Oddziały
zł.	zł.	zł.	zł.					
(83) (720)	(75) (626)	(17)	(36)	1				
		1596)	(449)	1	1			kol.
4674)	2589)	2864)	14000)	1			800	kol., śpiew.
8525	5412	7198		1	1	1	50	kol., szerm., śp.
200	180	240	1500				10	kol., łyżw.
		351	1436			1		
584	572	350	130		1		1200	
5205	5802	1700		1	1	1	220	śpiew.
1096	1087	1030	2400	1				kol., śpiew.
		300	4500					kol., szerm.
							30	kol., łyżw., wiosł.
1492	1244	1734		1				muzyczny
875	770	640	520					
5517	5465	1896		1	1			kol., szerm.
2084	675	650	4600	1				kol., szerm.
(608)	(600)	(180)					80	śpiew.
(525)	(377)	1500)		1				

Gniazdo	Rok założ.	L. członków	L. ćwiczących	tyg. godzin	L. umundur.	L. uczni i uczenie	tyg. godzin	wybieczek	chw. publ.
Tarnopol	1888	178	25	3		500	9	3	3
Tarnów	1885	254	30	6	52	170	12	2	5
Trembowla	1892	35	8	3	20				
Trzemeszno	1894	35	12	2	8				
Wadowice	1887	212	36	3	33	474	12	2	1
Wabrzeźno	1896	79	20	2	10	1	4	2	5
Wągrowiec	1894	62	15	3	2	15	3	2	
Wieliczka	1892	122	24	2	28			1	2
Witkowo	1893	53	8	2	26	14	3		
Wojnicz	1893	40	10	2	25				
Wrocław	1894	62	42	3	19	21	3	3	2
Września	1895	30	10	3					
Zagórz	1894	55	10	2	15			3	1
Założce	1892	50	13	2	20				
Zbaraż	1893	40	10	2	9				
Złoczów	1892	116	12	2	24	23	4		2
Żerków	1896	42	18	1	2			1	2
Żółkiew	1892	82	14	3	23			1	
Żywiec	1893	109	14	4	20			2	2

Przy- chód	Roz- chód	Inwen- tarz	Fund. budowy gma- chu	dos. sztan- dar	budynek wł.	boisko let. wł.	biblioteka t.	Oddziały
zł.	zł.	zł.	zł.					
4818	4498	750		1	1	1		kol. śpiew. szerm.
3687	3654	1063	649	1	1	1		kol., szerm.
(186)	(158)	(300)	(250)					
(444)	(420)	(550)		1				
5407	4347	2110		1	1	1	140	
(123)	(116)	(250)	(20)				10	
(210)	(125)	(250)		1			70	
500	230	1180	3000				10	
				1				
568	343	200	400	1		1		kol., śpiew.
(533)	(306)	1203	(945)	1			195	
396	302	140	554			1	28	kol.
752	696	261	2502	1			6	
(247)	(240)	(120)	(50)					
4359	4330			1			20	kol., szerm.
1568	1005	1005	2900	1			23	

Związek polskich gimnast. tow. sokolich w Austrii.

Założ. w r. 1892. Siedziba Lwów.

Przewodnictwo: Pr. T. Romanowicz, (Lwów).
z. pr. I. Dr. W. Styczeń (Kraków), II. Dr. K. Czarnik
(Lwów), s. Dr. X. Fiszer (Lwów), sk. J. Padewski
(Lwów), g. E. Cenar (Lwów), a. A. Wallek (Lwów).

Wydział: Dr. E. Adam (Lwów), W. Adam-
ski (Kraków), A. Durski (Lwów), L. Krobicki (Zło-
czów), Ł. Lipiński (Nowy Sącz), T. Nartowski (Wa-
dowice), J. Romanowski (Lwów), M. Słósarski (Stryj),
T. Stanisław (Rzeszów), Dr. L. Tarnawski (Przemyśl),
W. Turski (Kraków), J. Wierzejski, (Stanisławów), I.
ch. Dr. X. Fiszer, II. ch. L. Krobicki, red. „Przew.
gimnast.“: dr. X. Fiszer.

Związek, grono naucz. n. A. Durski z. n. E.
Cenar, Sz. Ruciński, czł. St. Dubelski, W. Janikowski,
R. Kwiatkowski, A. Langer, W. Rajnoch, Dr. S. Ro-
wiński, K. Stary, W. Świątkiewicz, S. Szytyliński, K.
Usiekiewicz, A. Wallek J. Waszkiewicz

Do Związku należy 72 tow., z ogólną 1. człon-
ków 8383. Towarzystwa podzielone są na 8 okręgów
technicznych.

Budynków własnych posiada 16. tow.

Wkładka roczna od członka 50 ct., wpisowe
od tow. 5. złr.

Określi.

Zał. w r. 1896.

I. Kraków. Z. Pr. W. Turski, n. Sz. Ru-
ciński, tow. 14. Bochnia, Chrzanów, Jaworzno, Jeleń,
Jordanów, Kraków. Myślenice, Nowy Targ, Oświę-
cim, Podgórz, Skawina. Wadowice, Wieliczka, Żywiec,
zł. 2044. ćw. 550.

II. Tarnów. Pr. Dr. M. Gałęcki, n. R. Si-
chrawa, tow. 6, Brzesko, Dąbrowa, Dębica, Pilzno,
Tarnów. Wojnicz, czł. 459. ćw. 83.

III. Rzeszów. Pr. Dr. R. Als, n. S. Stanisł.,
tow. 8. Jasło, Krosno, Łańcut, Przeworsk, Ropczyce,
Rzeszów, Tarnobrzeg, Tyczyn, czł. 659. ćw. 89.

IV. Przemyśl. Pr. Dr. L. Tarnawski, n. W.
Sawicki, tow. 9. Brzozów, Jarosław, Jaworów, Mo-
ściska, Przemyśl, Radymno, Sambor, Sanok, Zagórz,
zł. 955. ćw. 152.

V. Lwów. Pr. Dr. A. Dzieńdzielewicz, n. E.
Cenar, tow. 10. Bóbrka, Chodorów, Gródek, Kamion-
ka, Lwów. I. Lwów, II. Rohatyn, Rudki, Sokal, Stryj,
Żółkiew, czł. 2092. ćw. 259.

VI. Tarnopol. Pr. E. Kessler, n. S. Szy-
tyliński, tow. 8. Brody, Brzeżany, Mikulińce, Tarno-
pol, Trembowla, Załóżce, Zbaraż, Złoczów, czł. 662.
ćw. 117.

VII. Stanisławów. Pr. A. Barancewicz, n.
W. Świątkiewicz, tow. 13. Borszczów, Buczacz, Bur-
sztyń, Czerniowce, Czortków, Delatyn, Dolina, Kałusz,
Kołomyja, Kopyczyńce, Sniatyn, Stanisławów, Zalesz-
czyki, czł. 1139. ćw. 260.

Nowy Sącz. Pr. Ł. Lipiński, n. A. Langer,
tow. 5. Gorlice, Grybów, Limanowa, Nowy Sącz, Sta-
ry Sącz, czł. 414. ćw. 77.

„Związek Sokołów polskich w państwie nlemleckiem“.

Zał. w r. 1893. Siedziba Poznań.

Przewodnictwo: Pr. Dr. B. Chrzanowski (Poznań), z pr. Dr. W. Rabski, (Poznań), J. Nowicki (Ostrów), s. W. Łebiński (Poznań), sk. T. Preiss (Poznań) n. W. Gładysz, (Poznań).

Wydział: K. Gączyński (Bydgoszcz), D. B. Krysiński, (Poznań), Ł. Ostrowski (Witkowo), J. Zambrowski, (Poznań).

Do związku należy 40 tow. z ogólną l. członków 257, ćw. 862. Tow. podzielone są na 4 okręgi.

Wpisowe od tow. 5 marek. Wkładka roczna od członka 25 fen.

Okręgi.

Zał. w r. 1895.

Okręg I. (północny) *). Inowrocław, Gniezno, Kruszwica, Witkowo, Trzemeszno, Strzelno, Magilno, Szymbork, Gniewkowo, Żnin, Pakość 501 cz.

Okręg II. (środkowy). Pr. Dr. Rabski n. Drey. Poznań, Szamotuły, Berlin, Śrem, Charlottenburg, Wągrowiec, Kościan, Jeżyce, Gostyń, Buk, Środa, Oborniki 1218 czł.

Okręg III. (południowy). Pr. Nowicki, n. W. Brzeski. Ostrów, Pleszew, Wrocław, Miłosław, Września, Krotoszyn, Zerków, Koźmin, Ostrzeszów, 461 czł.

Okręg IV. (nadwiślański). Pr. Brejski, n. Zgorzalewicz. Bydgoszcz, Wyrzysk, Gdańsk, Chełmno, Koronowo, Chełmża, Nakło, Pelplin, 395. czł.

*) Gniazda następują w okręgu według starszeństwa.

Związek Sokołów polskich w Stanach Zjedn. Północnej Ameryki.

Zał. w r. 1894. Siedziba: Chicago.

Przewodnictwo: Pr. K. Żychliński. I. z. pr. A. Biliński, II. z. pr. Dr. W. Statkiewicz. s. S. Osada. sk. A. Błaszczynski r. St. Barszczewski, n. A. Osiński.

Wydział: E. Reichel, A. J. Dziegielewski, W. Wlekiński. J. Chmieliński, E. Zalewski, Czł. 446, éw. 231. um. 45. ucz. 473. Przychód 1360 dol. rozchód 341. dol. Tow. 14.

Główna kwatera Związku: 800 S. Ashland Av. Chicago.

Ruskle tow. gimnastyczne sokole

Lwów. «Sokił», zał. w r. 1893,

Pr. W. Nabirny. I. z. pr. M. Goienko, II. z. pr. O. Andrejczyr, s. W. Ławrowski, sk. A. Chojnacki, n. M. Gamota, z. n. E. Łukasiewicz, czł. 140. éw. 34. u. 28, b. n.

Związek czeskich Tow. Sokolich

(czeska Obec Sokolska)

Założony w r. 1889. Siedziba Praga.

Przewodnictwo: Pr. Dr. Jan Podlipny, I. z. pr. Dr. W. Petak, II. z. pr. Dr. Józef Scheiner, s. Klenka. sk. Gubisz, n. Jędrzej Waniczek Do związku należy 15. okręgów (žup) 389 tow. 34.891 czł. 9140. éw. ucz. i uczenie 4483. Budynków własnych posiada 32 tow.

Okręgi.

Żupa Fügnerowa. Zał. w r. 1888. siedziba Mnihowo Hradiszte, tow. 17, czł. 1521, éw. 435.

Żupa Havliczkowa Zał. w r. 1886, siedziba: Przybysław, tow. 12, czł. 1342, éw. 312.

Żupa Husowa Zał. w r. 1891 siedziba: Wodniany, tow. 19, 2307 éw. 612

Żupa Krkonoszska. Zał. w r. 1895. siedziba: Turnov, tow. 46, czł. 3933 éw. 1170.

Żupa Krusnohorska Zał. w r. 1894. siedziba: Duchcov, tow. 11, czł. 1170, éw. 460.

Żupa Orlicka. Zał. w r. 1895, siedz.: Kal. Hradec, tow. 17, czł. 1463. éw. 375.

Żupa. Pilzneńska. Zał. w r. 1886. siedziba Pilzno, tow. 18, czł. 2327, éw. 451.

Żupa Podbielohoska, Zał. w r. 1890 siedziba; Smihov, tow. 34, czł. 4842, éw. 1328.

Żupa Podkrkonoszka. Zał. w r. 1885, siedz.: Nachod. tow. 16, czł. 1843, éw. 443,

Żupa Podrzijska. Zał. w r. 1886, siedz.: Kralupy, tow. 17, czł. 2602, éw. 540.

Żupa Strzedoczeska, Zał. w r. 1884, siedz.: Žizkov tow. 25, czł. 4624. éw. 1306.

Żupa Tyrszowa. Zał. w r. 1884, siedz.: Kolin. tow. 17, czł. 1842, éw. 395.

Żupa Vychodnich Czech. Zał. w r. 1885. Siedziba Hradec Kralove, tow. 20, czł. 2069, éw. 520.

Żupa Žizkova. Zał. w r. 1885, siedz.: Tabor tow. 19, czł. 1691, éw. 508.

Pragski Sokół. Zał. w r. 1861, czł. 1370, éw. 285.

Żupa Dalnorakuska.

Zał. w r. 1894. siedz.: Wiedeń. Przewodnictwo: Pr. Brzezina, Z pr. Blaha, z. n. Zyka, s. Dr. Jakubec, sk, J. Knobloch. Do żupy należą 5 towarzystw. czł. 700.

Związek morawsko - szląskich Tow. gimnast. sokolich

(Moravsko-Slezha Obec Školska).

Zał. w r. 1892. siedziba: Berno.

Przewodnictwo: Pr. Barvitz, Z. pr. Dr. Karol Kozimek, n. Jarosław Elgart, z. n. Fr. Ploskal, s. Bulin, sk. Szkarda.

Do Związku należy 5 okręgów (žup) tow. 87, czł. 7648, ćw. 2364,

Okręgi.

Župa Komeňského. Zał. w r. 1892. siedz.: Kyjov, tow. 15. czł. 926, ćw. 315.

Župa Palackého. Zał. w r. 1892, siedziba: Frenštát, n. R. tow. 14, czł. 1432 ćw. 392.

Župa Ratislavova. Zał. w r. 1892. siedz.: Berno, tow. 23, czł. 2407, ćw. 746.

Župa Středomoravská, Zał. w r. 1892, siedz.: Prerov, tow. 21. czł. 1803, ćw. 512.

Župa Západomoravská. Zał. w r. 1892. siedz. Moravské Budejovice, tow. 14, czł. 1080, ćw. 399

Związek czeskich Tow. gimnast. Sokolich w Ameryce.

(Narodní jednotě Sokolské)

Przewodnictwo: Pr. Al. Wokal, Z. pr. Józef Kadlec, s. Józef Ržicha, sk. J. Wocel. n. A. Tesarz, z. n. Pawlik.

Do Związku należą 4 okręgi:

Župa východná siedziba Nev-York.

„ zapadná „ Omaha.

„ středná „ Milwaukee.

„ chicagská „ Chicago.

Do Związku należy 39 tow.

Słoweńskie tow. gimnastyczne.

Kraina.

LUBLANA. zał. w r. 1863, czł. 428. ćw. 55.
POSTOJNA. „ „ 1894, „ 86. 16.
RUDOLFOWO, (Nowe Miasto), zał. w r. 1887.

Styryia.

CYLEJA, zał. w r. 1890. czł. 100, ćw. 58.
MOZYRYA, „ „ 1884. „ 34, „ 25.

Gorycja.

GORYCA, zał. w r. 1887, 92, ćw. 25,

Isrya.

TRYEST, zał. w r. 1882, czł. 287, ćw. 47.

Dalnacya.

SPLIT. zał. w r. 1882, czł. 270 cw, 90,
ZADAR, „ „ 1885.

Chorwacy

ZAGRZEB, zał. w r. 1874, czł. 950, ćw. 243.
GOSPICZ, „ 1889.
KARŁOWIEC, „ 1886.
KOPRYWNICA, „ 1791. czł. 43. ćw. 39.
SENJ, „ 1890.
WUKOWAR, „ 1887.

Nadto powstają w Ajdowczyźnie, Belowarze. Zemuniu, Prwaczynie i Zagorji.

Związek Słoweńskich Tow. gimnast.

(Zveza vsech. Slov sokol. druztev)

Do Związku należy 9 tow: Lublana. Rudolfowo: Zagorja, Celija. Mozyria, Gorzyce, Prwaczyna, Ajdowiczyna. Tryest,

FRANCISZEK UNDERKA

główny skład wędlin

we Lwowie ulica Akademicka l. 22.

poleca obficie zaopatrzony

handel wędlin swego własnego wyrobu

po najumiarkowańszych cenach.

Odsyłki na prowincję uskutecznia się odwrotną pocztą.

3626

SPIEWNIK „SOKOŁÓW“

zbiór pieśni „Sokołów“ patryotycznych i ludowych w układzie na chór
męski, a capella i z tow. fortepianu, tudzież utworów choralnych
polskich kompozytorów

wychodzi staraniem i pod redakcją

STANISŁAWA BURSZY

dyrygenta chóru lwowskiego „Sokoła“.

Całość obejmie 2 serye, każda po 5 zeszytów po 25 ct. — Przed-
płatę na jedną serję w kwocie 1 złr. przyjmują wszystkie księgarnie
i kancelarye Towarzystwa „Sokół“, tudzież wydawca

St. Bursa, Lwów, ul. 3-Maja 1. 16.

Znakomita w smaku

Czekolada z fabryki A. Marsnera, drobna
wyrobu dla dzieci z czekolady i cukru po 1,
1 $\frac{1}{2}$, 2, 3, 4, 5 ct.

HERBATNIKI

prawdziwa **Herbata** chińska w pakietach po
10, 12, 15, 18, 20, 24, 27 ct. i t. d.

Prawdziwy rum Jamaica, Cuba, Demarara,
flaszka od 25, 30, 40, 45 ct itd.

Cognac, wódki, rosolisy, likiery

poleca handel

Stanisława Wąsiewskiego

Lwów, pl. Bernardyński 3.



Towar doborowy, ceny najniższe.

Założone w r. 1863.

Laboratorium

CHEMICZNO - KOSMETYCZNE

A. POKORNEGO

 *magistra farmacji* 

poleca

Puder w płynie W. Tepy. Wygładza zmarszczki, nadaje twarzy śliczną i przyjemną dla oka białość, nie odpada od twarzy i nie ściera się przy spocieniu.
— Cena 1 złr.

Puder higieniczny zalecany przez lekarzy i uznany za nieszkodliwy bez żadnych domieszek metalicznych, odznacza się tem, że nadaje twarzy cudownie piękną i nat. białość, nie pozostawia żadnych śladów użycia. Cena pud. 70 ct.

Woda fiołkowa usuwa piegi, plamy wątrobiane, pryszcze, zmarszczki na twarzy, wyrzutyskórne. węgry, czerwoność nosa, nie zawiera żadnych części szkodliwych, owszem odmładza i nadaje cerze gładkość i delikatność. — Cena 60 ct.

Mydło fiołkowe usuwa piegi, opalenia słoneczne, przywracając twarzy świeżość i białość. — Cena 40 ct.

Wodę kolońską znak. i tania od 25 ct. — 4 zł.

Perfumy różnego gatunku uznane za najlepsze. Flakonik od 25 ct. do zł. 2-50.

Lwów, ulica Wałowa l. 15.

EDMUND

BRODKOWSKI

Lwów, ul. Batorego l. 22.

poleca

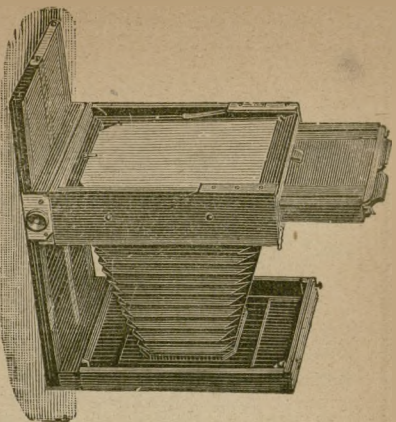
aparaty i wszelkie przybory do fotografii



niziej cen



wszystkich firm krajowych i zagranicznych.



Najlepsze i najlepsze źródło do zaopatwienia się w przybory fotograficzne do celów zawodowych, naukowych i amatorskich. — Przy zakupie aparatu udziela dokładną naukę ustną lub pisemną, z gwarancją tak, że pierwsze nawet zdjęcie wypaść musi bardzo dobrze.



Opakowania nie liczy się. Liczne uznania są w moim handlu do przejęcia.

—
Cenniki gratis i franco.
—

Zmiana lokalu.

MARCIN MÜLLER

MAGAZYN KAPELUSZY I NOWOŚCI

 we Łwowie plac Halicki l. 14. 
(obok Banku hipotecznego)

poleca

Bundy gotowe ze sukna krajow. po zł. 30 i 35.

Berlacje filcowe męskie, damskie i dziecinne
po zł. 1·20, 1·50, 2·50, 3, 4.

Buty sukienne kraj. wyrobu do polowania i po-
dróży białe, popielate i brązowe po zł. 8, 10, 12.

Czapki futrzane i prawdziwe krymskie po zł.
3, 4, 5, 6, 8, 10.

Guziki liberyjne gładkie i z koronami tuzin po
zł. 1·80, 2 i 2·40.

Haweloki z pelerynami loden. po zł. 10, 12, 15, 20.

Krawatki jedwabne czarne, białe i kolorowe
po ct. 30, 50, zł. 1, 1·10, 1·50.

Kuferki i pudła na kapelusze skurzone i wa-
terproof po zł. 3, 5, 8, 10.

Kamasze i Sztylpy włóczkowe i trykotowe po
zł. 1·50, 2, 2·50, 3 do 4

Koszule i spodnie wełniane syst. Dr. prof. Jae-
gera po zł. 3·50, 4, bawełn. zł. 1·50, 2, 2·50.

Koszule angielskie flanelowe i jedwabne 3, 5, 10.

Kaftan ki i kamizelki włóczkowe i trykotowe
po zł. 4, 6, 8, 12.

Meszy i pantofle skórzane i filcowe syst. Dra prof. Jaegera po zł. 1, 1-50, 2.

Parasole wełnisne i jedwabne, czarne i kolorowe po zł. 1-20, 1-50, 2, 5, 8.

Pledy angielskie po zł. 10, 15, 18.

Prezerwatywa pęcherzowa rybna po zł. 3, 5.

Prochowniki do podróży po zł. 5, 6, 12

Rękawiczki gładkie angielskie, jelonkowe, jedwabne i wełniane po zł. 1, 1-50, 2-50, 3.

Szelki franc. i angielskie po zł. 1, 1-50. 2.

Skarpety fil d'Ecosse, wełniane i bawełniane po ct. 50, zł. 1, 1-50.

Torby skórzane do podróży po zł. 5, 10, 25.

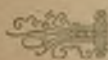

Tłumoki . paski do podróży po zł. 1, 1-50, 6.

Wkładki do bucików skórzane, korkowe, słomiane i filcowe po ct. 20, 50, 80.

Główny skład sukna krajowego z Leżajska na bundy, kurki i buty w kolorze białym, czarnym, brązowym i popielatym metr po zł. 2-50 i 3.

Zamówienia z prowincyi załatwiam odwrotną pocztą.

Mam zaszczyt uwiadomić Szan. P. T. Publiczność, iż
z dniem 1-go listopada objęłam

 **PRALNIE** 

przy ulicy Kopernika liczba 17.

Przyjmuję wszelkiego rodzaju bieliznę do prania
i prasowania i wykonuję takową jak najstaranniej.
w najkrótszym czasie.

Helena Tomaszewska

C. k.



uprzyw.

Zakład artystyczno-ślusarski
i konstrukcyjny

JANA STANKIEWICZA

we Lwowie. Franciszkańska II. i Grottgera 12.

Wykonuje wszelkie roboty artystyczne z kutego żelaza: balkony, balustrady, poręcze schodowe, kraty ozdobne, sztachety ogrodowe, bramy pająki, lampy wiszące, latarnie. **Wszystkie roboty budowlane**, okucia do bram, drzwi i okien, według najnowszych modeli; **wykonuje konstrukcye żelazne**, jakoto: dachy, schody, werandy altany, stragany, wyciągi i wszelkie inne w ten zakres wchodzące według żądania lub rysunków. **Ogradza** plantacye lub klomby słupkami żelaznymi. Wyrabia **meble żelazne** ogrodowe i ma takowe na składzie, krzesła i stoły wycieczkowe, **automatyczne krzesła**, ławki ogrodowe itd. Wyrabia **latarnie grobowe**, **sztachety** do nadgrobków z żelaza kutego i ma takowe na składzie.

Wszystkie zamówienia tak w miejscu jak i z prowincyi uskutecznia w jak najkrótszym czasie.

Cenniki na żądanie gratis i franco.

✱ KAROL DOMICZEK ✱

elektro-mechanik

dostawca ck. Kolei państw. Lwów, Sykstuska l. 23.

wykonuje

urządzenia elektryczne, dzwonki
domowe, telefony, gromochrony
itp Aparaty fizyczne, maszyny
lecznicze.

utrzymuje na składzie i tylko najlepszej jakości.

poleca

znakomite rowery marki

„Adler“

oraz własnego wyrobu. Wszelkie
przybory dla P. T. Kolarzy.

Wzorowo urządzony pędzony motorem gazowym warsztat elektro-mechaniczny i dla naprawy rowerów. skutecznie wszelkie zlecenia jak najbardziej i po nader niskich cenach.

Mikołaj Ludwig

Lwów, Akademicka 3.

Jeneralny Zastępca dla Galicyi i Bukowiny kół do jazdy z fabryk światowej sławy Cleveland w Toledo, Dürkopp w Bielefeld, Singer w Coventry.

Wszelkie przybory i części składowe

Fachowy warsztat reperacyjny.

Ceny fabryczne stałe

Lawn tennis, Croquet, Football.

Przybory do szermieki.

Broń myśliwska wszelkiego rodzaju z fabryki światowej sławy

J. Nowotnego w Pradze.

Wszelkie przybory dla p. p. Myśliwych
w najlepszej jakości.

Ceny konkurencyjne niskie.

Zmiana lokalu.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanow. P. T. Publiczność, że przeniosłem skład i pracownię zegarów i zegarków tylko z pierwszorzędných fabryk z ulicy

Karola Ludwika 21.

na plac Maryacki Nr. 8.

(naprzeciw składu lamp
R. Ditmara).

Ośmiem się zwrócić uwagę na niektóre ceny zegarków.

Niklowe remontoary dokładnie uregulowane 3 zł. 75 ct.

Oryginalne Roskopfy po 12 zł. 50 ct.

Budziki prawdziwe angielskie 2 zł. 50 ct.

zegary kuchenne 2 zł. 50 ct.

Wielki wybór łańcuszków złotych, srebrnych i niklowych.

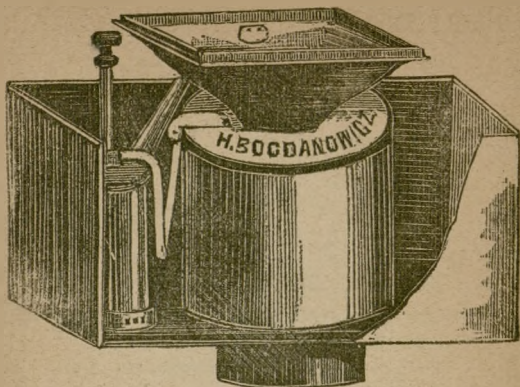
Tak w drodze sprzedaży jak i za każdą reperacyę udzielam rzetelną gwarancyę 2-letnią.

Dla Druhów Sokoła 10 % opust.

Dziękując za dotychczasowe względy polecam się nadal łaskawej pamięci Szanownych Druhów, Czołem.

Jan Seltenreich

zegarmistrz ck. kolei państwowej.



Fabryka wyrobów metalowych

Skład krzyżów, latarni i wieńców nagrobkowych oraz
odlewnia z metalu cynkowego

HENRYKA BOGDANOWICZA

we Lwowie, ul. Piekarska 13.

Specjalna fabryka klosetów pokojowych i nadkana-
łowych własnego pomysłu i przyw. ck. patentem we
Wiedniu i odznaczoną najwyższą nagrodą ck. Mini-
sterstwa handlu poleca

Roboty ornamentowe, pokrycia dachów, wanny, tu-
sze, łazienki, parniki, klosety, wodociągi i różne inne.

— Cenniki na żądanie gratis i franco. —



Rękawicznicy i bandażysci

JÓZEF CZERNICKI

i zięć

M. OLSZEWSKI



również rękawicznik z WARSZAWY

we Lwowie, Rynek 21 (obok p. Dymeta).

polecają popierającym krajowe wyroby

Przybory do szermierki, garnitury jelenie, szelki patentowane tylko na dwa guziki własnego pomysłu i rękawiczki w wielkim wyborze własnego wyrobu. Jak również krawaty, wszelką galanterię i wielki skład gors-tów po cenach możliwie najniższych.

Dla druhen i druhow 5 procent opustu.

JAN CIROK

przedtem

E. ZIEGLER

RĘKAWICZNIK I BANDAŻYSTA

we Lwowie, Rynek I. 30.

pod godłem „RYCERZA“

poleca swój skład własnego wyrobu

TOWARÓW RĘKAWICZNICZYCH

LEONARD ZYCZYŃSKI

Lwów ul. Zyblikiewicza i w. Mikołaja 15.

poleca

towary korzenne artykuły spożywcze
wina, koniaki likiery rosolisy i wódki.

Piwo butelkowe

Pilzneńskie, Okocimskie, i Lwowskie

Okocimskie piwo na szklanki

POKOJE DO ŚNIADAŃ.

CUKIERNIA

i fabryka pierników

M. Zygmunta Litwińskiego

Lwów, ul. Kręta l. 7.

premiowana w kraju i za granicą
poleca pierniki na paczki i na
sztuki, $\frac{1}{2}$ kilo pomadek najle-
pszych **70** ct., $\frac{1}{2}$ kilo karmel-
ków **50** ct. Herbatniki **70** ct.

CIASTA po 4 ct.

Torty weselne i ciasta wy-
syłam na prowincję punktual-
nie od 1 złr. **50** ct. i wyżej.

Rok 1898.

TOWARZYSTWO WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ W KRAKOWIE.

CEL.

Ubezpieczenie budynków i ruchomości od szkód ogniowych :

Ubezpieczenie ziemiopłodów od gradobicia ;

Ubezpieczenie życia człowieka we wszystkich kombinacjach.

Towarzystwo oparte jest na wzajemności,
na pokrycie wydatków służą przedewszystkiem zaliczki składane
przez Członków ;

na nieprzewidziane wydatki istnieją **fundusze rezerwowe**, które
z końcem 1896 r. wynosiły we wszystkich trzech działach zł. **4,240.280.05.**

Czystą pozostałość po zamknięciu rachunków każdego roku rozdziela
się pomiędzy stowarzyszonych w stosunku do opłat wnoszonych.

Według rachunków zamkniętych z końcem roku 1896 wynosiła:
czysta pozostałość w dziale ubezpieczeń od ognia zł. 722.150.19
z której wypłacono Członkom 21% zwrotu od wypłaconych zaliczek
w dziale ubezpieczeń od gradu pozostałość w kwocie złr. 100.568.24
która użyta została na pokrycie pożyczki z funduszu rezerwowego
gradowego w myśl § 40 ust. 2 statutu; **czysta pozostałość w dziale**
ubezpieczeń na życie wynosiła złr. **57.646.03**, z której przypadło
Członkom z działu ubezpieczeń pośmiertnych i mieszanych 9 %
zwrotu, a z działu ubezpieczeń na dożycie 4% zwrotu od wypłaconych premij.

Wypłacone wynagrodzenia za kłeski elementarne w czasie
36 letniego istnienia Towarzystwa wynoszą złr. **51.737.605 34** a w
dziale ubezpieczeń na życie wypłacone kapitały pośmiertne, posagi
i renty w czasie 27-letniego istnienia tego działu wynoszą **5.285.795.**
Zwrócono członkom od czasu założenia Towarzystwa w dziale ognio-
wym i gradowym 11.673.763.97. a w dziale życiowem
złr. 653.832.65.

PIWIARNIA PILZNENSKA i Restauracya.

Pierwsza i najstarsza piwiarnia Pil-
zneńska poleca najlepszej jakości po-
trawy zawsze na maśle, także piwo we
flaszkach własnego nalewania.

Tomasz Najsarek
w Rynku 17. pod Strzelcem.



Fabryka powozow

LICKENDORFA

Lwów, ul. Zulińskiego 4.

Ma na składzie i wykonywa na ża-
danie wszelkie powozy, sanie, taran-
tasy i t. d.

Odznaczenia z wystawy światowej w Wie-
dniu. — Dwa złote medale z wystawy
lwowskiej i t. d.

Jan Bromilski

Lwów, Grand Hotel.

Skład papieru

przyborów

kancelaryjnych i rysunkowych.



SKŁAD I PRACOWNIA

wyrobów rymarskich

EDWARDA KUPCZYŃSKIEGO

Lwów, ul. Sykstuska I. 8.

poleca : wyroby siodlarskie, rymarskie, wszelkie przybory uniformowe dla wojskowości, jakoteż pasy sokolskie i przybory do podróży.

Wielki wybór uprzęży dla koni.

JAN LEWIŃSKI

koncesyonowany budowniczy

we Lwowie Plac Kapitulny l. 7. II p

Adres dla depesz: Lewiński Lwów.

Kafłowe piece i kominki kolorowe i białe różnych stylów, także kuchnie i wanny kąpielowe Terrakota i majolika budowlana dachówki (karpiówki) glazurowane dachówki felcowe francuskiego systemu, prasowane, w czterech kolorach Płytki szamotowe na podzki Reprezentacya największ. fabryki czeskiej Rury drenowe glazurowane i zwykłe Cegły okładzinowe do osad równe i profilowane, w 4 naturalnych kolorach i glazurowane Płyty gipsowe na ścianki jako złe przewodniki zimna gorąca i głosu.

Ogniotrwałe sufity

z żelaza i gipsu najnowszy system wypróbowany.

Ochrona gipsowa od zimna, dla rur kloacznych.

Materyały budowlane jakoto: kamień łamany i ciosowy, stopnie, płyty balkonowe, płyty na chodnik i podwórza, z kamieniołomu tarnopolskiego.

CEMENT, GIPS.

Cegła i mąka szamotowa dla murów ogniotrwałych.

NA SPREEDAŻ

PARCELE POD WILLE

1 wille gotowe

na Kastelówce we Lwowie.



KAROL

JAWORSKI

LWÓW

ul. Batorego 1. 20.

Poleca swój skład i pracownię
obuwia damskiego, męskiego i
dzieciniego po cenach umiarko-
wanych. Z prowincyi wystarczy
jeden **but** na miarę.

I. FRIEDRICH i A. BEACOCK

Lwów, ul. Hetmańska 1. 4.

polecają :

Farby olejne i akwarelowe do robót ar-
tystycznych i wszelkie przybory. przy-
bory do malowania, rysowania i pozła-
cania, przedmioty z drzewa do pomalo-
wania, farby emaliowe, wzorki do ma-
lowania, artykuły do kąpieli, lakiery bur-
sztynowe do lakierowania podług, masę
francuską na posadzki, masę woskową
własnego wyrobu, wyroby szczotkarskie.

Baczność Druhowie!

NOWY CENNIK NA ROK 1898

strojów ówlozebných

dla

Polskich gimnastycznych tow. sokolich

RUDOLFA KRIMMERA

we Lwowie, Hotel Francuski.

Spodnie trykotowe, granatowe męskie . . .	2.50
Spodnie " " dla chłopców . . .	2.—
Paski amarantowe do trykotów	50
Koszulki z półrękawkami męskie	60
Koszulki " " dla chłopców od 35 do 45	
Koszulki bez rękawków męskie	50
Koszulki " " dla chłopców od 30 do 40	
Spodnie ochronne do trykot. męskie	40
Spodnie " " " dla chłopców . . .	30
Paski gurtowe męskie od 75 do 1.—	
Paski " damskie od 60 do 80	
Meszty czarne z podeszwą skórzaną męskie .	1.80
Meszty " " " damskie .	1.40
Meszty " " gumową męskie .	1.50
Meszty " i brązowe z pod. gum. damskie	1.50
Meszty " z podeszwą gumową dzieciinne .	1.30
Meszty " skórzane męskie	2.50
Meszty " " damskie	2.—
Klamra do pasa	1.—
Pas z klamrą	1.80
Spinka z sokołkiem do koszulki	60
Kokardka z sokołkiem do czapki	30
Spinki z sokołkiem do mankietów	1.50
Odznaka miejscowa	10
Pieczętka gumowapodług wzoru Związku . .	2.25

STROJE DLA KOLARZY.

Plaszcze gumowe, czapki, koszule, paski, pończochy, rękawiczki, obowie z podeszwą gumową i skórzaną. Przy zamówieniu spodni upraszam uprzejmie o podanie długości z boku i objętości w pasie. Przy mesztach długość mierząc podeszwę w prostej linii. Również artykuły gumowe do naprawy kół.

ANTONI GUDIENS

handel płócien

Lwów, plac Maryacki liczba 4.

Hotel Europejski.

☛ poleca najtaniej ☚

płótna, bieliznę stołową, bieliznę męską i dziecinną, pończochy i skarpetki, materacy i kołdry.

ZYGMUNT WOJCIECHOWSKI

grawer i pieczętarz

we Lwowie, ulica Rejtana liczba 1.

wykonuje do farby i laku herby, monogramy itp. w kamieniu, na złocie, srebrze, stali, mosiądzu i innych metalach, sztance i guziki liberyjne pieczętki papierowe oraz wszelkie roboty w zakres rytownictwa wchodzące.

GALICYJSKI
BANK KREDYTOWY

począwszy od dnia 1. lutego 1890

wydaje

4 $\frac{1}{2}$ % ASYGNATY KASOWE

z 30-dniowem wypowiedzeniem

3 $\frac{1}{2}$ % ASYGNATY KASOWE

z 8-dniowem wypowiedzeniem.

Przyjmuje

W K Ł A D K I

na książeczki oszczędności

oprocentowując takowe

po 4 $\frac{1}{2}$ % rocznie

oraz kupuje i sprzedaje wszelkie

Papiery wartościowe krajowe
po kursie dziennym.

DYREKCJA.

I. DREXLER i SYNOWIE

we Lwowie

plac Kapitulny l. 2.

polecają

**kompletne wyprawy ślubne. Płótna rum-
burskie. Własnego wyrobu pościel kołdry
i materace. Poduszki pierzanne i włosienne.**

Sienniki zwykłe i sprężynowe.

**Wielki skład najgustowniejszych i naj-
nowszych materyi na meble itp. rzeczy.**

Cenniki i próbki na żądanie.

Włodzimierz Leon Radecki

taksator banku Ormiańskiego.

Magazyn wyrobów jubilerskich

LWÓW

Pasaż Hausmana liczba 5.

Kupuje wszelkiego rodzaju szlachetne kamienie,
perły oraz starożytności artystycznej i histo-
rycznej wartości. Sprzedaje wszelkie wyroby
w zakres złotnictwa wchodzące, po bardzo
przystępnych cenach

PIOTR CHRZĄSTOWSKI

Handel wyrobów żelaznych
metalowych i nożowniczych

We Lwowie.

plac Kapitulny l. 1. (naprzeciw Katedry)
poleca :

Na wiosnę! Nożyce ogrodnicze, nożyce do żywoplotów, grabie, motyki, łopaty, czagany, taczki, drut kolezasty do ogrodzeń po złr. 4.50 za 100 metrów i t. p. **Na lato!** Lodownie pokojowe od złr. 23. — Maszynki do robienia lodów od złr. 4.75 — Żelazka do andrutów. Rądle mosiężne do smażenia konfitur. Kuchenki naftowe od złr. 250. (niezbędny artykuł w kąpielach i wilegiaturach) kosy sierpy, woreczki do zrywania owoców. Siatka do osłony okien po 1. złr. za metr i t. d. **Na Jesień!** Wszelkie artykuły do budowl, okucia drzwi okien pieców i kuchen Postnmenty na parosole. Przystawki z narzędziami do pieców i kominków i t. d. **Na zimę!** Łyżwy najrozmaitszych systemów. Piece żelazne i blaszane. Dzwonki do sań. Ocyłe żelazne i stalowe. Samowary rosyjskie mosiężne, tombakowe i nikłowe, praktyczne podarunki na gwiazdkę i t. p. **Na wszystkie cztery pory roku!** Kompletne wyprawy kuchenne, meble żelazne, wanny długie i niasiadowe, klozety pokojowe, wyroby nożownicze, mosiężnicze i blacharskie. Wyroby z alpaki i chińskiego srebra l t. p.

Dla członków „Sokoła opust.

Założona w roku 1856

Jedyna we Lwowie Fabryka gipsu.

Józefy Franz i Synów

Fabryka o motorach parowych i elektrycznych umożliwia jak najlepszy wyrób produktu, który jest czystym siarkanem wapiowym, wolnym od przymieszek glinu.

*oznaczona kilkoma medalami na wystawie,
wyrabia z własnych kopalń cztery gat. gipsu*

Gips Nr. **I** używamy do celów artystycznych, dentystycznych i chirurgicznych. Nr. **II**. w rzeźbiarstwie i kaflarskim do modelowania. Nr. **III** w budownictwie do sufitów i robót fasadowych. Nr. **IV**. odgrywa bardzo ważną rolę w gospodarstwie rolnem jako nawóz, który jest znakomitym środkiem do wzmocnienia i wzmożenia wzrostu koni i lucerny.

O jakości i dobroci wyrobów fabryki świadczy najwymowniej to, że jedyne od tej firmy pobierano potrzebny gips do budowy wszystkich pawilonów na Wystawie krajowej i do wszelkiego rodzaju wyrobów rzeźbiarskich, znajdujących się na tej Wystawie.

Cenniki na żądanie wyśleń franco skład gipsu we Lwowie, ul. Rzeźnicka 1. 16.

Telefon 424, lub fabryka ul. Gipsowa

1 3. Telefon 425.

Kantor wymiany

c. k. uprz. gal. akc.

Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszelkiego rodzaju papiery wartościowe i moneiy
po kursie dziennym najdokładniejszym, nie licząc
żadnej prowizji.

Jako dobrą i pewną lokację

poleca

- 5% listy hipoteczne premiuwane
- 4 $\frac{1}{2}$ % listy hipoteczne
- 4% listy hipoteczne koronowe
- 4% listy Tow. kredytowego ziem.
- 4% listy banku krajowego
- 5% obligacye komunalne Banku krajowego
- 4% pożyczkę kraj. gal. koronową
- 4% obligacye propinacyjne galicyjskie
- 5% " " bukowińskie.

które to papiery jakoteż i **wszelkie renty austriackie i węgierskie** Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze kupuje i sprzedaje.

po kursie dziennym najdokładniejszym,

Uwaga: Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane, a już płatne miejscowe papiery wartościowe tudzież zapadłe kupony za gotówkę bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych za zwrotem kosztów, które sam ponosi.

C. i k. Dostawca nadworny.

M. ROSENTHAL

Kopernika 9. **ŁWÓW** Kopernika 9.

poleca

MUNDURY SOKOLE

płaszcze, oraz wszelkie potrzeby do mundurów

jako to:

klamry do pasów, spinki, spilki, kokardy, od-
znaki miejscowe i pióra.

STROJE ĆWICZEBNE,

spodnie trykotowe szare i granatowe, koszulki
białe z rękawkami i bez rękawków, spodnie
pływackie. Wszelkie przybory do szermierki,
szable, szpady, maski, rękawice.

Zakład mundurowania

pp. oficerów i urzędników

Przyjmuje zamówienia na szlondary i szarfy
dla chorążych.

Ceny umiarkowane stale.

Pierwsza krajowa fabryka

chemiczno - kosmetyczna

JANA IHNATOWICZA

magistra farmacyi, chemika sądowego i b. asesora handlowego przy c. k. głównym Sądzie krajowym oraz jurora na pow. Wystawie kraj. we Lwowie w r. 1894.

Fabryka za swe znakomite wyroby na Wystawach krajowych, zagranicznych i specjalnych Wystawach lekarsko-przyrodniczych, została odszczególniona 10 medalami zasługi i dyplomem uznania, a na Wystawie wszechświatowej w Antwerpii dyplomem honorowym.

**Fabryka i biuro fabryczne przy ul. Sykstuskiej
l. 25 we Lwowie.**

Sklepy własne: We Lwowie, ul. Kopernika l. 3. i ul. Halińska l. 11. — W Krakowie, Sukiennice l. 20. — W Czerniowcach, Rynek l. 2. i w Przemyśle, ul. Franciszkańska l. 24.

„MYDŁO SOKOLE“.

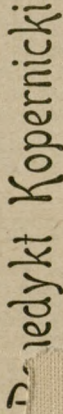
jest jednym z najdelikatniejszych i najprzyjemniejszych mydeł toaletowo - chygeniczych.

Cena „Mydła Sokolego“ 25 ct.

Każdy Sokół powinien używać tylko

„Mydła Sokole“.

mechanik



wielkim wyborze i po cenach najtańszych

ornety binokle, dalekovidze, barometry,
różne Aerometry, mikroskopy, lupy, kompasy,
smy miernicze, piony, libele, manometry itp.
Urządzenia dzwonków elektrycznych.

Pierwsza krajowa

parowa fabryka czekolady i cukrów
dezerowych

H. TRETER

ulica **KOPERNIKA**, liczba 3.

połeca

swe znane od lat 15 wyroby po cenach
umiarkowanych. — Zamówienia z pro-
wincyi wyszła się za pobraniem odwro-
tną pocztą.

LYŻWY wszelkich systemów
j. t. Halifaks, Merkur, Jackson,
Heynes, Drezdenki i inne w naj-
większym wyborze z pierwszo-
rędnej fabryki.

CIAŻE

kłó k
k



ne zwy-
klowane
oleca

SKI

ki 9.

roby obejmujące zakres
laznego.



 **Na wiosnę i lato!** 

wielki wybór bawełnianych, wełnianych i jedwabnych trykotowych towarów.

P Ł Ó T N A

**STOŁOWĄ BIELIZNĘ
GOTOWĄ BIELIZNĘ DLA MĘŻCZYZN**

Pończochy, skarpetki
oraz

Pończoszki dla dzieci

Skład komisowy
Dra JÄGERA normalnej BIE-
LIZNY czysto llnianej trykotowej,
bielizny zdrowia ks. prof. Se-
bastjana KNEIPPA, oraz czy-
sto jedwabnej higienicznej.



poleca handel

F. S. BARDASZA

we Lwowie

vis-a-vis kościoła Katedralnego

Towar doborowy. — Ceny fabryczne.

**Wielki wybór deszczochronó-
do podróży.**

**Wełniane angielskie kamizelki z rękawami pończochy
jedwabne chustki (cachenez).**

**Najnowsze krawatki. manszety
i kołnierzyki**

Spółka stolarzy lwowskich

we Lwowie, plac Bernardynki 1. 17

poleca swój od roku 1854 istniejący

SKŁAD MEBLI

obficie zaopatrzony

w wielki wybór garniturów do salonów,
kompletne urządzenia pokoi jadalnych i
sypialnych oraz utrzymuje na składzie
meble gięte i żelazne

Wszelkie zamówienia w zakres stolarstwa i tapicer-
stwa w chodzące przyjmuje po cenach najprzystępniej-
szych ręcząc za spieszne, gustowne i wedle zlecenia
dokładne wykonanie.



ANTONI
KAFKA



przez

A. KOŻELOUZEK

Lwów, ul. Halicka 4.

ca kapeluszy i cylindry własnego wyrobu
aż i fabryki p. C. Habiga w Wiedniu w
formach i kolorach po najtańszych
cenach.



